Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 28 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 278. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 30 listopada 1930 r. | Rok XXIV.

Katolicy a wybory.

Nauka na przyszłość.

Nasz współpracownik krakowski nadesłał nam obszerne uwagi o ostatnich wyborach. Uwypuklił w nich rolę, jaką katolicy w akcji wyborczej odegrali, a uważa ją jako zgubną ze względu na przyszłość idei katolickiej w Polsce. Dowodzi tego na przykładzie ostatnich **wyborów galicyjskich** przed wojną, o których powiedział biskup tarnowski X. Dr. Wałęga na Kongresie Marjańskim w roku 1912 w Przemyślu (Sprawozdanie z Kongresu str. 358) co następuje:

„Zda się, że nietylko monarcha, ale sam Pan Bóg nadał ludziom Konstytucję i zawiesił Swoje przykazania na czas wyborów i pozwolił ludziom chodzić swojemi drogami. I działy się rzeczy wprost wstrętne: i licytowanie i kłamstwa i przekupstwa i roznamiętnianie i rozpajanie ludu! Jeszcze kilka, kilkanaście takich wyborów, a podkopiemy do reszty poczucie katolickie u ludu.“

Nie przewidywał X. biskup Wałęga, że po 18 latach słowa jego będą aktualne w niepodległej Polsce. Nie przewidywał również, że nawet kapłani z jego diecezji metodom, które tak ostro potępił, zawdzięczać będą mandaty do Sejmu polskiego.

Przy rozpatrywaniu wyniku wyborów zastanowić musi każdego katolika pytanie, dlaczego stronnictwa, stojące na gruncie katolickim, uzyskały tak mało mandatów mimo, że olbrzymia większość ludności jest katolicka i mimo, że szereg biskupów katolickich wzywał do głosowania tylko na listy katolickie. Na pytanie to **działacze katoliccy muszą znaleźć odpowiedź.** Trzeba rozwiązać zagadkę, dlaczego na 444 mandaty do Sejmu ugrupowania katolickie (Ch. D. i N. D. — choć co do katolickiego charakteru endecji są poważne zastrzeżenia. — Przyp. Red. „Dziennika Bydgoskiego“) zdobyły zaledwie 80 mandatów, podczas gdy ugrupowania albo wprost wrogie religji, jak większość centrolewu, lub wobec niej obojętne jak BB pozyskały miljony głosów katolickich. Rozwiązanie tej zagadki jest tembardziej konieczne, że od tego zależeć musi **dalsza działalność stronnictw katolickich,** ich rozwój lub likwidacja. Nie może bowiem utrzymywać się taki stan rzeczy, że stronnictwa oparte na zasadach katolickich są bojkotowane przez ludność katolicką, gdy inne ugrupowania cieszą się jej poparciem. Gdyby tak miało być nadal, to **szkoda byłoby pracy i wysiłków, zmierzających do wytworzenia w Polsce jednolitego, katolickiego obozu politycznego.** Na marne poszłoby poświęcenie i ofiarność setek działaczy katolickich, którzy od lat całych pracują nad zorganizowaniem ludności katolickiej, daremna byłaby praca w katolickich stowarzyszeniach kulturalno-oświatowych, zawodowych i gospodarczych, gdyż w decydującym momencie cały dorobek tych ofiarnych wysiłków przypadłby tym, którzy wrogo lub obojętnie odnoszą się do akcji katolickiej i do spraw katolickich.

Niewątpliwą jest rzeczą, że stanowisko, zajęte przez ludność katolicką wobec list wyborczych o charakterze katolickim, jest w dużej mierze następstwem **małego uświadomienia** nie tylko politycznego, ale i religijnego. Plącze się jeszcze u nas socjalistyczny pogląd, **jakoby religja była rzeczą prywatną,** jakoby nic wspólnego nie miała z polityką. Co gorsze, niektórzy działacze w organizacjach katolickich stawiają sobie za obowiązek i punkt honoru, by do organizacji, któremi kierują, nie dopuszczać broń Boże — nic takiego, coby chociaż pośrednią miała wspólność z polityką. I dzieje się niejednokrotnie tak, że członkowie bardzo katolickich stowarzyszeń **głosują przy wyborach na wrogów religji,** na socjalistów, komunistów, kalwinów i żydów. To zasklepianie katolicyzmu wyłącznie do życia prywatnego stanowi najwalniejszą podstawę zwycięstwa stronnictw wywrotowych oraz w stosunku do religji obojętnych. Wykorzystają one nieuświadomienie polityczne i religijne mas katolickich i ich głosami dochodzą do mandatów, do wpływów i nakoniec do władzy. Tego rodzaju działalność różnych organizacji katolickich doprowadzić musi do rezygnacji katolików z

Marszałek Piłsudski
poda się wraz z całym gabinetem do dymisji

Warszawa, 29. 11. (PAT). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów w związku z aktualnemi zagadnieniami politycznemi.

Marszałek Piłsudski na wstępie wyjaśnił, że będzie **zmuszony podać się do dymisji wraz z całym gabinetem.** Jedynym powodem, który go do tego zmusza, jest to, że **stan jego zdrowia i zmęczenie** nie pozwalają mu liczyć na to, by mógł pracować tak dużo, jak tego wymaga urząd prezesa Rady Ministrów; zaznaczył przytem, że już powiadomił o tem p. Prezydenta Rzplitej i że p. Prezydent Rzplitej wybrał jako **premjera p. Sławka.** Marszałek dodał, że zostawił p. Waleremu Sławkowi dość czasu na to, by mógł formować gabinet. Obecny więc gabinet poda się do dymisji wtedy, gdy p. Walery Sławek będzie gotów z formowaniem gabinetu.

Kiedy nastąpi zmiana rządu?

Pułkownik Sławek zestawia listę nowego gabinetu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 29. 11. Wczoraj rano powrócił Prezydent Rzeczypospolitej i odbyła się dawno oczekiwana narada między Prezydentem Rzeczypospolitej marszałkiem Piłsudskim i pułkownikiem Sławkiem. Na godzinę 1 marszałek Piłsudski zwołał radę gabinetową na **tajne posiedzenie,** na którem zakomunikował swoją decyzję szybkiego ustąpienia z kierownictwa rządu i decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej powierzenia stanowiska premjera pułkownikowi Sławkowi.

W związku z tem zastanawiają się, kiedy nastąpi zmiana rządu, czy przed pierwszem posiedzeniem Sejmu, czy po nim. Zależyć to będzie od tego, czy marszałek Piłsudski będzie chciał dokonać osobiście otwarcia Sejmu. **Pułkownik Sławek przystąpił wczoraj do zestawienia listy swego gabinetu.** Mają w nim zajść dość wielkie zmiany i na ten temat krążą dość sprzeczne wiadomości. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **wicepremjer pułkownik Beck przejdzie do ministerstwa spraw zagranicznych,** nie wiadomo tylko, czy na miejsce ministra Zaleskiego, któryby objął w takim razie stanowisko posła polskiego w Paryżu, czy też na miejsce wiceministra Wysockiego, któryby objął stanowisko kierownicze jednej z placówek zagranicznych.

Według dalszych pogłosek **minister Prystor miałby objąć tekę ministra spraw wewnętrznych,** na miejsce generała Składkowskiego, któryby wrócił do administracji wojskowej. Mówią, że obejmie stanowisko dowódcy okręgu korpusu w Poznaniu, albo też stanowisko pierwszego wiceministra spraw wojskowych, gdyż, jak słychać, **generał Konarzewski ma przejść na emeryturę.**

Jako **ministra pracy** wymieniają dotychczasowego **wiceministra dra Hubickiego.**

Generał Norwid-Neugebauer objąć by miał stanowisko ministra lub wiceministra robót publicznych. Mówi się również o tem, że kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski zamierza powrócić do służby dyplomatycznej. Jak wiadomo, jest on nominalnie posłem w Budapeszcie. Ministrowie Staniewicz i Kwiatkowski, piastujący swe urzędy od początku rządów majowych, mają je zatrzymać. Tak samo prawdopodobnie zatrzyma tekę ministra sprawiedliwości minister Car.

Marszałek Piłsudski wyjeżdża zagranicę.

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.) Marszałek Piłsudski ma wyjechać około 15-go grudnia na wypoczynek zagranicę. Cel podróży jeszcze nie jest wyznaczony, ale mówią o Riwierze francuskiej.

Apel poległych podchorążych.

(PAT). Uroczystość 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego rozpoczęła się w stolicy wczoraj o godz. 19 w Łazienkach uroczystym **apelem poległych podchorążych w 1830 r.** Przed historyczną kordegardą w Łazienkach ustawiły się bataljony szkoły podchorążych z dowódcą pułk. Bociańskim oraz pluton podchorążych piechoty **w mundurach podchorążych z r. 1830.** Po zdaniu raportu przez dowódcę szkoły pułk. Bociańskiego dowódcy O. K. I. generałowi Wróblewskiemu nastąpiło odczytanie listy poległych podchorążych na polu chwały. Po apelu orkiestra wojskowa odegrała marsz żałobny. Uroczystość zakończyła **modlitwa,** odmówiona przez podchorążych za poległych towarzyszy broni.

Mac Donald pozostał u władzy.

Londyn, 28. 11. (PAT). Izba gmin odrzuciła 299 głosami przeciwko 234 zgłoszony przez konserwatystów wniosek o wyrażenie votum nieufności.

Witos w Krakowie.

Milczy...

Kraków, 29. 11. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 7,30 wieczorem przybył do Krakowa poseł Witos. Na dworcu oczekiwało go kilku przyjaciół, nie chciał jednak z nikim wdawać się w rozmowę. Opuścił dworzec w towarzystwie córki. W nocy wyruszył do Wierzchosławic. Poseł Witos nie zdecydował się jeszcze, czy przyjmuje mandat do Sejmu.

Zwracają ogólnie uwagę, że **wszyscy więźniowie brzescy zupełnie poslwieli...**

Putek najbiedniejszy...

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.) Były poseł Putek, którego zwolnienie za kaucją zostało zadecydowane, nie jest dotychczas zwolniony ze względu na trudności zebrania kaucji. Mówią także, że ostatni więźniowie brzescy w liczbie 7 zwolnieni zostaną w najbliższym czasie. Uwięzieni są jeszcze: Korfanty, Barlicki, Bagiński, Ciołkosz, Dubois, Sawicki i Popiel. Podobno **na wielkie trudności natrafia uwolnienie Korfantego,** Barlickiego i Bagińskiego.

Pierwsze nieszczęście
na nowym torze kolejowym do Gdyni.
Rozluźniły się szyny. — Pociąg spadł z nasypu. — Jeden z konduktorów zabity.

Gdynia, 28. 11. (PAT). Na szlaku Kack Wielki — Maksymiljanowo — Kościerzyna — Gdynia wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie w pociągu nr. 8988 **wykoleiło się 12 wagonów z węglem.** 6 wagonów całkowicie zostało rozbitych, 4 poważnie uszkodzonych. W katastrofie tej **postradał życie jeden z konduktorów pociągu, Józef Paprocki z Bydgoszczy.** Oba tory zostały zatarasowane rozbitymi wagonami, tak, że ruch odbywa się z przesiadką. Narazie przyczyny katastrofy nieustalono.

(PAT) Wypadek zdarzył się na nowej linji kolejowej **w pobliżu stacji Orłowo-Kolibki,** w odległości 4 klm. od Gdyni. Powód: rozluźnienie się szyn.

Na miejsce katastrofy przyjechały władze gdańskiej dyrekcji kolejowej. Miejsce katastrofy zabezpieczono, ponieważ **panuje gęsta mgła.**

wpływu na sprawy publiczne. Znaczy to — jak pisze w swej książce X. Kopler — że:

„**Katolicy całe ustawodawstwo zostawiają wrogom** Kościoła, albo takim, co się wcale nie interesują Kościołem, że katolicy rezygnują z ustaw, mających bronić religji i instytucji religijnych, albo też uchwalenie takich ustaw zostawiają woli własnych wrogów; że katolicy bez walki dają wrogom swoim możność zabezpieczenia sobie wszystkich korzyści politycznych, gospodarczych, finansowych i społecznych i pozwalają, żeby wszystkie ciężary pod tym względem zwalono na barki katolików; że katolicy bez walki zgadzają się na to, iżby ich wrogowie swoimi ludźmi obsadzali wszystkie posady rządowe, urzędnicze i szkolne i pozwalają dobrodusznie i potulnie, żeby od tych posad wykluczono katolików i ich dzieci." (str. 32).

Obok nieuświadomienia ludności katolickiej dużą rolę w bojkocie stronnictw katolickich odgrywa tak zwany **oportunizm**, chęć niesprzeciwiania się złemu, **wygodnictwo.** Doskonale ten oportunizm scharakteryzował wspomniany już X. biskup Wałęga na tymże Kongresie w r. 1912. Między innemi oświadczył ten książę Kościoła, co następuje:

„A przecież mimo wszelkich osłonek coraz bardziej przejrzystych z naszej polityki wszędzie **wygląda nie zasadniczość, ale oportunizm chwilowy.** W imię tego oportunizmu powstają kompromisy, conajmniej dziwne, najpierw z partjami, potem **z własnem sumieniem.** Do takiego kompromisu każda partja dobra, **byle była dość silną — sukces wynagrodzi kompromitację i uświęci wszystko".** (str. 358).

Czyż powyższe słowa X. biskupa Wałęgi nie dadzą się zastosować do obecnych stosunków w Polsce? Czy nie jest to objawem jaskrawego oportunizmu, że na listach BB obok innowierców, socjalistów, żydów — stali wybitni działacze katoliccy, a nawet księża katoliccy. Czy można podobny skład list wyborczych wyobrazić sobie np. w Niemczech i Austrji, gdzie uświadomienie polityczne katolików jest wielkie? Tam są katolicy zdecydowani — u nas oportuniści i... tchórze. O nich to mówi X. Kopler:

„Jest wśród nas wielu katolików zaspanych i ci są na tyle naiwni, że wobec zbliżającej się walki z Kościołem pocieszają się, mówiąc: Nie jest przecież tak źle! Nie trzeba szerzyć popłochu, **nie należy drażnić niepotrzebnie.** Wszak mamy Konstytucję i Konkordat, a tam jest uregulowany stosunek Kościoła do państwa, tam przecież naogół jest zabezpieczony interes Kościoła w sprawie szkolnictwa, małżeństwa itd." (str. 69).

W taki sam sposób pocieszali się katolicy we Francji, w Meksyku i gdzieindziej. A parlamenty tych państw zrobiły co innego. U nas mogą zaistnieć takie stosunki, jeśli ludność katolicka nie będzie miała uświadomienia politycznego, lub też będzie hołdowała szkodliwemu oportunizmowi.

W tych dwóch bowiem brakach mieści się odpowiedź na pytanie, dla czego stronnictwa wyraźnie katolickie nie osiągnęły przy wyborach oczekiwanego zwycięstwa. Zadaniem najbliższem stronnictw katolickich musi być podjęcie walki z nieuświadomieniem i z oportunizmem. W tej walce mają prawo liczyć na poparcie tych, którzy w dniach 16 i 23 listopada głosowali na listy katolickie. Oni to stanowią kadry jednego wielkiego stronnictwa katolickiego, którego potrzebę wszyscy odczuwamy.

Zabrzeski.

Przebieg niemieckiego ataku kłamstw.

W Berlinie furja cichnie. — W Paryżu rozumieją sytuację.

Berlin, 28. 11. (PAT). Nota niemiecka do Ligi Narodów w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce obejmuje 30 stronic. Równocześnie z nadejściem do Genewy zostanie ona przez przedstawicieli dyplomatycznych Rzeszy wręczona ministerstwom spraw zagr. w Londynie, Paryżu i Rzymie.

Prasa nacjonalistyczna domaga się z naciskiem, ażeby skarga w sprawie mniejszości niemieckich w Polsce połączona została z kwestją niemieckich postulatów rozbrojeniowych nad którymi toczy się obecnie debata w Genewie. Jeżeli kiedykolwiek — pisze „Deutsche Tages Ztg.", to obecnie właśnie sytuacja na G. Śląsku wskazuje, **że nadeszła chwila stosowna do ogłoszenia zobowiązań rozbrojeniowych, nałożonych na Niemcy przez traktat wersalski za nieistniejące (!),** równocześnie zaś zażądania przyznania Niemcom równouprawnienia militarnego oraz wyciągnięcia z tego praktycznie konsekwencji. Cała prasa, począwszy od dzienników nacjonalistycznych, aż do socjalistycznego Vorwärts" z zadowoleniem podkreśla, że rząd Rzeszy, wysuwając swą notę, **poraz pierwszy występuje na terenie międzynarodowym z samodzielną akcją dyplomatyczną w obronie mniejszości niemieckiej w Polsce,** dotychczas bowiem ograniczał się rząd Rzeszy **tylko do popierania skarg,** zgłoszonych przez mniejszość niemiecką do Rady.

Uczciwy głos „Tempa".

Berlin, 28. 11. (PAT). „Tempo" ogłasza list swego korespondenta z Gliwic, który stwierdza z naciskiem, że przerażenie ogarnia każdego na widok

bezprzykładnej bezczelności,

z jaką niemieccy spekulanci polityczni na G. Śląsku wyzyskują sytuację dla własnych celów partji.

Typowym przykładem tego jest żądanie hitlerowców, dotyczące utworzenia grenzschutzu górnośląskiego. W rzeczywistości bowiem — pisze korespondent — na granicy G. Śląska **nie może być mowy o niebezpieczeństwie z zewnątrz.** Komunikacja graniczna odbywa się wszędzie normalnie. Stworzenie pogotowia wojennego w pasie granicznym po stronie Niemiec — oświadcza korespondent — **mogłoby Polsce wyświadczyć tylko przysługę.** Takie postępowanie utrudniłoby tylko rządowi Rzeszy akcję na terenie Ligi Narodów.

„Gdy gnębicie skarżą się, że są gnębieni".

Paryż, 28. 11. (PAT). W dzienniku „L'Action Française" Jacques Bainville wyraża radość z sukcesu, jaki odniósł w ostatnich wyborach Marszałek Piłsudski, uzyskując w obu izbach pożądaną większość. Należy się cieszyć z tego — pisze Jacques Bainville — gdyż stabilizacja Polski jest zarazem stabilizacją Europy, **jedynie tylko Niemcom nie w smak jest** zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego przy wyborach, gdyż zwycięstwo to miało jeszcze ten niepomyślny skutek, **że ujawniło poważne osłabienie niemieckich elementów na G. Śląsku.** Pięknem jest zawsze — pisze Jacques Bainville — widzieć,

jak dawni gnębiciele skarżą się, że są gnębieni i gdy przypisują innym metody, jakich używali sami, gdy byli silniejszymi.

„Le Temps" stwierdza, że czas pracuje przeciw Niemcom.

Paryż, 28. 11. (PAT). Dziennik „Le Temps" poświęca swój wstępny artykuł stosunkom polsko-niemieckim w związku z wypadkami, jakie zaszły ostatnio w czasie wyborów do Sejmu śląskiego. Polemika, jaka się wywiązała z powodu tych wypadków między Polską a Niemcami — pisze dziennik może tylko przyczynić się do zatrucia atmosfery politycznej w tej części Europy. Jeśli rząd berliński dążyć będzie do rozdmuchania całej tej sprawy do niebywałych rozmiarów, to ma głównie miejsce dlatego, że wybory do Sejmu Rzplitej i do Sejmu śląskiego **głęboko rozczarowały Niemców.** Nic dziwnego, że nie w smak to jest Berlinowi, gdyż konsolidacja niepodległej Polski stanowi napoważniejszą szkodę dla zakusów nacjonalistów pruskich. Z drugiej strony niepokoi pangermanistów stałe ubywanie mniejszości niemieckiej w Polsce, czego dowodem są ostatnie wybory.

Niemcy zrozumieli, że czas pracuje przeciwko nim i że z biegiem lat stanowisko Niemiec słabnie w tych ziemiach polskich, których zwrotu Niemcy żądają **w imię jedności niemieckiej i mniemanych życiowych potrzeb Niemiec. Stąd pochodzi niemiecka chęć przyspieszenia biegu wypadków.**

Dr. Wirth i dr. Abegg uspakajają umysły.

Berlin, 28. 11. (PAT). Minister spraw wewn. dr. Wirth oraz sekretarz stanu dr. Abegg po przybyciu do Opola odbyli konferencję z przedstawicielami wszystkich stronnictw politycznych z wyjątkiem komunistów. Konferencja miała się przyczynić do odprężenia napięcia, jakie powstało **wskutek podburzenia ze strony hitlerowców i Stahlhelmowców.**

W Genewie czekają na notę.

Genewa, 28. 11. (PAT). Spodziewanej noty niemieckiej oczekują tu jutro. Potwierdza się wiadomość, że rząd niemiecki w swojem żądaniu wniesienia na radę powołuje się na art. 72 konwencji górnośląskiej, który pozwala każdemu członkowi Rady mieszać się do spraw, związanych ze wspomianą konwencją.

* * *

Jako wyjaśnienie do powyższych wiadomości służy nasz artykuł pt.: „Złuda i rzeczywistość w stosunkach polsko-niemieckich", w którym wyjaśniamy szerzej myśl, że czas pracuje przeciw Niemcom. **S.**

Trochę naciągniętych do ostateczności zarzutów.

Nota niemiecka zwraca się ostrzem przeciw autorom.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 29. 11. Nota rządu niemieckiego protestująca przeciwko Polsce została wczoraj doręczona generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów. Do noty załączony jest szereg załączników, **wymieniających poszczególne wypadki ucisku.** Materjału dostarczył generalny konsulat niemiecki w Katowicach. Rząd niemiecki domaga się w nocie, ażeby Liga Narodów na zasadzie obowiązujących umów co do traktowania mniejszości wkroczyła przeciwko naruszeniu tychże oraz ażeby Niemcy poszkodowani przez polskie „akty terroru" **otrzymali wynagrodzenie i, ażeby** polityczne prawa mniejszości niemieckiej zostały na przyszłość zagwarantowane. Urząd dla spraw zagranicznych oprócz doręczenia sekretarjatowi generalnemu Ligi Narodów, polecił jeszcze posłom akredytowanym przy rządach wiekich mocarstw doręczenie odpisu tej noty.

Z treści załączników wynika, że Niemcy mniej użalają się nad rzekomemi wypadkami terroru, jakiem rozbrzmiewała prasa niemiecka od szeregu tygodni, natomiast większy nacisk kładą **na zarządzenia administracyjne, kwestjonowanie prawa obywatelskiego i prawa do głosowania około 30.000 Niemcom w powiecie Katowice—Świętochłowice (Królewska Huta).**

Rząd niemiecki zwraca uwagę na fakt, że wielka część obywateli polskich narodowości niemieckiej brała udział w poprzednich wyborach, a nawet częściowo pełniła urzędy publiczne. Główny atak zażalenia zwraca się **przeciwko wojewodzie śląskiemu Grażyńskiemu,** na którego nota żali się, iż przez publiczne plakatowanie wezwał wyborców, ażeby głosowali jawnie, a nie tajnie. Nota wymienia, że wojewoda śląski jest prezesem honorowym Związku Powstańców i, że odezwa Związku Powstańców, **która rzekomo nawoływała do gwałtów podpisaną była przez szereg ludzi piastujących urzędy publiczne.**

Do aktów terroru zalicza nota rozbicie zgromadzenia wyborczego w Mikołowie w obecności czterech polskich urzędników, pobicie czterech niemieckich radnych w miejscowości Żory bez interwencji policji, oraz napad na szkołę niemiecką w Brzeziu, **gdzie mimo wezwania telefonicznego policja nie wkroczyła.** To samo dotyczy wypadków w Gołoszowicach.

Jak widać z powyższego przedstawienia treści noty wypadki wyszczególnione przez rząd niemiecki **są tak nikłe i nieistotne,** że sądzić należy, iż Rada Ligi **nie będzie się niemi zajmowała w rozmiarach i w formie, żądanych przez Niemców.** Niewątpliwie materjał, jaki przedstawi rząd polski, nietylko całkowicie osłabi akcję niemiecką — lecz **stanowić będzie wymowny dowód jak Niemcy wmieszają się do spraw wewnętrznych obcego mocarstwa pod pozorem ochrony swych rodaków.** **AR.**

Powstanie chłopskie w Sowdepji.

Na pograniczu polskiem grzmią działa i karabiny.

Ryga, 28. 11. (PAT). Dziennik „Jaunlatgale" donosi, że w okręgach pskowskim, ostrowskim i opoczowskim wybuchły ponownie masowe powstania chłopów. Powodem powstania jest odebranie zboża i lnu przez organa państwowych władz sowieckich.

Dnia 25 listopada **została zniszczona i spalona wieś Korzyno, licząca 30 gospodarstw.** Wszyscy mężczyźni w sile wieku zostali zaaresztowani **i wysłani na Syberję.**

Więzienia w Ostrowie i Pskowie są przepełnione. W klasztorze św. Trójcy pod Ostrowem urządzono prowizoryczne więzienie.

Powstanie nosi charakter zorganizowany i wybucha jednocześnie w kilku miejscach. W dniu dzisiejszym słychać **było strzały armatnie** w okolicach wsi Łobanowo, Chworostow i Kałbowo. W szeregu oddziałów ekspedycji karnej **daje się odczuwać pewna chwiejność.**

Otwarcie Bibljoteki Narodowej w Warszawie.

W Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie Bibljoteki Narodowej. Na uroczystość tę przybył p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wjskowego. Pozatem w uroczystości wzięli udział ministrowie Czerwiński, Car, Janta-Połczyński, Staniewicz, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, rektorowie wyższych uczelni, przedstawiciele świata naukowego, literackiego i młodzież akademicka.

Smutny bilans.

Tokio, 28. 11. (PAT). Według ostatnich danych urzędowych wskutek katastrofy trzęsienia ziemi 259 osób poniosło śmierć, a 351 zostało rannych. 2.353 domów uległo zupełnemu zniszczeniu, zaś 5.654 częściowemu. Szkody materjalne, wyrządzone na drogach lądowych i rzecznych obliczają na 20 miljonów jen.

Przegląd społeczno-religijny.

Magnetogorsk, miasto żywych numerów. — Polityka kolonjalna papieży.

W kraju fantastycznych eksperymentów — w Rosji sowieckiej — przeprowadza się ciekawą próbę. Idee komunistyczne, których realizacja w formie **przebudowy** dawnego ustroju tak katastrofalne wydała wyniki, pragnie teraz nigdy niewątpiący w ewangelję „świętego“ Marksa rząd bolszewicki zrealizować w warunkach zupełnie nowych. Na **pustym stepie** uralskim, gdzie nie ciążą **żadne tradycje przeszłości,** ma powstać **idealne miasto komunistyczne** — Magnetogorsk (nazwa pochodzi niewątpliwie od rudy magnetycznej, która się tam w ziemi znajduje, i której eksploatacja ma stworzyć podstawę egzystencji dla nowego miasta).

Na temat ciekawych tych projektów podaje „Daily Mail“, za bolszewickiem tygodnikiem „Ogoniok“ bliższe szczegóły.

Miasto Magnetogorsk będzie miastem na **100% komunistycznem.** Nie będzie tu nietylko żadnych domów prywatnych, ale **nawet mieszkań dla rodzin.** Wszystkie izdebki mieszkalne będą **absolutnie równe** pod względem rozmiarów i umeblowania. W każdej będzie tapczan, stół, dwa krzesła, komoda, szafa i umywalnia. **Małżonkom nie będzie wolno razem mieszkać,** ani, broń Boże, **trzymać u siebie dzieci,** które będą aż do szesnastego roku życia przebywać w państwowych „wychowalniach“. Nawet nazwy „burżuazyjne“ „rodzice“ i „dzieci“ zostaną zniesione i ich używanie podlegać będzie ostrej karze jako „działalność przeciwrewolucyjna“. Jedyna koncesja dla „dawnych przesądów“ to pozwolenie odwiedzania „małoletnich“ przez tych „dorosłych“, którzy ich na świat sprowadzili. Oczywiście częstość tych odwiedzin będzie ustawowo uregulowana, a wszelkie wtrącanie się rodziców do akcji wychowawczej, którą sprawować będą fachowcy, będzie surowo zakazane.

Mieszkańcy Magnetogorska będą wyzwoleni nietylko z kłopotu z wychowaniem dzieci, ale także z **prowadzeniem gospodarstwa.** Załatwiać to będzie **zbiorowa kuchnia,** która dla wszystkich wprowadzi **jednolity wikt.** Zniknąć muszą „burżujskie“ przeżytki **indywidualnego zamiłowania** do poszczególnych potraw. Komuniście i tu nie wolno mieć własnego zdania czy gustu.

Oczywiście, że taka „rodzina“ bez współżycia zniknie wkrótce jako resztki „przesądów“ burżuazyjnych i ustąpi pełnej **swobodzie współżycia płciowego** wszystkich z wszystkiemi, czyli „komunizmowi kobiet“. Aby jednak wolności nie było za wiele, „współżycie małżeństw“ będzie **regulowane przez... ingerencję władz centralnych.** Może to w końcu pójdzie... w kierunku „racjonalnej“ **polityki hodowlanej,** wzorowanej na hodowli koni rasowych.

Jedno trzeba przyznać bolszewizmowi: konsekwencję i nieprawdopodobną wytrwałość, którą się jednak w takich wypadkach, gdy chodzi o zamykanie oczu nie tylko na przeszkody, ale i na **błędy zasadnicze** swej idei, nazwać musi **uporem,** spotęgowanym do ich zbiorowego obłędu.

Z punktu widzenia nauki, możemy jednak być zadowoleni z przeprowadzenia tych doświadczeń. Normalnie bowiem przeprowadza się takie doświadczenia na żywem ciele z królikami lub świnkami morskiemi, Tu zaś przeprowadza się je na ludziach.

Jaki będzie wynik tego eksperymentu? Magnetogorsk narazie istnieje dopiero w głowach kilku ludzi i kto wie, czy wogóle dożyje idea swej realizacji ze względu na możliwość **wcześniejszej katastrofy** reżimu. Narazie ma to tę wartość, że widzimy chociażby **plan szczegółowy** tego nowego społeczeństwa. Spróbujmy się w niego wmyśleć.

Suponujemy **idealne funkcjonowanie komuny** (na co się zresztą nie zanosi). Wszystko idzie **jak z płatka.** Komuna produkuje programowo co do grama i minuty swoje rudy, zbyt jest zapewniony, głód zażegnany, każdy ma codzień mięso na talerzu, a nawet cukier do herbaty (szczyt marzeń obecnie), i nie jeden, ale cztery kupony na zelówki rocznie, a nawet — (co obecnie jeszcze uchodzi za kontrrewolucyjność), drugie ubranie na zmianę. Wyobraźmy sobie nawet, by obraz „raju“ był pełny: ludzie ci umieją już czytać, mają też klub własny i radjo. Jak się będą czuli ludzie w tym „raju“?

Wyobraźmy sobie przedewszystkiem tę przeraźliwą monotonność życia fabrycznego. Niema rodziny, ani **uczuć rodzinnych,**

ZAŻYWAJ
Biomalz
dla Twego zdrowia
BIOMALZ jest to najlepszy środek odżywczy i wzmacniający dla dzieci i dorosłych
We wszystkich aptekach i drogerjach

niema więc dla kogo pracować, bo komuna, to **zbyt abstrakcyjny** przedmiot itd. i z pewnością — nie miłości. Niema **żadnych węzłów osobistych,** bo **niema indywidualności ludzkiej.** Właściwie i imiona **i nazwiska należałoby znieść,** bo to przecież wyraża odrębność indywidualną. Ludzie otrzymują zamiast **nazwisk numery.** Wszystkie numery są równe, żaden nie ma prawa się różnić, ani wywyższać. **Nikt do niczego nie dąży, bo niema widoków polepszenia swej doli.** Władza należy do **uprzywilejowanej** kasty członków partji, która stara się ograniczać dopływ, by się nie dzielić z innemi resztką przywilejów, które pozostały. Ale i ta „władza“ w uregulowanym mechaniźmie nie daje nic... i tu jest się **tylko kółkiem.** Jedynie **na szczytach** tego mechanizmu są jeszcze ludzie, którym wolno myśleć, ulepszać..., a nawet walczyć. Innym pozostały tylko **funkcje fizjologiczne** — czysto zwierzęce — **i mechaniczna praca.**

I **poezja** jest zracjonalizowana, opiewa na rozkaz zgóry aktualne w danej chwili problematy gospodarcze, np. propagandy najnowszych traktorów. Lecz i to już właściwie niepotrzebne, bo przecież traktory wprowadza się drogą „ukazu“... **Duszy niema** w komunistycznym ustroju, jest tylko jedna wielka, potworna maszyna. Człowiek stał się kółkiem tego mechanizmu, typem, bezdusznem, bez woli, ani uczuć...

Czy jednak dusza ludzka, nawet urodzonych niewolników azjatyckich, da się unicestwić? Czy nie wybuchnie **bunt** przeciwko tej **narzuconej równości** pijaka z trzeźwym, mądrego z głupim, zbrodniarza z człowiekiem uczciwym?... Czy absolutna równość tresury zdoła zabić **różnorodność uzdolnień i charakterów?** Byłoby to zaprzeczeniem elementarnych praw dziedziczności.

Lecz może dobrze, że ten eksperyment

Po wyborach.

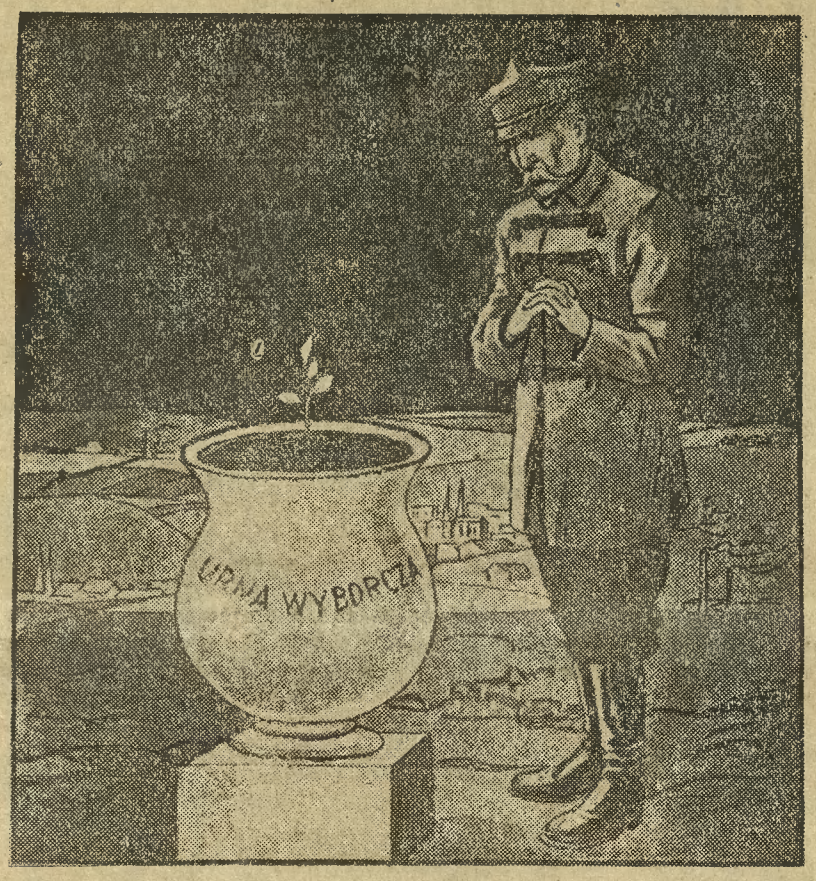

Polak: Ciekawym, co z tego kwiatka wyrośnie, po użyciu tylu nawozów sztucznych?

(Z tygodnika humorystycznego „Mucha“)

Dr. Antoni Marczyński. 34)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— A ja właśnie pójdę! — zapiał Rafał w wielkiej alteracji. Kiwnął głową niedbale w odpowiedzi na niski ukłon dotychczasowego przewodnika i pogwizdując „Torreadora“, ruszył ostro wskazaną ścieżką. Lecz niebawem zwolnił kroku, bowiem wąska drożyna zaczęła się wić w gęstych serpentynach, opadając jednocześnie wraz z stromem zboczem terenu; siłą faktu ognisty marsz z „Carmen“ stał się rozlewnym, majestatycznym hymnem, zakończonym w połowie refrenu nagłym zgrzytem okrzyku, po którym nastała cisza. Miało to miejsce wówczas, gdy odchylona ręką Rafała sprężysta gałąź, palnęła go w kark tak figlarnie, że kapelusz sfrunął z głowy, jakby wichrem zdmuchnięty. Znalazł go tylko dzięki temu, że miał przy sobie latarkę kieszonkową. Ach, gdyby nie ta latarka, byłby natychmiast zawrócił; nie miałoby najmniejszego sensu narażać się na dalsze, nieuchronne karambole w ciemnościach. Mała elektryczna latarka sprawiła, że poszedł dalej odważnie. Przeklinał ją zato w ciągu tej nocy, przebogatej w denerwujące przygody, lecz błogosławił później, bowiem dzięki temu, że zdecydował się przecież na przemarsz przez niesamowity wąwóz, dokonał odkrycia, które w przyszłości przyczyniło się walnie do wyjaśnienia wielu tajemnic...

Ale narazie kroczył Rafał z duszą na ramieniu, przyświecając sobie od czasu do czasu ową „historyczną“ latarką. Nie stale, bo lękał się, że baterja się wyczerpie przedwcześnie, a miał przed sobą szmat drogi. — Conajmniej trzy kilometry, — przesadzał, dopingując się w ten sposób. Drugim biczem, jeszcze skuteczniej podpędzającym go w marszu, były nieomylne oznaki nadciągającej burzy. Złośliwe poświsty wiatru smagały mu twarz chłodnemi chlaśnięciami rozchybotanych gałęzi i mroziły krew w żyłach odgłosem tysięcznych szmerów, szeptów, szelestów, wyolbrzymionych mrokiem i świadomością, że sam jest, jak palec, w tem pustkowiu. Duże krople dżdżu z chmurki, odbitej od skłębionego stada siostrzyc i pędzącej w przedniej straży, zaszumiały wśród liści drzew i krzewów, jakby rozfalowane skrzydła chmary drobnego ptactwa. W migotliwym świetle pierwszej błyskawicy zamajaczyły nieopodal kontury ogromnego głazu, zawieszonego nad ścieżką...

— Rrrromantyczna okolica. Ani słowa, — zażartował Rafał z szubienicznym humorem.

Przystanął. Przesunął guziczek latarki. Droga rozwidlała się tutaj na dwie odnogi. Bardziej zarośnięta biegła w lewo, druga, udekorowana niedwuznacznemi dowodami pochodu źle wychowanej krowy, skręcała łagodnym łukiem w prawo, czyli w kierunku północno - wschodnim, w stronę grupy skał, którą Rafałowi pokazał miecz co dopiero zgasłej błyskawicy. I stamtąd właśnie zahuczało coś z piekielnym skowytem: — Uhu. Uhuuu.

— Zwyczajny, ordynarny puhacz, — orzekł Rafał ze wzgardą, niemniej wybrał odrazu ścieżkę wiodącą na lewo. Przewidując, iż przyjdzie mu wyszukać jakieś rozłożyste drzewo i pod tym parasolem przeczekać burzę, zaprowadził wielkie oszczędności w swej elektrowni, czyli schował latarkę do kieszeni. — Święty Piotr mnie wyręczy, — kalkulował, przyspieszając kroku, aby odsunąć się jaknajprędzej od zwyczajnego, ordynarnego puhacza, który uwziął się chyba, żeby właśnie teraz dawać swe ponure koncerty.

Potknął się nagle Rafał na małym kopczyku i zęby mu zadzwoniły nieprzyjemnie, kiedy wyrżnął brodą w jakiś kawał drewna, poziomo wiszący...

— Cóż tu za barjery, psiakrrr... — Nie dokończył. Struga seledynowego światła trysnęła z chmur i wyjaśniła sytuację w dosłownem jak i przenośnem znaczeniu: Rafał zaszedł w ciemnościach na cmentarzyk austrjackich żołnierzy, zaś ową „barjerką“, z którą jego dolna szczęka zawarła bolesną znajomość, było poziome ramię małego krzyżyka na pierwszej z brzega mogile...

— Rrrany Boskie!... To cmentarz!

— U-hu, u-hu, — potakiwał szyderczo ordynarny puhacz.

Ogłuszający huk gromu spłaszczył napowrót przy ziemi małego reportera, napół oszalałego z przestrachu i zbierającego się do ucieczki. Ponowna błyskawica ukazała mu dalsze groby, pochyłe krzyżyki i rozstrzepotane wichrem łachmany cmentarnych krzaków, które upodobniły mu się na poczekaniu do stada skrzydlatych wampirów. — Tak musiały wyglądać średniowieczne sabathy czarownic, — przemkło mu przez myśl, kiedy wreszcie odlepił się od skłęsłego kopczyka. I dlatego zapewne uderzenie w twarz, jakie otrzymał od mokrej, niesionej wiatrem gałązki, uznał za swawolną pieszczotę straszliwej wiedźmy, niewidzialnej w ciemnościach, a podróżującej na miotle, czy łopacie. Wrzasnął przeraźliwie i rzucił się do ucieczki naoślep, ścigany szelestami potrąconych krzewów, szczuty dzikim poświstem wichury. Potykał się, upadał, lecz wstawał jeszcze szybciej i gnał, jak opętany kilka, kilkanaście kroków, by po chwili znowu się rozciągnąć na pierwszej spotkanej przeszkodzie.

W pewnej chwili runął na twarz w dużą kałużę. Plując błotem i siarczystemi przekleństwami, dźwignął się zaraz, ale nadprogramowa kąpiel górnej części korpusu ochłodziła go nieco, rzec można: chlusnęła wiadrem wody na buchające ognisko trwogi. Zaczął myśleć po raz pierwszy od rozpoczęcia bezmyślnego biegu na przełaj. Pierwsza jako taka przytomna myśl skontrolowała kierunek dotychczasowej ucieczki. Przypadkowo był wcale dobry. Reporter gnał na wschód, w stronę właściwej ścieżki, porzuconej z powodu puhacza; nie zawrócił, skąd przyszedł, nie nadkładał drogi, lecz pędził naprzełaj, wpoprzek rynny wąwozu.

— W porządku! — huknął co tchu w płucach, pragnąc snać podkreślić, że w tej szatańskiej symfonji żywiołów on także ma głos. W drgającym blasku nowej błyskawicy dojrzał przed sobą, nieco powyżej grupę skał, koło których iść był powinien, a między niemi ów ogromny głaz, zwisający nad właściwą ścieżką, niczem miecz Damoklesa. (Ciąg dalszy nastąpi.)

został przeprowadzony — kosztem jednego narodu, który zresztą zasłużył sobie na ten los swą zgnilizną moralną; winno to ludzkość **na przyszłość ocalić** przed tą koszmarną ideą, która tyle już zatruła nieraz — zwłaszcza dawniej — nawet i szlachetnych dusz.

* * *

W czasopiśmie francuskim „Les Documents“ znalazł się ciekawy artykuł o **papieskiej polityce kolonjalnej.** Mało znanym jest **wielki wpływ,** który papiestwo od dawna wywierało na złagodzenie **zachłannej i egoistycznej polityki kolonjalnej państw europejskich.** Rady papieży w tej sprawie, udzielane rządom już przed wiekami, odznaczają się wielką **zgodnością z nowoczesnemi pojęciami** w tej sprawie.

Już np. Benedykt XIV wystąpił w r. 1741 ostro **przeciwko niewolnictwu** i różnym **nadużyciom,** z któremi **i dziś jeszcze daremnie walczy Liga Narodów.** I współczesna polityka kolonjalna mogłaby wiele się nauczyć z dawnych bull papieskich. Żądają one polityki **sprawiedliwości i miłości** wobec nieszczęśliwych, kulturalnie młodszych braci z kolorowych ras. **Naturalną godność** ludzką, która jest podstawą nadnaturalnej, posiada nietylko biały, ale i Murzyn czy Indjanin. Niewolnictwo i wszelkie ograniczanie wolności, sprzeczne ze sprawiedliwością, jest ciężkiem uchybieniem przeciwko nauce chrześcijańskiej. **Moralność i w kolonjach musi mieć pierwszeństwo przed ekonomją,** nie jak to powidział pewien amerykański gubernator: „Do piekła z waszemi duszami, macie sadzić tytoń“.

Dusze ludzkie, nawet murzyńskie, są jednak ważniejsze od tytoniu, a biali winni ich nawrócenie uważać za swój pierwszy obowiązek, a za punkt honoru przygotowanie ich do przyszłej niezależności.

Niestety dla większości państw kolonjalnych tytoń czy inne dobra materjalne mają większą wartość niż dusze ludzkie. Musi się to kiedyś **strasznie zemścić** na panującej dziś rasie białej, która **więcej karmiła ludy pierwotne wódką niż słowem Bożem.** Dojrzewanie **odwetu** tych wyzyskiwanych ras kolorowych jest już coraz widoczniejsze. Biada światu, który lekceważy napomnienia Namiestników Bożych na ziemi.

A. N.

Dlatego, że udoskonalone

Śniegowce i kalosze

marki „Pepege“, mimo **niskiej ceny,** wyróżniają się bardzo gustownem wykonaniem zewnętrznem i długo zachowują początkową **wspaniałość formy** i barw. Są pozatem **bardzo lekkie** i zawsze łatwe do włożenia.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO Z PODKOWĄ

«PEPEGE»

27352

Powstanie Listopadowe a Prusy.

Niepowodzenie rewolucji polskiej 1830-31 roku przypisać należy w wielkiej mierze stanowisku zagranicy wobec zbrojnego czynu uciskanego ludu. Kierownicy ruchu powstańczego zdawali sobie dobrze sprawę z ważnego czynnika dyplomatycznego i wysłali **do stolic europejskich** swoich posłów z prośbą o pomoc i poparcie — posłów tych jednak albo zbywano pustemi obietnicami albo też poprostu lekceważono. Niema jednak mowy o tem, jakoby zajścia w Królestwie Polskiem nie odbijały się głośnem echem w całej Europie — wszak rewolucja warszawska przyspieszyła **załatwienie spornych kwestyj wolnościowych na zachodzie,** a mianowicie w Belgji i Francji.

Polacy byli zatem zupełnie odosobnieni — Europa miała ręce zaprzątnięte innemi sprawami (Grecja, Włochy, itd.), a pozatem tkwił jej jeszcze w świeżej pamięci zjazd monarchów w Opawie (1820 r.), gdzie z inicjatywy cara Aleksandra ustalono **„zasadę interwencji“** w razie zatargu poddanych z panującymi. To też nie dziw, że wysłannicy nic na dworach europejskich nie wskórali, mimo że w Wiedniu nawet arcyksięciu Karolowi ofiarowali koronę polską. Austrja pozostała nieugięta — tak samo jak Prusy, gdzie urabiali opinję min. Mostowski i Grzymała.

Stosunek Prus do Polaków był naogół wcale poprawny. Rząd berliński **starał się o rozkwit Wielkiego Księstwa Poznańskiego** — leżało to zresztą **w jego własnym interesie.** Szczególnie uwłaszczenie chłopów (1823) przyniosło krajowi wiele korzyści. Polacy w zaborze pruskim odznaczali się też jaknajdalej posuniętą **lojalnością wobec władz.** Namiestnikiem królewskim był w owym czasie książę Antoni Radziwiłł.

Sympatje, jakiemi darzyli Polacy zamieszkujący W.. Księstwo Poznańskie swoich braci — powstańców za kordonem, nie mogły się naturalnie podobać zaborcy, który **najeżył swoją granicę posterunkami,** aby uniemożliwić przekradanie się ochotników poznańskich do Królestwa. Pozatem pomagał Prusak Moskalowi w ten sposób, że **drogą przez Gdańsk dostarczał mu żywności a z Torunia dostarczał materjałów wojennych.** Wobec takiej tendencji rządu pruskiego musiał też na nim niemiłe wrażenie wywrzeć fakt, że po detronizacji Mikołaja (25. I. 1831) sejm polski zamianował rząd z księciem Michałem Radziwiłłem na czele — t. j. bratem namiestnika poznańskiego, księcia Antoniego.

Kiedy bohaterski generał Dezydery Chłapowski pobity został na Litwie w górach Ponarskich (19 czerwca 1831 r.) i przeszedł ze swoją armją jak również resztkami korpusu gen. Giełguda na teren pruski, został **rozbrojony.** Następcy Dybicza, Paskiewiczowi dopomagali Prusacy **przy przeprawianiu się przez Wisłą** koło Nieszawy w ten sposób, że dostarczyli mu koniecznych sprzętów, umożliwiając przez to krwawemu, generałowi zdobycie Łowicza i **szturm na stolicę** ze strony przedmieścia Woli. Dnia 7 września Warszawa skapitulowała, a wojsko polskie w sile **24 tysięcy chłopa** przeszło pod wodzą generała Rybińskiego **przez granicę wschodniopruską,** a mianowicie w okolicy Brodnicy. Z rumieńcem wstydu łamali powstańcy swoje szable i ze łzą w oku **składali swoją broń do nóg nieprzyjaznego sąsiada** (dnia 5 października 1831 r.).

Znaczna część tych wiarusów powróciła do kraju, ponieważ car Mikołaj ogłosił amnestję — wobec tych jednak, którzy nie chcieli ujrzeć znowu swojej ojczyzny w mocy ciemiężcy, postąpił Prusak **z całą bezwzględnością i brutalnością.** Szczególnie nieludzko traktowano ich w Fischau, Elblągu i Tczewie; mając jednak do wyboru amnestję lub ciężkie roboty w twierdzach pruskich, wybierali Polacy częstokroć to ostatnie... Powstało wtedy hasło: **Legjony i spieszny powrót do kraju!** Tworzyły się kolumny i ruszyły pieszo przez całe Niemcy **do Francji.**

Wszędzie zgotowano im żywiołowe owacje, **lud odnosił się do zwyciężonych bohaterów z największą czcią i życzliwością.** Sprawdziło się słowo: **Nie gabinety, ale ludy są naszymi sprzymierzeńcami!*)** Polak stał się symbolem ofiary ucisku i gwałtu, to też wszędzie napotykał na sympatję. Nie mógł mu lud niemiecki pomóc w czasie zmagania się z wrogiem, gdyż wszystkie tego rodzaju odruchy rząd tłumił w zarodku (np. **legjon studencki prof. Gansa** w Berlinie!), to przynajmniej teraz gościł pokonanego i karmił w drodze do nowej ojczyzny. Coprawda **na emigracji** napotykało urzeczywistnienie planów na trudności wobec postawy króla Ludwika Filipa, któremu zależało na przyjaźni cara Mikołaja — niemniej jednak zawiązała się w Paryżu kuźnia, w której się urabiało nowych działaczy przez dziesiątki, dziesiątki lat...

Na ziemi poznańskiej zaś rozpoczęła się ni stąd ni zowąd **gwałtowna akcja przeciwpolska.** Na miejsce księcia Radziwiłła przyszedł **nadprezydent Flottwele,** który w ciągu 11 lat urzędowania (1830—1841) zapisał się głęboko w naszej pamięci jako autor i wykonawca **planu wywłaszczenia Polaków** oraz bezwzględny wróg wszystkiego, co było polskie.

Tak więc skutki powstania listopadowego zaznaczyły się również na ziemi wielkopolskiej, mimo że wobec groźnej postawy Prusaka nie mogła ona brać czynnego udziału w bohaterskim znaganiu się uciskanego narodu z najeźdźcą.

j. s.

*) Cytuje A. Śliwiński w swojej biografji M. Mochnackiego.

Inaczej przed wyborami — inaczej teraz.

Chyba każdy przyzna, że endecja kładła w akcji przedwyborczej szczególny nacisk na podkreślenie, że ona jedna od chwili przewrotu majowego zajęła stanowisko bezwzględnie opozycyjne w stosunku do rządów pomajowych i że ona jedna może być tym twardym trzonem, około którego musi się skupić cały naród, jeśli sanacja nie ma go doprowadzić do upadku. „Nie ma kompromisu między nami a sanacją!“ — wołali agitatorzy endeccy — „Walczyć będziemy z sanacją do zwycięstwa!“

Widać jednak, że żmudna praca Chrześcijańskiej Demokracji, która podkreśliła absolutną konieczność współpracy wszystkich ludzi dobrej woli, jeżeli chcemy zapewnić Polsce zwalczenie wszystkich trudności i gospodarczych i politycznych, pozostawiła swój ślad nawet w umysłowości najbojowszych narodowych demokratów, którzy wczoraj jeszcze brali się na „bijzabij“ za kark z sanacją, skoro naczelny redaktor bojowego „Rozwoju“ łódzkiego i czołowy kandydat z listy nr. 4 w Łodzi p. Tadeusz Czajewski na takie zdobywa się uwagi:

„Z ogólnopaństwowego stanowiska rzeczy biorąc utrwalenie decydującej większości w Sejmie i Senacie, być może nawet niemiłe dla wielu bitych, musi być powitane jako zjawisko dodatnie, znamionujące konsolidację przekonań w Polsce. Bez tej konsolidacji, bez zjednoczenia grup i partyjek w jedną całość nie może być mowy o jakiejkolwiek sanacji stosunków. Jest to, jak do dziś dnia, jedną z największych zasług sanacji dla kraju, ściśle się wyraziwszy, jej przewodnika marsz. Piłsudskiego. Zdaniem mojem — twierdzi dalej red. Czajewski — **najrozsądniejszem stanowiskiem w danej chwili jest wyrzec się osobistych uraz i animozyj w stosunku do rządzącej partji.** Schowajmy więc „kindżał skrwawiony za pasem“ i zajmijmy się z angielską flegmą rzeczowo rozgrywającemi się wypadkami.“

Jak widzimy, myśl państwowa zaczyna się przebijać wreszcie i przez opary endeckiego zacietrzewienia partyjnego. Stojąc twardo na gruncie pracy państwowej, możemy się z tego tylko cieszyć.

(ebi.)

Sic transit!

Baszta w Brześciu za 20 lat.

Żywot i czyny poczciwego posła,
i jaką z nich naukę wyciągnąć należy.
Zamiast kroniki niedzielnej.

Bydgoszcz, 28 listopada.

Poseł Krempa wniósł prośbę na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej o przyznanie mu „emerytury sejmowej". Petent w podaniu wywodzi, że 35 lat, a więc całe życie stracił na posłowaniu z różnych obozów. Pod koniec pracowitego żywota chciał jeszcze służyć i pod sztandarem Sanacji. Agitował też za jej listą, ale padł wśród zawodu — jak powiada Mickiewicz. Sanacyjna lista przeszła wprawdzie, jednak nie tak, żeby i pana Krempę zabrała ze sobą. Bo posadzono go gdzieś na jej ogonie, z którego w rezultacie spadł. Ztąd pretensja, aby rząd sanacyjny panem Krempą się zaopiekował i beztroską starość mu zapewnił.

Los eksposła Krempy podobny jest do losu taternika, który spina się zuchwale po Babiej Górze, włazi bezkarnie na Czarną Siklawę, a potem spuściwszy się w dolinę przy lada głupiej okazji kark łamie. Krempa należał niegdyś do Stojałowczyków, następnie był Witosem, potem radykalizował a la Okoń, i z tych wszystkich obozów wyniósł zdrową głowę. Aż gdy chciał zawinąć do najpewniejszej — jak mu się zdawało — przystani, mianowicie do portu św. Sanacji, wpadł w odmęty polityczne i poszedł na dno jak kamień.

Biedny Krempa! Nie zaznał rozkoszy obcowania z Sanacją. Poseł zawodowiec, który mandat swój dzierżył jak szewc dratwę albo cieśla piłę, widzi się nagle bez swego instrumentu zawodowego, jakim był mu dotychczas mandat. Cóż miał robić? Poszedł na zamek, niby do Ubezpieczalni Krajowej, i stawia pokorny wniosek o wyznaczenie mu renty na starość.

Nim Pan Prezydent załatwi podanie sanacyjnego nawróceńca, powinien Krempa postarać się o doraźną pomoc z funduszu bezrobocia. Ma on do tego zaopatrzenia kardynalną podstawę: nie opuścił samowolnie warsztatu pracy, tylko dostał terminatkę. To go uprawnia do zasiłku państwowego. Mógłby też zwrócić się do Opieki Społecznej. Niechby dostał parę kart do Kuchni Ludowej, a miałby jakąś iluzję tych dobrych czasów, spędzanych przy sejmowym bufecie.

Ten incydent z Krempą możnaby wziąść za punkt wyjścia do akcji humanitarnej na rzecz byłych posłów. To także inwalidzi. Nie fizyczni, tylko umysłowi. Żołnierz daje Ojczyźnie krew i życie, poseł mózg i rozum. Żołnierz staje się kaleką beznogim, poseł kaleką bezmózgim. Komisja psychometryczna mogłaby utrwalać stopień inwalidztwa takiego pana. Najwięcej byłoby zapewne między posłami stuprocentowych inwalidów. Bo pan poseł póki ma bodaj jakieś szczątki mózgu, trzyma się mandatu jak krowiego ogona, i żeruje na nim aż do rozpędzenia Sejmu. Szczęście jego, jeśli spryt i rozum starczą mu na ponowne zdobycie mandatu. A jeśli nie starczą, jak Krempie, wtedy staje się weteranem inwalidą, skazanym na filantropję społeczeństwa.

A że są sierocińce i schroniska dla starców, więc dlaczegoż nie ufundować schronika dla eksposłów, cierpiących na sejmowy uwiąd mózgu. Byłby to Panteon żywych ludzi. Naturalnie ludzi minionych, którzy żyli w wielkiej glorji, a teraz żyją in tenebris umysłu.

Rozumie się, że nie każdy poseł swą karjerę w ten sposób zamknąć musi. Bo są też posłowie o dualistycznem usposobieniu, którzy pracowali dla kraju i dla siebie. I to więcej dla siebie, w tym szlachetnym celu, aby nie stać się kiedyś krajowi ciężarem. Krempa widocznie nie posiadał tej intuicji, i przez 35 lat posłowania nie odłożył nic. Maciek zarobił, Maciek zjadł — jak powiada małopolskie przysłowie.

W austrjackiem parlamencie mi ł Krempa kolegów, którzy lepiej się orjentowali w konjunkturach przyszłości od niego. Już Bojko za młodych lat poselskich posiadał system oszczędności, którym był mógł wszystkich Reifeisenów w kozi róg zapędzić. Najstarsze bufetowe w parlamencie nie pamiętają, aby pan poseł sięgał kiedy do kieszeni. Zawsze czynili to za niego inni. Także znany trybun ludowy Szajer odznaczał się niezwykłą ekonomiką... Po bankiecie w restauracji zatrzymywał się na sali i zostawione kelnerom napiwki sprzątał ze stołu do własnej kieszeni. Poseł Olszewski, także reprezentant włościaństwa, przywoził do Wiednia miechy pyrek, które piekł, solił i niemi się żywił, a djety odsyłał swej babie „do dokup grontu". Jeżeli nie umarł, to pewnie żyje jeszcze w chwale na swoich kilkudziesięciomorgowych włościach. Poseł Wilk — rzecz to powszechnie znana — był zapalonym kollekcjonerem sejmowych łyżek i widelców, a sejmowych kopert i papierów listowych tyle do domu nazwoził, że zaopatrywał w nie wszystkie kolonjalki swego powiatu wyborczego. Ś. p. poseł Abrahamowicz autorowi niniejszych uwag opowiadał ze zgrozą, jak na posiedzeniu komisji sejmowej jeden z galicyjskich posłów ludowych, będąc zakatarzonym, wycierał nos w serwety restauracji sejmowej, których to serwet miał w kieszeni cały magazyn.

To byli ludzie! Czem wobec nich jest taki eksbebejowiec Baćmaga, który dostał 3 lata kryminału za kradzież 12.000 złotych, i to za kradzież popełnioną poza murami Sejmu. Ten nie będzie przynajmniej apelował do wspaniałomyślności Pana Prezydenta, tylko będzie żył, skromnie, ale ze swojego. Albo czy Kiernik, pan na Dojlidach, wyciągnie kiedy rękę o zaopatrzenie z łaski? Jeszcze drugich wspomoże i powie za Wyspiańskim: Polska — to wielka rzecz!

Ja także mówię: Polska to wielka rzecz. Ale żeby była i największą, to raz może jej zabraknąć.

St. B.

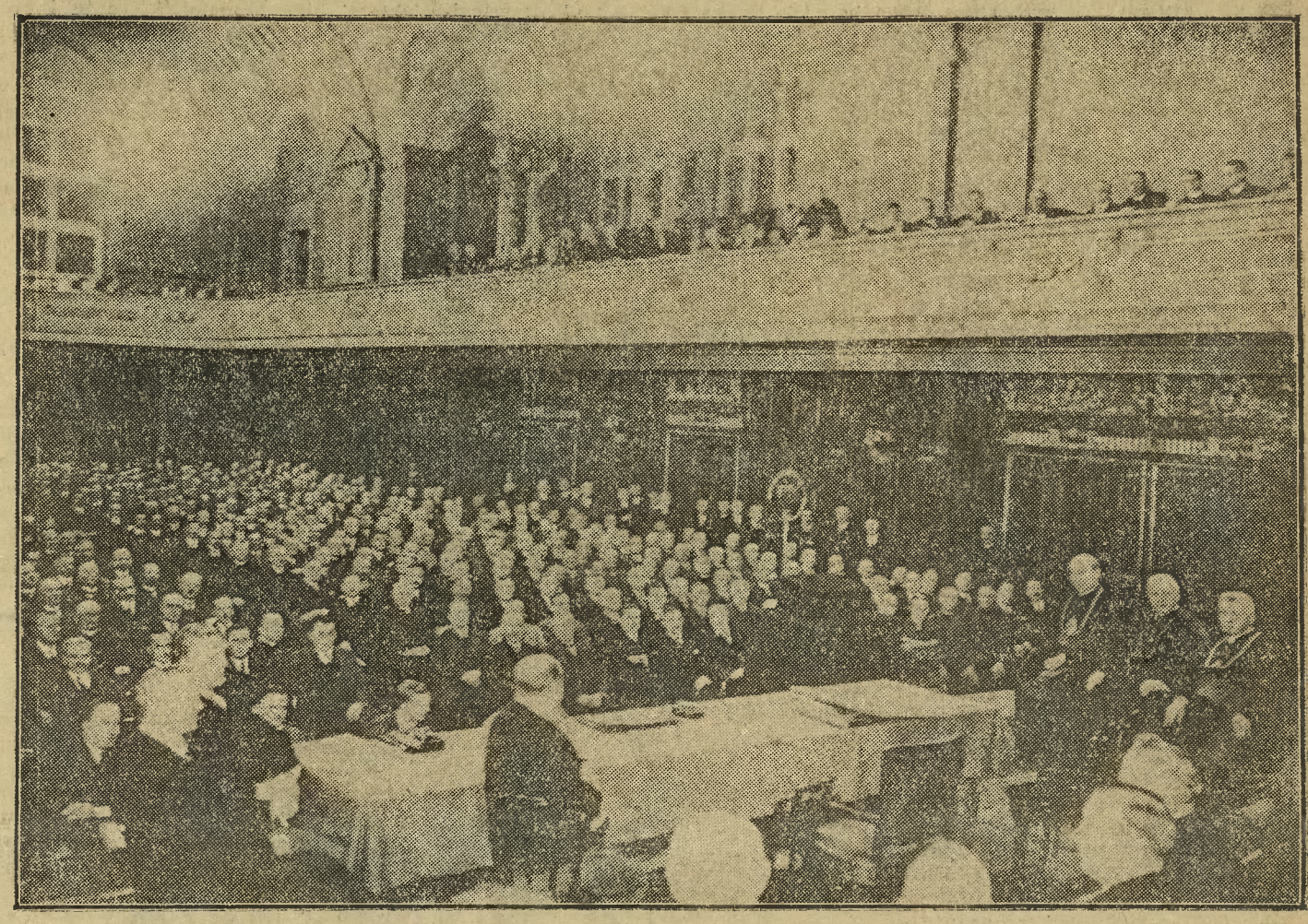

Otwarcie Sejmiku Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

List pasterski ks. biskupa Adamskiego.

(KAP) JE. ks. biskup śląski Stanisław Adamski z racji swego ingresu do diecezji wydał list pasterski do swych wiernych.

W pierwszej części swego listu ks. biskup poświęca serdeczne wspomnienia oraz oddaje hołd pracy i zasługom dla diecezji swych poprzedników, pierwszego biskupa śląskiego, obecnego Kardynała Prymasa Polski, oraz zmarłego biskupa śląskiego, ś. p. ks. Lisieckiego. Następnie ks. biskup zapowiada, że będzie prowadził dalszą budowę katedry, zapoczątkowaną przez jego poprzedników.

„Nie innemi drogami, pisze ks. biskup, lecz śladami poprzedników swoich pójdę, i ja, obecny Wasz Pasterz, z woli Bożej trzeci Biskup Śląski. Dzieło rozbudowy diecezji, ropoczęte chwalebnie przez poprzedników moich, z pomocą Bożą poprowadzę dalej. Gorąco pragnę, aby tyle nowych, chociażby najskromniejszych w naszej diecezji powstało kościołów, tylu seminarjum duchowne godnych opuściło kapłanów, by mimo wzrostu liczby wiernych, ani brak świątyń, ani brak kapłanów nikomu nie mógł utrudniać spełniania obowiązków religijnych.

Wśród dzieł rozpoczętych przez pierwszych Biskupów Śląska czeka dokończenia najwspanialszy pomnik wiary i jedności nowej diecezji śląskiej, katedra ku czci Chrystusa Króla..."

„Wznosząc kościoły nowe, prowadząc budowę katedry, stwarzając gmach śląskiego seminarjum duchownego, Biskupi śląscy nigdy ani na chwilę nie zaniedbali głównej działalności Biskupów, budowania żywego Kościoła Chrystusowego w duszach wiernych swoich. On to, żywy Kościół, jest pierwszym i jedynym celem pasterskiej naszej pracy, tamte kościoły i gmachy murowane tylko koniecznym do wyższego celu środkiem..."

„Społeczeństwa nowoczesne ciężkie przechodzą chwile. Jak rak toczy je choroba moralnego rozkładu, społecznej niesprawiedliwości, nienawiści wzajemnej. Zatraca się nietylko poszanowanie, ale i uznanie potrzeby porządku społecznego. Środki, któremi państwa mogą przeciwdziałać rozkładowi, nie sięgają do źródła choroby. Choruje bowiem dusza ludzkości na skutek oddalenia się od źródła zdrowia sumień, ładu i sił, od porządku Chrystusowego.

Jedyną mocą, która może uzdrowić sumienia i dusze ludzkie — to Kościół katolicki. Jedyny sposób uzdrowienia społeczeństw chorych wskutek braku stałych zasad — to przywrócenie we wszystkich dziedzinach życia niezmiennych praw i przykazań Chrystusowych. Jedyne zaś lekarstwo dla dusz i sumień schorzałych to włączenie do żywego Kościoła Chrystusowego, by poczęła w nich znów krążyć uzdrawiająca, potęgująca siły krew Chrystusowa..."

Pierwszy to mój list pasterski. Pierwsze moje pozdrowienie ślę Wam, Czcigodni Bracia Kapłani, Wam, Ukochani Diecezjanie moi, Wam, Zgromadzeniom Zakonnym tak pięknie i pożytecznie współpracującym na niwie Chrystusowej i Wam związkom, stowarzyszeniom katolickim i zakładom pracującym na chwałę Bożą w naszej diecezji.

W pierwszym swoim liście, pomijając wiele innych naglących, niezmiernej wagi spraw — całą uwagę Waszą pragnąłem zwrócić na najważniejszą, największą i podstawową sprawę: Bądźmy prawdziwie katolikami! Bądźmy katolikami w całej pełni. Budujmy Kościół Chrystusowy! Budujmy i pielęgnujmy żywy Kościół Chrystusowy we własnej duszy i w duszach bliźnich swoich! Sztandar wiary Chrystusowej nośmy wysoko i godnie! Braci naszych osłabionych na duchu krzepmy, podnośmy i wzmacniajmy!

Niechaj nie będzie zagrożonej duszy katolickiej, do której przez nas nie dotarł duch apostolstwa Chrystusowego, by ją ocalić, ożywić i zdobyć dla Chrystusa Pana. Przecież „kto zbawi duszę brata swego, własną swoją zbawi duszę".

Powyższy list pasterski został wydany w dwóch językach po polsku i po niemiecku.

Gdańsk uznaje zobowiązania, ale ich nie wykonuje.

Gdańsk, 28. 11. (PAT). Doręczono rządowi polskiemu odpis pisma senatu W. M. Gdańska, w którem senat w odpowiedzi na odnośną interwencję rządu polskiego u wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku w sprawie naruszenia przez władze Wolnego Miasta uprawnień obywateli polskich co do swobodnego zarobkowania na terenie Gdańska oświadcza: 1) że Wolne Miasto Gdańsk w dziedzinie swobody pracy traktuje obywateli polskich narówni z obywatelami gdańskimi, 2) że uważa nadal za obowiązującą dla siebie umowę polsko-gdańską z 1923 r., którą zapewnił obywatelom polskim zupełną swobodę pracy zarobkowej na obszarze Wolnego Miasta. Korespondent P. A. T. w Gdańsku dowiaduje się z komisarjatu generalnego Rzplitej Polskiej, że rząd polski bada uważnie ze swej strony, czy także praktyka organów wykonawczych Wolnego Miasta ściśle stosuje się do powyższych zasad i od wyniku tych badań uzależni dalsze postępowanie, mające na celu ochronę uprawnień ludności polskiej na obszarze W. M. Gdańska.

Wyspiański, a powstanie listopadowe.

Powstanie listopadowe należy do tych wypadków dziejowych, które sięgają głęboko w pokłady narodu, wyzwalają ukryte moce ducha i znaczą drogi przyszłym procesom historycznym — słowem stanowią graniczne słupy w pochodzie historji.

Pragnienie, ożywiające wszystkie myśli i czyny Polaków, wystąpiło z żywiołową wprost potęgą i wywarło swój decydujący wpływ na wszystkie dziedziny życia narodowego.

Nic więc w tem dziwnego, że powstanie to stało się przedmiotem badań zarówno historyków, myślicieli, jak i poetów, oraz artystów. Ono stworzyło mesjanizm, historjozofję polską, dało najwyższy polot myśli poetyckiej i zrodziło ideały, które ożywiały wszystkie późniejsze pokolenia doby porozbiorowej, a sięgnęły nawet w czasy Polski Odrodzonej. Nie złamał ich wpływu pozytywizm, nie przydusiła wojna światowa, ani późniejsze twarde przeżycia przy formowaniu naszego nowego organizmu państwowego.

Wyspiański interesował się gorąco powstaniem listopadowem i ujął jego problem w dziełach: „Warszawianka“ (1897), „Lelewel“ (1899) i „Noc Listopadowa“ (1904). Nie zadowolił się zewnętrznym zachwytem, jak A. Mickiewicz, ani ironicznem potępieniem, jak Słowacki, ale starał się zgłębić jego psychologję i wyłożyć ją w sposób sobie właściwy. Czytelnika więc interesują tutaj, zarówno wyniki rozważań, jak i strona artystyczna, zwłaszcza najoryginalniejszego dramatu „Noc Listopadowa“.

Za punkt wyjścia służyły Wyspiańskiemu pewne fakty historyczne, a więc: 25 lutego 1831 dla „Warszawianki“ (trzeci dzień bitwy pod Grochowem), 15 sierpnia 1831 dla „Lelewela“ (dzień zaburzeń w Warszawie, wywołany przez Klub Patrjotów, którego prezesem był Lelewel), oraz sama noc z 29 na 30 listopada 1830 dla „Nocy Listopadowej“. Zrębem były dlań fakty rzeczywiste, poznane z opisów Barzykowskiego i Mochnackiego, które zużytkował, wypełnił i ożywił udramatyzowaniem przeżyć głównych bohaterów tychże wypadków, bo oni są przedmiotem głównego zainteresowania autora, jak i wciągnięciem do akcji całego otoczenia, świadków tych zdarzeń, reagujących na wszystko właściwościami swojej natury. Taki układ stanowi główny urok, ale zarazem i główną trudność w zrozumieniu szczególnie „Nocy Listopadowej“.

W dworku szlacheckim, na przedmieściu stolicy, w trzecim dniu bitwy pod Grochowem, Chłopicki w otoczeniu wojskowem oczekuje wieści z pola bitwy i nie może zdecydować się na objęcie dowództwa, chociaż on jeden tylko może uratować sytuację. Obecni śpiewają Warszawiankę, pieśń Delavigne'a, obiecującą zwycięstwo.

A tymczasem na polu bitwy ważą się wypadki. Walą się trupy, ginie cała dywizja Żymirskiego, umiera narzeczony Marji, córki właściciela dworku, Olszynka wpada w ręce rosyjskie. Wieść przynosi ostatni grenadjer dywizji. Teraz Chłopicki decyduje się na objęcie dowództwa, ale bez wiary w zwycięstwo, choć gotów jest zginąć za sprawę narodową. Tacy oni wszyscy.

> Tylu tam już padło od kul, tam w tym boju...
> Mnie oto zginąć! Mnie zejść w grób spokoju,
> Com przeżył moich idei tragedje...

Dziwnie się miesza ten ton rezygnacji z zapalnemi słowami pieśni. Spełnia się to, co mówi Marja:

> Wam oto wiara się rozwiała,
> przeznaczeń twoich gwiazda leci mimo...
> więc rycerze i boje stracone!...

Umieją zdobyć się na gest bohaterski, umieją pięknie umierać dla sławy i odznaczenia się, ale z powodu braku wiary w zwycięstwo nie umieją łamać tego, czego „rozum nie złamie“. Możnaby tu powiedzieć z Czepcem z „Wesela“: Oni nie chcom chcieć.

Oto tragedja duszy Chłopickiego i tych z góry, w przeciwstawieniu do szarej braci żołnierskiej, która zna jedno przykazanie: Nie ustępować.

Nasuwa mi się tutaj analogja do pewnych zamierzeń w Wielkopolsce przed wypadkami grudniowemi 1918, a może i do wypadków przed drugiem powstaniem śląskiem. Młodzi rwali się do czynu, a starzy miarkowali ich zapały, bo obliczenia napawały ich obawą, czy siły wystarczą do osiągnięcia zamierzonego celu. Są jednak sytuacje, gdzie logika wypadków kruszy logikę rozumu i „zapał“ naprawdę „tworzy cudy“.

Podobne obliczenia, mimo dogodnych warunków, sparaliżowały akcję ofensywną, tak świetną w pierwszych chwilach po wybuchu i zadecydowały o wyniku powstania, pozwalając nieprzyjacielowi zebrać siły i zorganizować natarcie.

W Rządzie Narodowym najwybitniejszą rolę odgrywali: Lelewel i ks. Czartoryski. Ich ocenie i charakterystyce poświęcony jest przedewszystkiem dramat „Lelewel“. Bohater tytułowy, znany i świetny historyk, entuzjasta i teoretyk, przywódca elementów rewolucyjnych, traktuje wypadki po poetycku, według zgóry powziętej ideologji rewolucyjnej, nieliczącej się z twardą rzeczywistością. Jest to jakby wcielenie romantyzmu politycznego, żyjącego utopjami. Stąd wynikają oskarżenia i stąd nieszczęsna ruchawka klubistów 15 sierpnia.

Innego pokroju jest książę Czartoryski — arystokrata i racjonalista. Dla kontrastu każe mu Wyspiański marzyć o koronie królewskiej i o zamachu stanu w kierunku monarchicznym. Ale i on zaraża się w pewnej chwili szałem romantycznym swego politycznego antagonisty. Tymczasem wypadki toczą się w obliczu ostatecznego niebezpieczeństwa, bo miecz Paszkiewicza zawisł tuż nad Warszawą, która też niebawem skapituluje.

Tak więc i ci dwaj przywódcy, mimo zacności dusz i szlachetności dążeń, nie dorośli do wielkich ról, jakie im w tym wielkim dramacie narodowym wyznaczyła nemezis dziejowa. Oto psychologiczne czynniki klęski narodowej. W tej ocenie przywódców politycznych zbliża się Wyspiański do Słowackiego, ale zapatrywania swoje popiera faktami historycznemi, które tu i ówdzie, zręcznie nagina do swojej artystycznej koncepcji. Dramat ten zresztą należy do słabszych utworów autora „Wesela“.

Ten sam tragizm braku wiary występuje i u Chłopickiego w „Nocy Listopadowej“. Przyszłego dyktatora w chwili wybuchu możnaby schrakteryzować jego własnemi słowami z „Warszawianki“:

> Myśmy dla ciebie w oczach Europy
> działali cuda dla Glorji i Sławy,
> myśmy dla ciebie szli i zwyciężali;
> a dziś, gdy losy ważą się na szali,
> serca nam niemoc rwie i dusze łamie,
> że całą ziemię kir żałobny słoni...

Ale Wyspiański mimo pesymistycznych prognostyków, uderza w ton nadziei. Kora, uosobienie odradzającej się rok rocznie przyrody, schodzi wprawdzie do podziemi, boć to jesień — pora zamierania przyrody, ale schodzi w orszaku weselnym, tylko na okres zimowy. W podziemiu przechowa nasiona każdego owocu; na wiosnę powróci i wyniesie nasiona, które wydadzą kwiaty i owoce.

> Tajemnic tobie część uchylę:
> Nie jestem ci ja matko ubogą;
> bogate podziemia śpichlerze:
> z każdego owocu się bierze
> nasienie i skrzętnie kryje;
> tam przechowują się ziarna,
> a jak je przyniosę na świat,
> to każde kwiatem odżyje
> i owoców urodzi mnogo...
> My oto, matko, zmartwychwstaniem
> na wielkie siewu święto.

Posiewy krwi powstańczej nie będą bezowocne, mimo klęski: użyźnią i zapłodnią niwę narodową i przygotują nowe zmartwychwstanie. Każda rzecz wielka żąda wielu ciężkich ofiar, ale „co umiera, nie ginie“!

Wyspiański z wielkim artyzmem kreśli psychologję i dramat tej prawdziwie „wielkiej nocy“. Kto przeżył podobne zdarzenia, ten zrozumie akcję „Nocy listopadowej“. W takich chwilach i w duszach jednostek i mas rozgrywają się prawdziwe dramaty najsprzeczniejszych uczuć, które z niepohamowaną mocą wybijają się na pole świadomości, tłoczą się i przewalają, spychają się wzajemnie i kłębią, szarpiąc duszę na wszystkie strony. Zapał, poryw, obawa, gorączkowe oczekiwanie, szeptycyzm i optymizm walczą o lepsze, a zdenerewowanie i gra wyobraźni naciągają napięcie do najwyższego stopnia. Autor chwyta tylko najcharakterystyczniejsze rysy i ujmuje w karby z iście klasycznym spokojem, grupując je w artystyczne całości. Dramatyzuje i uzewnętrza to, co dzieje się wewnątrz, w duszy, nadając mu formy symbolów i uosobień, zaczerpniętych z mitologji greckiej, nasuniętych przez Łazienki i ten cały świat grecki, który w pałacyku i w otoczeniu zaklęty został przez twórców tego czarownego zakątka. W ten sposób w akcji bierze udział całe otoczenie Łazienek i Belwederu, nie wyłączając nastroju jesiennego, jaki właśnie panuje w przyrodzie.

Mówi się często w życiu potocznem: Gdyby ściany — pewne przedmioty miały oczy i uszy... gdyby mogły mówić... Wyspiański nadaje całemu otoczeniu oczy, uszy, serce, duszę i mowę i wyprowadza na scenę, każąc przemawiać o rozgrywających się wypadkach właściwościami swojej natury.

Musimy pamiętać o tem, że Wyspiański znał dobrze świat grecki i zachwycał się jego wielkością i harmonją; że kształcił się na wielkiej poezji wieszczej romantyzmu „ukazującej mu zarówno przeszłość, jak i przyszłość w potężnych pięknem moralnem i artystycznem wizjach“; że był malarzem, u którego przeważać musiały wyobrażenia wzrokowe; że jako taki rzeczy widziane oceniał jako rzeczy artystyczne o własnem życiu; że kształcił się w szkole malarstwa historycznego Matejki, a nadto zżył się z modernizmem i symbolizmem; że interesował się rzeźbą, (ojciec jego był rzeźbiarzem), architekturą i muzyką. To też w stosownej chwili rzeczy, może obojętne dla laika lub zwykłego śmiertelnika, przemawiały mocno i dobitnie do jego wyobraźni artystycznej. Pallas Atene i Nike w Łazienkach, to zapał wojenny, ożywiający podchorążych i belwederczyków, oraz udzielający się tłumom i wojownikom dyktujący im szalone plany.

Ale Wyspiański miał za sobą i trzeźwość pozytywizmu. Stąd też i ten krytycyzm, z jakim traktuje wypadki, przesiewając dotychczasowe sądy i opinje i ujmując je w nowy sposób, tak obcy przyjętemu szablonowi ludzi małych.

Powstanie, mimo wszystko, nie znalazło dotychczas właściwego piewcy, któryby w formie epopei, czy potężnej powieści, przedstawił te gigantyczne zmagania z najeźdźcą. Warto to przypomnieć przy 100 rocznicy wybuchu. Historja sama grupuje się w wielkie arcydzieło.

St...yk.

Mussolini i jego donna.

Italja bankrutuje, ale kawalera ma od stu djabłów.

Rozkwit katolicyzmu we Włoszech.

(KAP) Niedawno londyński „Times“ umieścił artykuł swego medjolańskiego korespondenta o nowym rozkwicie katolicyzmu we Włoszech. Artykuł ten jest godny uwagi z tego względu, że świadczy o wielkiem zainteresowaniu, z jakiem koła liberalne śledzą życie katolickie we Włoszech. Dziennik angielski podkreśla przedewszystkiem różnicę pomiędzy nowym ruchem katolickim a ruchem z roku 1919, którego ukoronowaniem było utworzenie partji popolarów i który wskutek tego miał charakter polityczny.

Nowy ruch ostatnich lat jest w istocie swej wybitnie katolicki, religijny, a jego nerwem żywotnym jest Akcja katolicka. Faszyzm, który wchłonął w siebie wszystkie stowarzyszenia kulturalne i związki młodzieży, wobec Akcji katolickiej musiał powstrzymać swoje zapędy: ona jest jedyną organizacją, która istnieje poza obrębem ruchu faszystowskiego. Liczne kongresy, pielgrzymki, powstawanie tak wielu instytucyj katolickich, budząca szacunek postawa prasy katolickiej i wielka liczba uczniów w katolickich szkołach prywatnych — wszystko to są zjawiska nowego rozkwitu katolicyzmu włoskiego.

Przegląd kobiecy.

Kobiety w powstaniu listopadowem.

29 listopada!

Nie jest ta stuletnia rocznica krwawych zajść jednakże dniem żałoby, ale jest świętem zwycięstwa.

Powstanie listopadowe było wraz z innemi powstaniami z okresu niewoli — okrzykiem buntu przeciw poniżającym godność człowieczą rządom, okrzykiem tęsknoty za wolnością — narodu, który wszak krwawym czynem poświadczył, że godzień jest wolności. Było waleczną, a krwawą skargą przed forum Europy, że naród żyje, choć wrogowie jego kłamliwie głosili światu, że skonał, skoro go rozćwiartkowali.

Powstańcy kładli się do grobu, śmiertelnie znużeni, smutni do łez. Wysiłki ich zdawały się być daremne, a jednak były zwycięstwem. Ale zwycięstwem, które dopiero o 90 lat później święcić było można.

Bo odpowiedzią na ową skargę powstańców były przyznanie Polsce przez państwa zwycięskie własnych granic.

Święcimy więc rocznicę zwycięstwa ducha polskiego.

Piękne musiały być owe dni, bo wszędzie tam jest pięknie, gdzie najistotniejsza treść człowieka wyzwala się, godząc się z śmiercią i patrząc jej śmiało w oczy w imię jakiegoś wielkiego ukochania, i stwierdza tem samem, że duch większy jest ponad ciało. To jest już spotykanie się z wiecznością, która jest naszą prawdziwą ziemią ojczystą. A przeżywanie tego wszystkiego szczęściem jest.

Nie ustępowały w gorącości uczuć patrjotycznych Polki ówczesne swym mężom czy braciom lub ojcom. I nie tylko w modłach o zwycięstwo, i w łzach nad niedolą kraju przejawiały się te uczucia. Kobiety stanęły do czynnej walki. Gdy Paskiewicz zbliżał się, nacierając na Warszawę, szło mnóstwo kobiet z inteligencji z pomocą i wraz z robotnikami **znosiły ciężary** i ziemię wśród dokuczliwego gorąca na szańce. Jedna ze współczesnych pozostawia nam taki opis z owych czasów: „Pewnego dnia, Warszawianie ujrzeli oddziałek, złożony z więcej niż 100 włościanek w odświętnych sukniach, z łopatami w ręku idących do pracy na fortach Pragi. Wiodła je młoda elegancka panna, niosąca sztandar o barwach narodowych. W pochodzie poznano ze wzruszeniem panią **Zalewską,** znaną z cnót i obyczajów patrjarchalnych. Prowadziły ją dwie piękne wnuczki. Nie można było oderwać wzroku od pochodu niezwykłego i tych postaci niknących wśród budynków starej Pragi"

Emilja Plater.

Bodaj najgłośniejsze wśród imion bohaterek przekazanych przyszłości było imię **Emilji Plater.** Już dziecinne zamiłowanie wskazywały na wybitność tej Polki i jej odrębność od rówieśnic. Kochała się w ćwiczeniach strzelbą i w konnej jeździe, niezmiernie lubiła historję, a zwłaszcza dzieje bohaterów i bohaterek. Powstanie listopadowe zastało ją wewnętrznie doskonale przygotowaną do czynu patrjotycznego. Gdy usłyszała wśród echa krwawych walk 1831 roku wołanie o pomoc, obcięła swoje piękne blond włosy, przywdziała strój męski, uzbroiła się w dwa pistolety i sztylet i udała się do wioski, gdzie zgromadzony niedzielny tłum wieśniaków rozpaliła płomiennemi słowy do wielkiego pragnienia służenia Ojczyźnie. Później jako ochotniczka żyje, oddycha losami powstania. Zyskuje sobie głośną sławę, uznanie przełożonych i zachwyt towarzyszy broni. Chora i ranna leczy się u pp. Abłamowiczów w Justjanowie. Wieść o upadku Warszawy zadaje jej śmiertelny cios.

Towarzyszką broni była także **Marja Raszanowiczówna,** z którą łączyła Emilję przyjaźń wspólnej służby. Miała lat 21, gdy wstąpiła w szeregi powstańcze. O nich obu pisze tak naoczny świadek i towarzysz broni: „Emilja Platerówna nie mogła mieć więcej jak lat 24, niskiego była wzrostu, blada, niepiękna lecz okrągłej, przyjemnej twarzy, błękitnych oczu, kształtnej ale niesilnej budowy, była poważną, bardziej surową niż ujmującą w obejściu, mało mówiącą i spojrzeniem nakazującą dla siebie należne względy i przyzwoitość. Nikt też w obozie nie pozwolił sobie w jej obecności wymówić jakiego niedorzecznego słowa żartu, lub uchybić w grzecznem obejściu się... Skromna, bez żadnej nienaturalnej pretensji, trzymała się zgrabnie na koniu, a przy niej nieodstępną była takiejże urody jej przyjaciółka, przystojna, wesoła, wszystkim podobająca się, panna Raszanowiczówna."

Za zachowanie pełne taktu i pilność w nauce wojennej, Raszanowiczówna została mianowana porucznikiem. Po śmierci swej przyjaciółki przeszła przez granicę pruską i tam wyszła nieco później za Polaka wedle wyboru serca.

Młodziutkiemi, bo szesnastoletniemi bohaterkami były **Wilhelmina Kasprowiczówna i Antonina Tomaszewska.** Pierwszej wymordowali Rosjanie całą rodzinę. Sama uszła cudem i poprzysięgła zemstę Rosji. Pod Wilnem została dwukrotnie ciężko ranna, tak, że straciła przytomność. Gdy ją na chwilę odzyskała, zapytała, czy Wilno zdobyte. Uspokojona przez towarzyszy broni, umarła.

Antonina Tomaszewska, piękna, o spojrzeniu melancholijnem panienka, nosiła zawsze przy sobie sztylet, jako ostateczny ratunek przed moskalem. W czasie potyczek walczyła z twarzą rozgorzałą gniewem, nieustraszona i patrząca śmierci śmiało w oczy. Za odwagę otrzymała stopień podporucznika. Po powstaniu przeszła także przez granicę pruską i wyszła za mąż za byłego polskiego porucznika.

Współcześni liczą ogółem około **12 kobiet** walczących w szeregach powstańczych.

Wdzięczniejsze i odpowiedniejsze dla kobiety zadanie miały te, które **zajmowały się rannymi** bądź to na polach walki, bądź po szpitalach. Zasadą wśród nich było **równe miłosierdzie dla rannego wroga jak dla rodaka.** Wybitną organizatorką związków kobiecych niosących walczącym pomoc była znana wychowawczyni **Klementyna z Tańskich Hoffmanowa.** Za jej wezwaniem zrzuciły kobiety polskie strojne ubrania zaraz po wybuchu powstania.

Józefa Kostkowska, żona oficera powstańca, młoda, przystojna, zapisała się zaraz po wybuchu powstania jako felczer do regimentu męża i odznaczała się ogromną troskliwością i zarazem odwagą. Dwa razy została ranna.

Róża z Łubieńskich Sobańska poszła za mężem powstańcem wysłanym za karę na Sybir — i tam zorganizowała pomoc dla nieszczęśliwych wygnańców.

Niektóre Polki zamieniły całe swe dwory na szpitale dla rannych i tak służyły sprawie, nie opuszczając domów.

Emilja Szczaniecka, córa Wielkopolski, dotarła wraz z braćmi swemi w przebraniu do Warszawy i niosła chorym zakaźnie i rannym pomoc, a wojsko wspierała pieniędzmi. Za to skazują Prusacy ją po upadku powstania na 6 miesięcy więzienia w Neisse i na konfiskatę majątku.

Takiej to tradycji niewieściej jesteśmy spadkobierczyniami my, kobiety polskie.

Czy jesteśmy jej godne?

Mniej bohaterskie są wymagania, które nam stawia wolna Ojczyzna, ale z pewnością nie łatwiejsze.

„Budujmy miłej Ojczyzny dom..."

Naszem bohaterstwem jest samozaparcie się w szarym trudzie dnia codziennego, przy budowaniu wolnej Ojczyzny, czy to w ognisku domowem, czy też na szerszej arenie społecznej.

M. N.

Święty Andrzej — Adwent.

Wróżby i czary starożytne, a współczesne pojęcia.

Przysłowie: Święty Andrzej grzechem, święta Katarzyna śmiechem, świadczy aż nadto wymownie, że zwyczaje obchodzone przez lud w tym terminie są pochodzenia pogańskiego.

Na świętego Andrzeja, dziewkom z wróżby nadzieja; wszyscy wiemy o tem, wątpię jednakże, aby któremu z szanownych czytelniczek i czytelników przeszło przez głowę, że nadzieja owa objawi się czynnie w formie tak skromnej; oto np. dziewczęta nadłomnickie, sieją zupełnie nago nasienie konopi na dworze, wlócząc spodnicami i przemawiając: „Andrzeju, Andrzeju! Ja konopie sieju, Gaciami wlokę, Wydać się pragnę". A dziewczyna wiejska Niemka siedzi we wigilję św. Andrzeja nago przy ognisku, powiesiwszy na gwoździu w drzwiach koszulę i mówi: „Tu siedzę naga, nieodziana, Przyjdź ukochany i zarzuć na me łono koszulę".

A gdy wróżba nie skutkuje, dalej pomagać sobie czarami. Oto dziewczyna z ludu chcąc pozyskać miłość chłopca, daje mu do picia wodę, w której ciało swe kąpała, lub umyła. Ten sam zabieg magiczny dziewczęta wykonują także w sposób bardziej wyszukany. I tak, posmarowawszy się miodem, zupełnie nagie, tarzały się w pszenicy, a ziarna tego zboża impregnowane wonią rozkoszy, dawały w pieczywo, które przez mężczyznę spożyte wzbudzały w nim wzajemność.

Przez wzgląd na przyzwoitość nie podaję przykładów dalszych. Zresztą przykłady powyższe stwierdzają dobitnie, że o ile chodzi tylko o zdobycie ukochanego, to kobiety o pierwotnej mentalności, nie ustępują zupełnie swym pomysłowym i rafinowanym siostrzycom współczesnym.

Do najliczniejszych wróżb, praktykowanych nietylko w chatach wiejskich, ale także w dworach i dworkach, w miastach i miasteczkach należą t. zw. Jędrzejówki, właściwe wszystkim ludom indoeuropejskim. Jędrzejówki są pozostałością z owych czasów, kiedy to ludy chrześcijańskie nowy rok rozpoczynały od św. Andrzeja, od dnia, w którym do dziś rok kościelny się liczy. A że we wigilję nowych godów odbywały się wróżby małżeńskie, przeto wilja św. Andrzeja stała się dniem dla tych wróżb uprzywilejowanym, a dziewczęta obrały sobie św. Andrzeja za patrona. Niezliczone mamy o tym czasie wróżby odnoszące się do zamęścia dziewcząt i ożenienia młodzieńców. Przyjrzyjmy się niektórym z nich a mianowicie wróżbom charakterystycznym dla kultury polskiej.

Nasamprzód podam wróżbę, która posiada metrykę starą, co jednak nie wyklucza, by piękne panie mogły z powodzeniem praktykować ją choć dzisiaj. Chodzi tylko o to, by stosować receptę prowokującą a napewna ujrzą wybranego we śnie. Oto w wigilję św. Andrzeja, zjeść placek upieczony z łyżki mąki, wody i soli i oprócz niego przez cały dzień nic nie jeść ani nie pić. (W innych okolicach miast placka używają niemoczonego śledzia). Na noc zaś kłaść się bez żadnej pościeli na gołej podłodze (gdzieniegdzie kładą na podłogę snopek słomy) kamyk podłożywszy pod głowę. Zamiast pacierza należy zaś powiedzieć: „Luby daj znak o sobie, Jeżeli chcesz być moim, Stań przed memi oczyma", albo: „Łoże moje depcze ciebie, Panie Boże proszę Ciebie, Niech mi się ten przyśni, Kto mi będzie najmilszy". Kto jej się przyśni, że wodę jej podaje, ten mężem jej będzie. Nawiasem dodam, że wróżba ta, będąca prowokacją psychologiczną, świadczy o wysokim stopniu refleksji u ludu naszego.

Ślady przedhistorycznej wiary w dar wróżbiarski różnych zwierząt przechowały się do dziś dnia. Na terytorjum Polski służą do wróżb na św. Andrzeja następujące zwierzęta: koń, baran, kozioł, pies, kot, nietoperz, żaba i niektóre z ptaków. Bierzmy np. psa, którego często zastępuje kot; dziewczęta pieką picrogi, lub szperki i ułożywszy je rzędem na ławce, puszczają psa (wzgl. kota), a czyje najpierw pochwyci, te wyjdą w tym roku zamąż. Dziewczęta idą także w wilję św. Andrzeja do płotu, trzęsą go i nadsłuchują z której strony przybędzie narzeczony. Zamiast iść do płotu, wychodzą także na róg chałupy, brzęknąwszy łyżką (albo kluczami) słuchają, skąd doleci ją psów szczekanie. Zamiatają także izbę i wyrzucając śmiecie na dwór, ku wschodowi, gwiżdżąc na psa, a z której strony usłyszą szczekanie, z tej strony dostaną męża. W wróżbach tej kategorji zastępują miejsce psa powyżej wymienione zwierzęta, przyczem w każdej okolicy mamy praktyki odmienne. Dla przykładu przytoczę jeszcze jedną wróżbę: Dziewczyna wychodzi na dwór do śmietnika i patrzy, z której strony przyleci wróbel — z tej strony przyjdzie młodzieniec, a jeżeli wrona przyleci — to wdowiec.

W wierzeniach ludu naszego zwłaszcza w klechdach, zachowały się szczątki totemistycznego na świat poglądu. W mniemaniu tych wierzeń, zwierzęta mieszczą w sobie dusze herosów przodków, stąd ich wyjątkowe zdolności, za pomocą których mogą przewidywać rzeczy niedostępne dla umysłu ludzkiego. To pojmowanie zwierząt, jako istot o zdolnościach nadczłowieka spotykamy do dziś dnia u grup, plemion należących do t. zw. tomemistycznego kręgu kulturalnego, a zamieszkujące egzotyczne części Azji, Afryki, Australji i Ameryki. Kult zwierząt stanowi kamień węgielny nietylko ich mitologji ale nawet całokształtu zjawisk kulturowych wogóle.

Po zwierzętach dostarcza naszemu ludowi świat roślinny najwięcej sposobności do wróżb. Ale jak już mówiłem liczba wróżb jest legjon, dlatego kończę opis wróżb z przysłowiem, które oby było nietylko wyrazem życzeń autora:

„W wigilję św. Andrzeja
Spełniona moja nadzieja!"

Nowy rok Kościół rozpoczyna adwentem. I ten miał swego poprzednika z doby pogańskiej. Ten pogański adwent nietylko treścią się różnił od swego chrześcijańskiego następcy. Jedyne ogniwo łącznikowe z tego okresu, żyjące do dziś dnia, a dowodzące wspólnoty uczuć człowieka wszystkich czasów — to post; post bowiem był już składnikiem pogańskiego okresu przygotowawczego. A przygotowano się naonczas do wielkiego święta Wtajemniczenia. O niem pomówimy w związku z świętami Bożego Narodzenia, bowiem niezmierny urok posiada poznanie związku naszego dzisiaj, z przeszłością tak daleką, że aż w nieprzejrzane mroki zapada. Niemniejszy urok ma odsłanianie owych ogniw łącznikowych, które dowodzą wspólnoty myśli i uczuć człowieka wszystkich czasów.

Dr. BRONISŁAW NAGEL.

Opinja francuska, a wybory w Polsce.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w listopadzie.

Obecne położenie w Europie, pod znakiem spekulacyj rewizjonistycznych się znajdujące, sprawiło, że **opinja europejska** wogóle, a **francuska** w szczególności **bardzo się wyborami polskiemo interesowała.** W Paryżu nie było dziennika, któryby z tego powodu nie zamieścił artykułu redakcyjnego. Nikt naturalnie nie kwestjonuje faktu, że rządy marszałka Piłsudskiego wyszły z wyborów wzmocnione, że marszałek i jego obóz przedstawiają nadal główną siłę polityczną w Polsce. Fakt ten przecież różnie jest komentowany.

Dzienniki **konserwatywne nie kryją swego zadowolenia.** „Pertinax" (p. Andrzej Géraud), osądzający każdy wypadek zagranicą pod kątem widzenia interesu Francji, oświadczył na łamach „Echo de Paris", że nie wystarczy w obronie granic Polski wygłaszać płomiennych mów i uchwalać mocnych rezolucyj: **trzeba jeszcze, aby Polska była silną nawewnątrz.** Otóż wynik wyborów zapewnia Polsce spokój i silny rząd na lat pięć. A p. Jacques Bainvill („Liberté"), stwierdziwszy to samo, podkreśla jak mało zna się jeszcze marszałka Piłsudskiego zagranicą i jak fałszywie się ocenia jego metody: „Ten człowiek — pisze — **uchodzący** raczej **za porywczego,** jest w gruncie rzeczy **najrozważniejszym mężem stanu.** Dla wzmocnienia wypracowywanego przez siebie ustroju wybrał **drogę najostrożniejszą i najskuteczniejszą zarazem...** P. Martial Bataille zwrócił uwagę w „Figaro" na fakt, że właściwie rząd miał rolę niesłychanie trudną ze względu na **depresję gospodarczą;** oczywiście, dodaje, depresja jest wszędzie, ale to mało wyborców obchodzi i „jeśli mimo to głosowali w takiej masie na rząd — to złożyli tem najlepsze świadectwo swemu wyrobieniu politycznemu." P. S. de Givet („Ordre"), podkreśliwszy, że wynik wyborów do Sejmu i do Senatu konsoliduje niewątpliwie państwo polskie, zamieszcza słuszne zupełnie uwagi na temat stosunku opinji francuskiej do wewnętrznej polityki polskiej; dziwi się gorączkowości, z jaką politykę tę ocenia się nieraz na lewicy francuskiej; dla p. de Givet'a jest tylko jedno pytanie: **czy wynik wyborów polskich pomyślny jest dla Francji? „Niewątpliwie tak i to nam wystarcza..."**

Wielka prasa informacyjna z natury rzeczy ogranicza swe komentarze. W „Journal'u" przecież p. Saint-Brice pierwszy stwierdził, że sukces rządu przy wyborach i **zmniejszenie się ilości głosów niemieckich jest najlepszą odpowiedzią na niemieckie zapędy rewizjonistyczne.** Na łamach „Petit Parisien" znajdujemy już lekkie zastrzeżenia co do „metod walk wyborczych", jakie w Polsce stosowano, ale „Petit Journal" zauważa: „Aresztując przed wyborami parę dziesiątków b. posłów **rząd napewno nie ułatwił sobie roli. Raczej ją sobie utrudnił,** a mimo to wybory wygrał. Stąd prosty wniosek, że opinja nie stanęła po stronie aresztowanych..."

Dzienniki umiarkowane i liberalne omówiły wyniki wyborów z pewną rezerwą. Ostrożny i w swej polityce zagranicznej półurzędowy „Temps" życzy naturalnie Polsce spokoju i stałej wewnętrznej konsolidacji; z sukcesu rządu jest zadowolony, bo wobec tego **ustaną** zapewne **„zapędy do dyktatury"...** P. August Gauvain („Journal des Débats") dobrze rozumie, iż mocny rząd i stała większość parlamentarna wzmacnia prestiż polski zagranicą; ma p. Gauvain do naszej polityki zagranicznej całkowite zaufanie, bo nie wątpi w jej umiar i w jej pokojowość, ale chciałby wiedzieć, jak rząd wyzyska swe zwycięstwo nawewnątrz i w jakim duchu zrewiduje Konstytucję?

Prasa lewicowa zachowała się rozmaicie. „Ere Nouvelle" i „Oeuvre" wstrzymały się od wszelkich krytyk. „La Gauche", dziennik świeżo założony przez weterana radykalnego dziennikarstwa p. Georges **Ponsot'a,** człowieka ideowego i powszechnie szanowanego, zamieścił dowcipnie napisany artykuł podsuwający myśl, że jeżeli **rząd polski** interwenjował przy wyborach, to właściwie **poszedł tylko w ślady wielu innych rządów europejskich.** Na łamach „République", organu p. Daladier'a, młodociany p. Jacques Kayser napisał dwa pełne udanego oburzenia artykuły na „ohydne metody" dyktatury w Polsce, przyczem najwięcej miejsca poświęcił wypadkom we wschodniej Małopolsce; uważa p. Kayser, że Francja powinna z tego powodu „interwenjować"... A p. O. Rosenfeld, rosyjski mieńszewik, któremu p. Leon Blum powierzył rubrykę polityki zagranicznej w socjalistycznym „Populaire", zamieścił z powodu wyborów szereg antypolskich artykułów, w których krytykuje naturalnie naszą politykę mniejszościową, a nawet posuwa się do twierdzenia, że „demokracja polska nie uzna pożyczek zagranicznych, zaciągniętych z upoważnienia obecnego Sejmu"... Aczkolwiek p. Rosenfeld powtarza tu tylko sławetną, skandaliczną i niepoczytalną uchwałę krakowskiego zjazdu „Centrolewu", to przecież jego **antypolskie intencje są jasne.** Bo np. o uchwale tego samego zjazdu w sprawie nienaruszalności granic Polski „Populaire" słówkiem nigdy nie wspomniał, podobnie jak przemilczał zupełnie oświadczenia p. Daszyńskiego w sprawie tzw. „korytarza", udzielone p. Ludwikowi Roubaud z „Petit Parisien".

Zabrała też głos w sprawie polskich wyborów francuska **Liga Obrony Praw Człowieka,** której przewodniczy prof. Basch, a sekretarzuje poseł Henryk Guernut. Liga protestuje przeciwko aresztowaniom i innym „gwałtom wyborczym". Pozatem zarówno prezes jak i sekretarz Ligi zabrali w tej sprawie głos na łamach prasy. P. Basch („Volonté") zaczyna od wyborów, a kończy na... **rewizji granic.** Ten stały **przeciwnik zjednoczonej Polski** korzysta ze sposobności „faszystowskich" wyborów, aby odwrócić od Polski sympatje francuskiej demokracji i apeluje do „egoizmu" w sprawie naszych granic zachodnich... P. Guernut nie posuwa się naturalnie do takich „zręczności"; w artykule swym na łamach „Quotidien'a" stwierdza jednak, że kiedy demokraci francuscy stawali w czasie wojny w obronie Polski, to nie o takiej Polsce jak dzisiejsza marzyli... Błąd w rozumowaniu p. Guernut'a jest ten, że **nie widzi on wolności** inaczej, **jak tylko w postaci francuskiej** republiki parlamentarnej. Tymczasem **Polacy mają prawo być innego zdania.** I p. Guernut przyznać musi, że do narodów młodych będących w pełnej ewolucji, nie można przykładać miar być może dobrych kiedy chodzi o narody stałe, poważniejszym przemianom już nieulegające.

Podaliśmy tu w streszczeniu główne opinje z okazji wyborów na łamach prasy francuskiej zamieszczone, albowiem dobrze jest wiedzieć, co o nas się pisze zagranicą. **Błędem jednak byłoby z głosami zagranicy zbytnio się liczyć. Sami wiemy, jak dom swój urządzić** i co jest dla nas najlepsze. W tej dziedzinie **obce rady,** choćby z głębi serca płynące, **znaczą niewiele,** a wszelkie **naśladownictwo obcych wzorów dużo może kosztować.**

Kazimierz Smogorzewski.

Po wyborach na G. Śląsku.

(Korespondencja własna „Dzien. Bydgosk.".)

Katowice, w listopadzie.

Z ostatecznych obliczeń wynika, że Katolicki Blok Ludowy, mimo gwałtownej walki tych, którym wszystko wolno, tak zw. „rdzeniów" i „najszlachetniejszych" — znowu powiększył swój stan posiadania. Różnica jest wprost rażąca. Przy poprzednich wyborach do sejmu śląskiego w maju br. na listy Ch. Dem. padło głosów 136.808, które dały 16 mandatów. Obecnie na listy Katolickiego Bloku Ludowego padło 203.021 głosów, wzrost więc wynosi 66.213 głosów, które dały 19 mandatów połączonym listom Ch. Dem., N. D. i N. P. R., w czem ¾ mandatów przypada Ch. Dem.

Więzień brzesko-mokotowski, poseł Wojciech Korfanty wybrany został w trzech okręgach wyborczych, nadto do sejmu warszawskiego i do senatu.

Jeśli się jednak zważy, że w trzech okręgach wyborczych **unieważniono 60.860 głosów,** które conajmniej w 90% stanowią głosy oddane przez wyborców na Listy Katolickiego Bloku Ludowego, wtedy dopiero będzie się miało pełny obraz zwycięstwa tej listy.

Lista „rdzeniów" sanacyjnych, dzięki tylko swoistym metodom agitacji, zdobyła 193.994 głosów w stosunku do 113.732 głosów, posiadanych przy poprzednich majowych wyborach. Przyrost głosów na listy sanacyjne wynosi zatem 90 tys. głosów.

Powszechnie są dziś znane metody, jakiemi sanacja zdobywała swe głosy na Śląsku! Dlatego też bez komentarzy przejdziemy do zobrazowania przesunięć w grupie wyborców niemieckich. W okręgu katowickim lista niemiecka była unieważniona. W pozostałych dwóch okręgach na listy niemieckie padło 72.823 głosów w stosunku do 180.286 z maja. Jeśli przyjmiemy, że na wypadek uznania listy niemieckiej w okręgu I. za ważną, ilość tam oddanych głosów uległaby również, jak w innych okręgach, obniżeniu o 40%, to możnaby stwierdzić, że listy niemieckie utraciły na Śląsku od maja br. do 23 bm. około 87 tys. głosów, czyli 48,3% swego stanu posiadania z maja br. Jest to fakt, który ze stanowiska narodowego należy powitać z zadowoleniem. Szkoda tylko, że zadowolenie to mąci cokolwiek świadomość niezbyt sympatycznych metod, jakim należy zawdzięczać pozyskanie dla pewnych list dość znacznej części utraconych przez Niemców głosów.

Socjaliści polscy i niemieccy wyszli z walki wyborczej b. poważnie osłabieni.

Na listy P. P. S. C. K. W. oddano ogółem 23.199 głosów, podczas gdy w maju br. mieli 52.653 gł. Straty wynoszą zatem ponad 56%.

Na listy socjalistów niemieckich padło 27.309 (w maju mieli 25.513). Po odliczeniu z okręgu katowickiego tych głosów niemieckich, które na socjalistów niem. padły wskutek unieważnienia obywatelskiej listy niemieckiej (w maju br. lista ta miała w tym okręgu 48.705 gł., socjal. niem. zaś 11.047, dziś 20.783 gł.), należy tu stwierdzić spadek głosów, wynoszący około 50%.

Komuniści nie uzyskali teraz ani jednego mandatu, podczas gdy przy poprzednich wyborach w maju br. zdobyli 26.578 głosów i 2 mandaty. Obecnie na listy komunistyczne padło 15.595 gł. — bez mandatu, spadek więc wynosi około 60%, co jest nadzwyczaj zdrowym objawem.

„Piast" zebrał na terenie woj. śląskiego tylko 1.804 głosów, zamiast zebranych w maju 8.000 gł.

Z tego widać, że w obecnym układzie sił politycznych na Śląsku czołowe stanowisko zajmuje Katolicki Blok Ludowy, reprezentujący około 256 tys. śląskich wyborców, licząc w to i głosy unieważnione.

A. C.

Jan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 28 listopada.

Szanowna Redakcjo!

Dziadka teraz ino do rany przyłóż. Odkąd opozycji sprawił takie lanie, humor poprawił mu się o 100%, kurzy jednego prezydenta za drugim, i podśpiewuje sobie:

Dalej naprzód! Wio rabiata,
Na podbicie reszty świata!...

Raz próbowałem u niego interwenjować, aby przecie moich kumpanów więziennych z baszty wypuścił, ale na tym punkcie jest Dziadek jakiś zatwardziały, bo powiedział:

— Wiesz, Jacku, że osobistych uraz nie żywię, i tym, którzy mnie personaliter dotknęli, chętnie wybaczam. Ale kto fundamenta Rzeczypospolitej podkopuje, ten moim wrogiem jest i ja mu nawzajem wrogiem być muszę. Powiadasz: 83 posłów jak groch z kapustą do ciupy wrzuciłem. Już tam każden z nich ma coś de grubis na sumieniu — wierzaj mi. A przecież są między nimi i tacy, którzy misje do Ligi Narodów słali, że długów zaciągniętych przez rząd marszałka Piłsudskiego, oni — skoro tylko do władzy przyjdą —nie uznają i płacić ich nie będą. Nie szkodnicy to, własną pasję ponad dobro powszechne przekładający? A i tacy tam są, którzy — gdy Sejm zamknąłem — starali się samozwańczy Sejm do Gdańska zwołać i tam się za prawowite przedstawicielstwo Rzeczypospolitej ogłosić. Inni inaczej jeszcze wichrzyli i na szkodę kraju działali. Bunt to był oczywisty, i ja zdrajcom onym nic uczynić nie mogłem, bo dekowali się poza nietykalnością poselską. Ale nie dziw się, że ino tej brakło, onych szalbierzy politycznych za kark złapiłem i trzymam. Wiem ja, że sąd im dużo nie zrobi, bo jak wielkie tak i nieuchwytne są ich przewiny. Ale niech lochu posmakują, fajdany paskudne, co innej władzy jak tylko własnej nie uznają. Niech potomność widzi, że jednak nie wichrzyli bezkarnie, że tak czy owak sprawiedliwość za łeb ich wytarmosiła. Na moje sumienie to biorę, i jako widzisz, sypiam przytem spokojnie. Żeby jednak widzieli, że twoja instancja u mnie coś znaczy, do cywilnych więzień przewieść ich każę, na własną pościel i papierosy pozwolę, i na inne jeszcze ulgi się zgodzę. A których potrzeba, to i za kaucją wypuszczę.

— Dziadziu, jesteś mądry jak Konfucjusz, a sprawiedliwy jak Salomon. Szkoda, że Palestyna jest rzecząpospolitą, bo w Jerozolimie królem będąc, wielkiej byś czci i sławy u żydów i u arabów zażywał. Tymczasem Ty ani w Polsce niechcesz być premjerem, i podobno Sławkowi bat zdajesz, z czego w kraju jest niemała konsternacja. Przecie teraz w Sejmie i w Rzeczypospolitej według uznania rządzić się możesz. Przyjdzie Ci to tem łatwiej, bo — jak powiedziałeś do Miedzińskiego — żadnych paragrafów do tego nie potrzebujesz, i nie dbasz o formalistykę prawną. Dobrze też robisz, że nie znosisz prawników, którzy radziby Cię krępować w Twoich poczynaniach. Ty chciałbyś sprawiedliwie, a oni chcieliby podług kodeksu. Nie można robić z państwa kalaputryny. Minęły te czasy, gdy to jeden chciał do Sasa, a drugi do lasa. Masz za sobą Sejm i policję, więc do Sasa muszą wszyscy. Ino z tą Konstytucją, Dziadziu, musisz się dobrze zastanowić. Że w jej układaniu niechcesz brać udziału, to Ci się bardzo chwali. Zredagowanie Konstytucji to nie wywiad z Miedzińskim, ani nie gadanie do megafonu, albo do kasztanki. Konstytucja musi mieć głowę i nogi. Bo jak Ty śpisz, albo wyjedziesz do Pikiliszek, to na kimże ma się oprzeć gabinet, jak nie na Konstytucji? Musi przecie być pisane prawo, gdy gadanego braknie. Dobrze zrobił krakowski Senat Akademicki, że austrjackiego arcyksięcia Fryderyka i Ciebie honorowymi doktorami prawa mianował. Racja, że więcej w tem jest honoru niż prawa, ale bo też niema rzeczy doskonałej na świecie, i w każdej jakiś mankament się znajdzie. Honorowego doktoratu filozofji Ci nie potrzeba, bo Ty i bez niego filozofem jesteś. Zato uniwersytet poznański mógłby Ci zafundować honorowy doktorat medycyny. Internistą wprawdzie nie jesteś, ale takiego chirurga, jak Ty, świat jeszcze nie widział. Bo to inny konsyljarz pacjentowi rękę albo nogę, nigdy zaś głowy nie utnie. A Ty Rzeczypospolitej dobrałeś się do samych trzewi, amputowałeś Jej Sejm, Senat i Konstytucję, a ona mimoto żyje, i — da Bóg — z tej operacji się wyliże.

Dziwaczne testamenty.

Żądza rozgłosu jest obecnie w modzie. Wymyśla się

największe dziwactwa,

aby zdobyć sławę nietylko za życia, ale również po śmierci. Są dziwacy, którym wielką przyjemność sprawia sporządzenie takiego

„djabelskiego“ testamentu,

o jakim dotychczas nie słyszano. Testamenty te sprawiają największe kłopoty sądom.

Francuski przemysłowiec Jan Pichon w Paryżu pozostawił niedawno spadek w kwocie 35 miljonów franków. W testamencie rozporządził, że z procentów tego kapitału mają otrzymywać wsparcia młodzi szlachcice, a to mężczyźni wysokości 184 centymetrów, a kobiety 178 centymetrów. Pichonowi chodzi o to, aby

świat zaludniony był w przyszłości przez samych rasowych olbrzymów.

Przypuszcza jednak, że lekarze nie dopuszczą do wypełnienia jego myśli. Jeśli tak się stanie, kapitał 35 miljonów franków ma być zużyty przez Akademję Goncourtów na nagrody naukowe za prace, wykazujące

błędy popełnione przez lekarzy

i wynikłe z tych błędów skutki.

W Paryżu zmarł niedawno inny dziwak, zoolog Benjamin Creew, który przez całe życie zajmował się badaniem robactwa. — Stwierdził on, że na ziemi znajduje się jeszcze wiele nieznanych gatunków robactwa i że istnieje możliwość wyhodowania jeszcze wielu nowych rodzajów. Pozostawił on 10 miljonów franków na

założenie farmy dla hodowli robactwa

w celu pielęgnowania i rozszerzania tej plagi ludzkości.

Również w Paryżu zmarł niedawno bogaty Amerykanin Mark Sing,

zacięty wróg kobiet.

Pozostawił on dwa miljony dolarów na założenie publicznej bibljoteki w Paryżu. — Bibljoteka ma posiadać własny budynek. — Na bramie budynku wisieć ma wielka tablica z napisem:

„Kobietom wstęp wzbroniony“.

Sing wychodzi z założenia, że skoro w bibljotece znajdzie się kobieta, poważna praca ustaje. Bibljotece nie wolno kupować książek, napisanych przez kobiety. Z wszystkich książek, pism i dzienników w bibljotece muszą być

wycięte wszystkie portrety kobiet.

W środku sali ustawiony ma być posąg Schopenhauera. W ciągu roku muszą być urządzone odczyty o kwestji kobiecej.

Inny znowu oryginał, zmarły niedawno w Nowym Jorku Wiljam Holday postanowił w swoim testamencie, aby po jego śmierci zwłoki jego spalono, a

popioły rozrzucono z samolotu nad miastem.

Spadkobierca jego wykonał ostatnią wolę zmarłego.

Odludek londyński, Wiljam Barney, wyraził w testamencie życzenie, aby po jego śmierci załadowano na okręt

cały jego majątek, obrazy i meble i zatopiono w Kanale La Manche.

Spadkobierca otrzymał za wykonanie woli zmarłego 10.000 funtów i wolę tę wykonał.

„TRÓJKA“ PHILIPSA

3-lampowy tani odbiornik bateryjny

Czysty wierny odbiór przy znacznym zasięgu i selektywności

Cena wraz z głośnikiem Philipsa typ 2016 zł. 399.—

Demonstracja w najbliższym sklepie radjowym przekona Was o doskonałości tego odbiornika.

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.

Warszawa, Karolkowa 36/44. (30169

Z procesu „partji przemysłowej“.

W procesie „partji przemysłowej“, odbywającym się w Moskwie i wzbudzającym ogromne zainteresowanie, składał zeznania w ciągu 7 godzin główny świadek Ramżin.

Ramżin szczegółowo opowiadał o utworzeniu „partji przemysłowej“, o związku jej z rosyjską emigracją i sposobach stosowania sabotażu. Między innemi wyjaśniał, na czem polegał plan „interwencji“. W pierwszym rzędzie w odpowiedniej chwili powinna była wystąpić zbrojnie przeciw Sowietom Rumunja, następnie wojska polskie miały przekroczyć granicę sowiecką, a wkońcu połączone armje państw bałtyckich miały stopniowo zajmować terytorja sowieckie. Francja miała wystąpić zbrojnie na morzu, a wszystkiemi siłami zbrojnemi miał dowodzić generał Lukomski (!) Ramzin o tem wszystkiem opowiadał z całą powagą, a audytorjum sądu, składające się z „uświadomionych“ robotników, słuchało z uwagą wszelkie te bzdury.

Skonfiskowanie przemytnikom 16 worków rodzynków.

Będzin. Policja wpadła na trop szajki przemytników, która od dłuższego czasu przewoziła nielegalnie z Niemiec do Polski większe ilości towarów kolonjalnych. Po dłuższej obserwacji zatrzymano wóz, naładowany węglem, pod którym znaleziono 16 worków rodzynków. Towar skonfiskowano, a przemytników aresztowano.

WARSZAWA. Wnuk Adama Mickiewicza odzyskał majątek rodzinny. Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę, wniesioną przez prokuraturę generalną w sprawie sądu apelacyjnego w Wilnie, dotyczącego majątku Dusinienta w powiecie wileńskim. Majątek ten, jak już donosiliśmy, należał do rodziny Adama Mickiewicza, a w r. 1863 został przez rząd carski skonfiskowany. Władze rosyjskie rozparcelowały majątek wśród osadników rosyjskich. Ośrodek majątku przeszedł po uzyskaniu niepodległości na własność państwa polskiego.

Sąd Najwyższy w składzie sędziów Wermińskiego jako przewodniczącego i Nowodworskiego oraz Łukasiewicza po wysłuchaniu adwokatów Szyszkowskiego, pełnomocnika spadkobiercy tego majątku dr Goreckiego, **skargę kasacyjną prokuratury generalnej oddalił i w ten sposób ośrodek majątku Dusinienta został przyznany dr. Goreckiemu.**

Złudzenie i rzeczywistość w stosunkach polsko-niemieckich.

Ataki niemieckie tylko nam mogą przynieść zwycięstwo.

Niemcy w swym stosunku do Polski wychodzą zupełnie z innych złożeń, niż odwrotnie Polska do Niemiec.

Nasz sąsiad zachodni ulega ogromnym złudzeniom, które nawarstwiły się od czasów rozbiorowych i zaprowadziły politykę niemiecką w dziedzinę najczystszego głupstwa. Aby uzasadnić „prawo“ do germanizacji naszych ziem usłużni dla hakatystów historycy, wymyślili legendę, że ziemie, stanowiące kolebkę państwa polskiego, są... urdeutsch — pragermańskie. Gdy huragan wojny światowej **zmiótł niemiecki chwast,** rozpleniany ręką komisji kolonizacyjnej, Niemcy, nie mogąc się wyzwolić z dawnych założeń, zabrnęły w politykę rewizji granic, łudząc siebie i innych, że za biało-czerwonemi słupami żyje jakaś potężna od wieków do ziemi przyrosła mniejszość niemiecka, a bodaj nawet czy nie większość, którą w imię sprawiedliwości należy wyzwolić z polskiego jarzma.

Ta polityka jest od A do Z polityką czystego złudzenia, niedoceniającego nietylko faktycznego stanu rzeczy, ale również **potężnych procesów rasowych** (35 urodzin na 1000 mieszkańców w Polsce wobec 18 w Niemczech), które uniemożliwiając niemiecki Drang nach Osten wysuwają na jego miejsce całkiem realny, niesłychanie życiowo silny, choć nieoparty o specjalnie naciągane teorje naukowe słowiański, raczej **polski Drang nach Westen.**

Nasza polityka stała w odwrotnym stosunku do polityki niemieckiej. U naszych sąsiadów mocne słowa i mocne gesty zasłaniały słabość rzeczywistości u nas miękkie i delikatne poczynania naszych mężów stanu osłaniały faktyczną prężność naszego elementu rasowego i żywiołowe parcie polskości **w kierunku całkowitego zniszczenia słabego nalotu niemieckiego.**

Te postępy polskości występują najbardziej charakterystycznie z okazji każdorazowych wyborów do ciał ustawodawczych. Niemcy **przez nikogo nienaciskani, tracą swój stan posiadania.** Natomiast ich opiekuni pokrywają porażki histerycznym krzykiem.

Tak jest również obecnie. Niemiecka przegrana wyborcza doprowadza naszych miłych sąsiadów do szału, który ma się wyładować wielkiemi skargami przed Ligą Narodów.

Przed tym wysokim sądem międzynarodowym stanie z jednej strony niemieckie zakłamanie, a z drugiej polska rzeczywistość, bogata w fakty, które od czasu założenia Gniezna aż do statystyki niemieckich głosów mniejszościowych, mówią o świętych prawach naszego narodu, mówią o tem, że się **jak dąb potężny odradza na siłach i strąca ze swych konarów pasożyty mniejszości niemieckiej.**

Przed trybunałem Ligi czy przed trybunałem i historji musimy zawsze wygrać. **Za nami przemawia logika faktów.** To też, im Niemcy więcej będą krzyczeć, im w większej się będą miotać w bezsile — tem dla nas lepiej. **Każde ich oskarżenie — to woda na młyn naszych interesów.**

Gdy przeczytamy naprzykład wywody p. Augusta Gauvain z „Le Journal des Debats“, dojdziemy do przekonania, że jego piękną propagandę na korzyść praw Polski do Ziem Zachodnich **mamy do zawdzięczenia samym Niemcom!**

P. Gauvain pisze między innemi:

„Straty, które ponieśli Niemcy przy wyborach do sejmu warszawskiego i do sejmu śląskiego, wywołały w całej Rzeszy niemieckiej wielkie rozdrażnienie. Niemcy protestują, powołując się na jakieś gwałty ze strony Polski. W istocie jednak należy przypuszczać, że protesty te wywołane są mniej rzekomemi gwałtami, **jak złością, gdyż przy każdych wyborach ilość głosów, padających na kandydatów niemieckich,** stale się zmniejsza. Zjawisko to dowodzi, że w miarę, jak zacierają się skutki panowania niemieckiego, które nacechowane było aż do roku 1914 niebywałą bezwzględnością, uwydatnia się **coraz bardziej polski charakter** tych miejscowości. Publiczne stwierdzenie tego faktu wprowadza w wściekłość nacjonalistów niemieckich, którzy widzą, jak fakty zabijają ich tezę o niemieckości prowincyj, które rewindykują. **Jest to dla nich boleśniejsze tembardziej, że wydarza się w chwili, gdy występują z pretensjami co do rewizji traktatów.“**

Nie ulega wątpliwości, że niemieckie ataki genewskie przyniosą nam tylko korzyści. **Cały świat się dowie, jak wyglądają prawa niemieckie do rewizji granic.**

St. R.

Laureaci nagrody pokojowej Nobla.

Pokojową nagrodę Nobla na rok 1929 przyznano b. sekretarzowi stanu Kellogowi, a za rok 1930 arcybiskupowi Soederblomowi. Nagroda ta wynosi przeszło 400 000 zł.

* * *

Frank Billing Kellog, twórca słynnego paktu przeciw wojnie, zwany paktem Kelloga, urodził się w r. 1856. Bierze żywy udział w ruchu pacyfistycznym Stanów Zjednoczonych. Wybór delegata na piątą konferencję panamerykańską pada na Kelloga. W roku 1929 udaje się na stanowisko ambasadora do Anglji.

Tegoroczny laureat pokojowej nagrody Nobla arcybiskup Soederblom jest arcybiskupem i prymasem kościoła protestanckiego w Szwecji. W latach 1912—1914 wykładał na uniwersytecie lipskim historję religji. Przez dłuższy czas był pastorem gminy szwedzkiej w Paryżu. Jest doktorem Sorbony. Zajmuje się ogromnie ruchem pacyfistycznym kościołów protestanckich i przewodniczy konferencji, mającej na celu unję kościołów chrześcijańskich. W czasie wojny światowej sympatyzuje z Niemcami, a syn jego był ochotnikiem w armji niemieckiej.

Gdynia otrzyma nowy ustrój samorządowy.

Gdynia stoi w przededniu zmiany dotychczasowego ustroju, który niebawem zostanie podpisany i ma wejść w życie.

Projekt o tymczasowym ustroju miasta Gdyni, jak nas informują, brzmi następująco:

1. Ustanawia się dla m. Gdyni Komisarza Rządowego, który łączy w swym ręku ustawowy zakres działania burmistrza Magistratu, przewodniczącego Rady miejskiej oraz Starosty Grodzkiego.

2. Komisarza Rządowego m. Gdyni oraz jego zastępcę mianuje i zwalnia Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

3. Rada miejska m. Gdyni składa się z 20 członków, z których 10 pochodzi z wyboru, przeprowadzonych według obowiązujących w województwie pomorskiem przepisów wyborczych, 10 zaś mianuje Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

4. Kadencja dotychczasowego zarządu m. Gdyni upływa z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

5. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dn. ogłoszenia i obowiązuje na okres czasu 5-letni, na tenże okres czasu zawiesza się moc obowiązującą w odniesieniu do m. Gdyni wszelkich przepisów prawnych dotyczących spraw unormowanych niniejszą ustawą.

Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia przedłużyć moc obowiązującą ustawy niniejszej na dalsze trzy lata.

—o—

po zjeździe polskich mniejszości Europy w Rydze.

(Korespondencja własna).

Niedawno zakończył się w Rydze zjazd europejskich grup mniejszościowych polskich, na którym obecnych było 30-tu przedstawicieli Polaków z pięciu krajów: Łotwy, Niemiec, Litwy, Czechosłowacji i Rumunji.

Zjazd ryski, drugi z rzędu (pierwszy odbył się w ub. roku w Czechosłowacji), dokonał niezwykle ważnej pracy w dziedzinie konsolidacji mniejszościowego żywiołu polskiego, w dziedzinie zacieśnienia wspólnych więzów językowych i kulturalnych miljonowych rzesz polskich i wzajemnej wymiany doświadczeń w dziedzinie organizacyjnej. Dlatego właśnie

Rada Organizacyjna Polaków Zagranicą

organizuje zjazdy te corocznie w innym kraju, aby Polacy danego kraju dowiedzieli się o stanie organizacyjnym Polaków z innych krajów, oraz aby Polacy z innych krajów naocznie przekonali się

o stanie posiadania Polaków miejscowych.

Ten system zjazdów ma olbrzymie znaczenie dla Polonji zagranicznej. Przekonaliśmy się o tem w roku ubiegłym **w Czechosłowacji,** gdzie delegaci polscy z pięciu krajów podziwiali silne organizacje gospodarcze i kulturalne tamtejszych Polaków i przekonaliśmy się o tem **na Łotwie,** gdzie tutejsi Polacy pokazali nam szereg zdobyczy swoich w dziedzinie kulturalnej i organizacyjnej.

Jeżeli idzie o cele zewnętrzne zjazdu, to wyraziły się one w szeregu uchwał zjazdowych, idących w kierunku jednolitego postępowania wobec wspólnych zagadnień mniejszościowych w sensie międzynarodowym, uznając zagadnienie mniejszościowe jako

problem przedewszystkiem pokojowy.

Poza tym momentem o charakterze częściowo politycznym, ustalono warunki współpracy kulturalnej, wymianę sił intelektualnych i organizacyjnych. Szczególnie w dziedzinie gospodarczej mniejszości polskie zagranicą mają jeszcze wiele do spełnienia. Wykazano bowiem, że

zależność gospodarcza od obcych

jest największą przeszkodą dla konsolidacji narodowej. W kwestji organizacji gospodarczej delegaci polscy z Czechosłowacji, K. Junga i E. Chobot oraz dyrektór spółek zarobkowych O-fiek, przedstawili szereg niezmiernie doniosłych wniosków, które przyczynią się niewątpliwie do wzmożenia pracy gospodarczej wśród Polonji w innych krajach.

Jako najważniejsze zagadnienie zjazd wysunął

ochronę kulturalną mniejszości polskich zagranicą.

Mniejszości mają bowiem prawo i obowiązek współdziałania i współdecydowania w swoich sprawach w poszczególnych krajach.

Na czele obrad zjazd wysunął misję zbliżenia kultury danego kraju mniejszościowego z kulturą polską. W tym kierunku dążyła już mniejszość polska w Czechosłowacji i Łotwie, a częściowo także **w Rumunji.** Zaznaczyć należy, że we wszystkich powyższych sprawach ujawniła się zrozumiała jednomyślność. Ustanowiono konwent senjorów działaczy polskich, zaś

sekretarjat zjazdowy pozostawiony został w Berlinie.

Rząd łotewski szedł, jak zresztą i w ub. roku rząd czechosłowacki, bardzo na rękę zjazdowi. Zdziwienie ogarnęło delegatów, wracających ze zjazdu, gdy pragnęli oni,

jadąc przez Kowno,

zetknąć się z Polakami litewskimi, a **rząd litewski nie zezwolił na to,** zakazując nawet **rozmawiania po polsku.** Widocznie rząd litewski ma wszelkie powody zatajenia stosunków litewskich wobec Polaków zagranicznych. Ale zahartowana w walce o polskość Polonja litewska napewno przetrwa i te szykany!

Należy stwierdzić, że Polacy zagraniczni przedstawiają dziś siłę. Nie mając szczęścia żyć w niepodległej Ojczyźnie, będą oni nadal dbali o spełnienie najważniejszej swej misji — pielęgnowanie i utrwalenie polskości wśród Polaków zagranicznych.

Rosjanin o położeniu w Rosji.

Jakiemi metodami walczy Stalin z trudnościami gospodarczemi?

Współpracownik „Quotidien“, p. Suchomlinow w obszernym artykule dowodzi, że czytając uważnie prasę sowiecką oraz uzupełniając ją źródłowemi informacjami, absolutnie pewnemi, ogłaszanemi przez organy emigracji rosyjskiej zagranicą, można wywnioskować z całą pewnością, że od pewnego czasu **położenie w Moskwie znacznie się pogorszyło.**

Następnie przytoczywszy wyniki t. zw. „piatiletki“ Rosji sowieckiej, dziennikarz ten rosyjski przechodzi do środków, zaleconych przez Stalina dla zaradzenia wszystkiemu złemu.

Opiewają one jak następuje: Stalin usiłuje zrzucić odpowiedzialność za sytuację obecną na swoich współpracowników technicznych w rządzie, na statystów, ekonomistów, inżynierów, oraz wogóle inteligentów. Usiłuje on zwalczyć „trudności odbudowy“ terorem.

Dla zwalczenia inflacji **każe rozstrzelać chłopów i małomieszczan,** którzy ukrywają zaoszczędzone z trudnością kilkadziesiąt rubli w monecie srebrnej lub miedzi. Dla zwalczenia przesilenia w aprowizacji kazał rozstrzelać 48 urzędników „Centromiasa“ i „Centroryba“. Dla zarządzenia nieproporcjonalnościom planu „piatiletki“ **uwięził on licznych profesorów ekonomji politycznej.**

Celem usprawiedliwienia kryzysu węglowego, kazał uwięzić specjalistów opału przemysłowego. W tych warunkach zrozumiałem jest, **że niezadowolenie ogólne wzrasta coraz więcej, ogarniając robotników w miastach i nawet same koła komunistyczne.**

Wypadki „zbaczania na prawo“ stają się coraz liczniejsze i częstsze. Opozycja ostatnio przeniknęła aż do samego otoczenia Stalina i do naczelnego dowództwa armji czerwonej.

Komunikat urzędowy zaprzeczył wprawdzie aresztowaniu jenerała „Blüchera“, ale udział drugiego jenerała czerwonego Riutina oraz tak wysoko postawionego w hierarchji sowieckiej jak Syrcowa w organizacji nielegalnej i w spisku przeciwko Stalinowi, **stwierdzony jest urzędowo.**

Skoro tylko **„zdrada sięga tak wysoko“,** to należy oczekiwać najbardziej niespodziewanych wydarzeń“.

*

Myśli p. Suchomlinowa przedstawiliśmy również w naszych komentarzach. Należy jednak przyznać, że p. S. przedstawia niezwykle wyraziście obecny stan Rosji, kładąc przysłowiową kropkę nad „i“ nad ostatniemi wypadkami. S.

Z KRAJU.

Zgon dziennikarza-literata.

W ostatnich dniach zmarł w Warszawie jeden z ostatnich już dzisiaj literatów-dziennikarzy śp. Władysław Gutowski. Zmarły był autorem wielu sztuk scenicznych, które zdobyły mu popularność. Wymienimy tylko „Surdut i siermięgę“, „Syna Tumrego“, „Oko za oko“, które niejeden teatr prowincjonalny postawiły na nogi.

Równocześnie z pracą literacką łączył ś. p. Gutowski zawód dziennikarski, będąc przez dłuższy czas współpracownikiem pism warszawskich i prowincjonalnych.

Szpiegostwo polityczne 5 adwokatów ukraińskich.

Policja aresztowała w Tarnopolu **5 adwokatów ukraińskich** dr. Olejnika, dr. Łysyja, Jachimczuka i Onuferka oraz b. posła Ładygę.

Powodem aresztowania — jak się obecnie okazuje — był zarzut szpiegostwa politycznego, pod jakim aresztowani stoją w związku z gromadzeniem materjałów i dokumentów w sprawie ostatniej akcji rozbrojeniowej wśród chłopów.

Prof. Michałkiewicz znów na wolności.

Został zwolniony z aresztu tymczasowego naczelny redaktor „Piasta Wielkopolskiego“ i b. prof. gimnazjalny p. Michałkiewicz.

Powtórne zwolnienie (jak wiadomo, prof. Michałkiewicz był dwa razy aresztowany) nastąpiło w związku z orzeczeniem sądu apelacyjnego w Poznaniu, który w specjalnie wydanem piśmie stwierdził, że dotychczas nie było żadnych powodów do aresztowania.

Ironja losu.

Poseł komunistyczny uciekł z Polski i wylądował w sowieckiem więzieniu.

Na krótko przed rozwiązaniem Sejmu znikł bez śladu poseł komunistyczny Rosiak, oskarżony o zdradę stanu, dokonaną przez współdziałanie z ościennem państwem. Wszczęte przez policję dochodzenia wykazały, że Rosiak uciekł do Gdańska, skąd wyjechał do Rosji bolszewickiej.

Obecnie okazuje się, że Rosiaka spotkała w Rosji niemiła niespodzianka. Władze GPU osadziły go bowiem we więzieniu jako podejrzanego o „zdradę interesów“ chłopsko-robotniczych w Polsce podczas piastowania mandatu“. Zaaresztowanie nastąpiło podobno na podstawie denuncjacji jednego z komunistów, który siedział swego czasu razem z Rosiakiem we więzieniu i do którego Rosiak miał powiedzieć, że polityka rządu bolszewickiego jest dla warstwy pracującej szkodliwa.

Ładnie się ten p. Rosiak urządził. Uciekł z kraju „faszystowskiego ucisku“ do „bolszewickiego raju wolności“. Władze GPU nie żartują. Możliwe więc, że Rosiak, który stał na służbie bolszewików, z ręki bolszewików zginie.

Ohydne fotografje zapełniają łamy ogarniętej szałem nienawiści prasy niemieckiej.

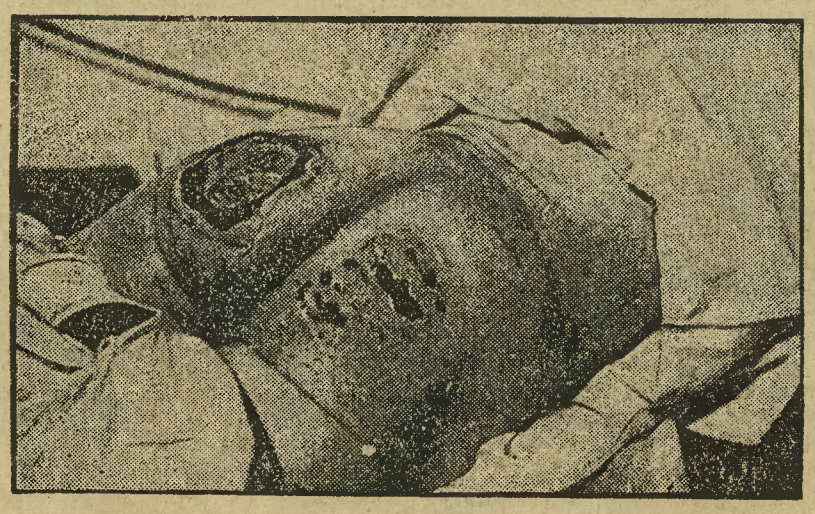

Niezwykły wstręt i obrzydzenie budzą pojawiające się w ostatnich dniach artykuły prasy berlińskiej, przepojone szaloną nienawiścią do Polski. Szczytem zaś rozwydrzenia i zupełnego braku etyki dziennikarskiej jest wystąpienie pism nacjonalistycznych Hugenberga. „Berliner Illustrierte Nachtausgabe“ np. podaje w jednym z ostatnich swych numerów dwie fotografje tak ohydne, że pióro wzdryga się je opisać.

Pierwsze zdjęcie przedstawia **strasznie zmasakrowaną tylną część ciała człowieka z napisem:** „ciężkie okaleczenie Ukraińca wychłostanego przez żołnierzy polskich“, obok zaś umieszczono drugą fotografję, przedstawiającą zniszczony gmach pewnej organizacji ukraińskiej we Lwowie z napisem: „budynek zdemolowany przez polskie bomby“!!!

Nietylko więc „okrutną masakrę“ stosujemy rzekomo wobec ukraińskiej mniejszości narodowej, ale nawet rzucamy na nich bomby?! Czyżby niemiecki czytelnik był tak naiwny, **ażeby uwierzył takim bredniom wymajaczonym przez chore umysły?** Wszyscy wiemy jak niesłychanych aktów sabotażu dokonywali Ukraińcy w Małopolsce Wsch., jak liczne były podpalenia dworów i zamachy bombowe. Hajdamaczyzna ukraińska przez długi czas działała bezkarnie. Dopiero ostatnio władze polskie wystąpiły z niezwykłą energją przeciwko zamachowcom, ale Niemcy cały czas wyraźnie ten bandytyzm przemilczały.

Niemcy, którzy sami gnębią w niesłychany sposób w swym kraju polską mniejszość narodową, szykanując Polaków na każdym kroku, nagle **występują w roli obrońcy „uciskanej“ mniejszości narodowej w Polsce** i to najdzikszej hajdamaczyzny ukraińskiej. Czynią to **z całym bezwstydem w celu poniżenia Polski w oczach całego świata.**

Powyższe sfałszowane zdjęcia o rzekomych okrucieństwach polskich, czy nie są czasem zdjęciami z okrucieństw niemieckich w Belgji? Takie tylko się odnosi wrażenie. Pamiętamy dobrze o tych **„bohaterstwach“ niemieckich,** dokonywanych na bezbronnej ludności a szczególnie na kobietach i starców, nad któremi znęcano się i mordowano bezlitośnie.

Kto był na terenie wojennym w czasach powstania wielkopolskiego, wie również, z jakiem bestjalstwem grasował na naszych ziemiach Grenzschutz. Ta sama niemiecka prasa nacjonalistyczna pisała wówczas o naszych powstańcach, walczących o niepodległość Polski nie inaczej jak **„Polnische Räuber — und Diebesbande“** (banda złodziei i opryszków).

Wiemy zatem, jak ocenić niecną robotę naszego sąsiada zachodniego, posługującego się najwstrętniejszemi fałszami. Walka rządu polskiego z podpalaczami ukraińskimi opłacanemi przez Berlin nie idzie Niemcom na rękę. Nie obawiamy się tej złośliwej i potwornej propagandy! Rycerski naród polski wierzy w sprawiedliwość dziejową i w tą wielką prawdę, że kto wiatr sieje — burzę zbiera.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zaopiekował się pijakiem i zabrał mu 600 zł.

Z Torunia donoszą: Troskliwą opiekę nad pijanym F., leżącym na ziemi, roztoczył niej. Pieprzycki Jan, z zawodu kelner, który przy tej okazji przeszukał kieszenie i zabrał mu 600 zł gotówki, dolarówkę i zegarek. A że był uczciwy, poprosił przechodzącego wówczas kolejarza, aby był świadkiem tej operacji, przyczem obiecywał pieniądze i znalezione rzeczy oddać na policji i na dowód prawdziwości słów podał swój adres.

Na drugi dzień kolejarz R. udał się osobiście do Pieprzyckiego, by sprawdzić jego prawdomówność. Wówczas Pieprzycki oświadczył mu, iż lepiej będzie, gdy się pieniędzmi podzielą, na co jednak uczciwy kolejarz się nie zgodził i doniósł o wypadku policji, która pieniądze Pieprzyckiemu, za wyjątkiem 89 zł już przepitych, odebrała wraz z innemi przedmiotami.

Za czyn ten został zasądzony Pieprzycki w dniu 27 bm. na jeden tydzień więzienia.

Strzelno.

Obchód 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego. W niedzielę, dnia 30 bm. urządza Tow. gimn. „Sokół" w Strzelnie wraz z komitetem towarzystw uroczysty obchód nocy listopadowej. Rano odbędzie się o godz. 9,45 pochód do kościoła, poczem pochód na cmentarz. Wieczorem akademja. Połączone towarzystwa Sokoła, Śpiewu Harmonja i Kółko Muzyczne dokładają wszelkich starań o jak najlepsze wykonanie części artystycznych. Niewątpliwie wszyscy obywatele poprą imprezę i wezmą udział w obchodzie.

W dniu 24 bm. odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki prezesa Ligi Katolickiej ś. p. Leopolda Krzyżanowskiego.

Srebrne wesele obchodzili w dniu 22 bm. pp. Wojciechowscy w Ciencisku. Ad multos annos.

Rogoźno.

Obchód Listopadowy. Komitet Miejski na ostatniem posiedzeniu uchwalił urządzić w niedzielę, dn. 30 bm. uroczysty obchód z okazji 100-tnej rocznicy Powstania Listopadowego. W programie: o godzinie 8,30 zbiórka miejscowych organizacyj, młodzieży szkoln., przedstawicieli władz i społeczeństwa na Nowym Rynku i wymarsz na nabożeństwo. Wieczorem w sali Hotelu Centralnego uroczysty wieczór muzyczno-wokalny z urozmaiconym programem.

Z działalności Spół. „Rolnika". W lokalu p. Wieczorka odbyło się walne zebranie członków „Rolnika". Po zagajeniu i ukonstytuowaniu prezydjum załatwiono na wstępie pomniejsze sprawy, poczem przystąpiono do sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu za rok obrachunkowy 1929-30. Bilans Spółdzielni wyniósł w aktywach i pasywach po 22.969,23 zł. Członków Spółdzielnia liczy obecnie 151 z 268 udziałami. Zarząd stanowią: ks. dziekan Pomorski, dr. Wysocki i p. Marjan Kabat. Po ogólnej dyskusji zatwierdzono i przyjęto bilans oraz udzielono Radzie Nadzorczej i Zarządowi pokwitowania. Po wyborze sześciu członków Rady Nadzorczej zebranie zamknięto.

Ostrów.

Czy nastąpi zlikwidowanie powiatu? Krążą tu uporczywe pogłoski, że powiat odolanowski zostanie niebawem zlikwidowany i przyłączony do powiatu ostrowskiego.

Znowu karambol samochodowy. W sobotę wieczorem u zbiegu ulic Kolejowej i Koszarowej zderzyły się znowu dwa samochody. Oprócz wybicia szyb w jednym z samochodów obyło się na szczęście bez poważniejszych następstw.

Nieraz wspominaliśmy na tem miejscu, że skrzyżowanie ulicy Kolejowej i Warszawskiej jest niebezpieczne tak dla ruchu kołowego jak i pieszego i, że dla uniknięcia poważniejszych wypadków, należałoby umieścić tutaj jakiś znak ostrzegawczy lub też postawić posterunek policyjny.

Aresztowanie. Wydział śledczy aresztował niejaką W. Baranównę bez stałego miejsca zamieszkania, podejrzaną o kradzież 250 zł na szkodę Wł. Miesiąca oraz 100 zł na szkodę J. Piotrowskiego.

Powódź. Z powodu długotrwałych opadów, rzeka Barycz w Odolanowie wystąpiła z brzegów i zalała niżej położone tereny. Szczególnie ucierpiał młyn p. Szorskiej, do którego można tylko łodzią dotrzeć.

Niedoszła samobójczyni. Niejakiej Stanisławie S. z Ostrowa sprzykrzyło się życie; udała się więc do Kalisza, gdzie wypiła znaczną ilość jakiejś trucizny. Denatkę odstawiono w stanie nieprzytomnym do szpitala Św. Trójcy.

Chełmża.

Osobiste. Dnia 24 bm. został pobłogosławiony związek małżeński między p. Kazimierzem Welzem, nauczycielem tutejszej szkoły chłopców a panną Ireną Domżalską, córką cenionego mistrza stolarskiego p. Władysława Domżalskiego z Chełmży, ul. Paderewskiego 4. „Szczęść Boże" młodej parze".

Rehabilitacja miejskiego urzędnika. Przed kilku dniami odbyła się w Sądzie Okręgowym w Toruniu rozprawa przeciwko b. kierownikowi tut. gazowni miejskiej p. Banosowi, którego posądzono o rzekome nadużycia, na mocy czego wytoczył tut. Magistrat p. Banasowi skargę. Sąd jednakowoż, po przesłuchaniu kilku świadków (urzędników i robotników gazowni) nie dopatrzył się karygodnego przestępstwa, gdyż uwolnił p. B. od winy i kary. Koszta postępowania nałożył na skarb państwa.

Tow. śpiewu „Echo". Lekcje śpiewu odbywają się w środy i piątki o godz. 8 wieczorem w Dworcowym Hotelu, Dojazd nr. 6. Z uwagi na występ gwiazdkowy chóru uprasza się wszystkich członków o liczny udział. Nowych członków przyjmuje się podczas lekcyj.

Krwawa bójka podczas zabawy.

Z **Gniezna** donoszą: W Stawianach odbywała się ostatnio w domu wdowy Góreckiej zabawa, na którą przyszli niezaproszeni mieszkańcy sąsiedniego Rejowca, 19-letni Leonard Stoiński, 19-letni Kazimierz Bałczykowski i 22-letni Władysław Ziętek. Gdy ich wyproszono, udali się do dziewcząt do baraków, odgrażając się po drodze, że się zemszczą. Usłyszał to niejaki Leon Michalski ze Stawian, który wszczął z nimi sprzeczkę. Po załagodzeniu sporu przez Ziętka, Stoiński z Bałczykowskim udali się powtórnie na zabawę, jednakże zostali wyrzuceni do sieni, gdzie Stoiński wyciągnął nóż i zranił niejakiego Piotra Michalskiego w ramię. Wyrzucono go wtedy na dwór i gdy tam nie chciał się uspokoić, rzucono się na niego. Stoiński na widok przeważającej ilości napastników począł uciekać w stronę baraków, lecz został dopadnięty i uderzony nożem głęboko w udo. Na krzyk rannego sprawcy zbiegli.

Stoiński wskutek gwałtownego upływu krwi zmarł niebawem. Na miejsce krwawego zajścia wyjechał urzędnik śledczy z Gniezna, który jako podejrzanych o zbrodnię aresztował Leona i Piotra Michalskich oraz Michała Głowinkowskiego.

Damasławek.

Zebranie Tow. Pszczelarzy odbędzie się w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 15 w lokalu p. Mencla. Ze względu na ważność sprawy i wygłoszenie referatów o bartnictwie, udział członków pożądany.

Osobiste. Dnia 25 bm. pobłogosławił ks. prob. Klein związek małżeński między p. Janem Rozmarynowskim z Damasławka a p. Praksedą Katafjaszówną z Jabłówka. „Szczęść Boże" młodej parze.

Zgon. Dnia 24 bm. zmarł ś. p. Jan Cegła pracownik kolejowy, zamieszkały w Turzy.

Nieludzka macocha przed sądem.

Z **Gniezna** donoszą: Przed tut. sądem okręgowym toczyła się ostatnio rozprawa przeciwko 36-letniej Annie Sosińskiej z Kłecka, oskarżonej, że w 1928 r. i z początkiem 1929 r. zadawała swemu pasierbowi, 7-letniemu Aleksandrowi Sosińskiemu, okrutnem i złośliwem obchodzeniem oraz biciem tępemi narzędziami urazy cielesne i przez to spowodowała śmierć jego w dniu 11 marca 1929 r. Zawezwany lekarz dr. Małecki stwierdził wówczas na całej prawie głowie chłopca stare i świeże pokryte zaschłą krwią, blizny, pochodzące od uderzeń tępemi narzędziami.

Dochodzenia wykazały, że oskarżona przez cały 1928 r. i w następnych miesiącach aż do śmierci swego pasierba obchodziła się z nim w sposób bezprzykładnie okrutny, bijąc go często bez przyczyny i głodząc go do tego stopnia, że chłopiec zmuszony był błagać swoich sąsiadów o strawę. Chłopiec, początkowo zdrowy i silny, pod wpływem nielitościwego obchodzenia się z nim, począł niknąć w oczach, aż wskutek ogólnego wyczerpania zmarł.

Na rozprawie oskarżona do bicia chłopca po głowie się nie przyznała twierdząc, że biła go tylko ręką lub paskiem, a biła go dlatego, że był krnąbrny i nieposłuszny. Zeznania te nie mogły przekonać sądu o jej niewinności, tem więcej, że wszyscy sąsiedzi zeznali zgodnie, iż osk. biła chłopca prawie codziennie i to drewnem czy spinką od paska, i to przeważnie po głowie a nawet wygrażała się głośno, że go zabije jak psa, gdyż wtenczas tylko będzie miała spokój od niego.

Wobec tego sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okręgowego p. Hoppego, skazał ją na 4 lata więzienia i polecił natychmiast aresztować.

Gniezno.

Otwarcie katedry. Od dnia 30 bm. począwszy, odprawiać się będą znów po 6-tygodniowej przerwie nabożeństwa w katedrze. J. E. ks. biskup Laubitz odprawi w dniu tym sumę pontyfikalną z okazji obchodu stulecia powstania listopadowego. Przez cały adwent odprawiać się będą o godz. 7 roraty.

Zarząd Cechu Krawieckiego komunikuje zainteresowanym, chcącym przystąpić do egzaminu mistrzowskiego, że mogą go składać na ulgowych warunkach, ogłoszonych przez Izbę Rzemieślniczą w Bydgoszczy. Zgłoszenia muszą być wysłane najpóźniej do dnia 14 grudnia.

Srebrne gody małżeńskie obchodził w piątek, dnia 28 bm. restaurator p. Jan Winiarski z Dalek, z małżonką Bronisławą z domu Bartoszewską.

Tajemnicze postrzelenie. Na drodze pomiędzy Konikowiem a Parkiem Miejskim postrzelony został lekko śrutem w prawą nogę Ignacy Łutomski, zamieszkały przy ulicy Dąbrówki. Przyczyny jak i sprawcy postrzelenia dotąd ustalić nie zdołano.

Kółko techniczne przy Zaw. Zw. Maszynistów Kolejowych zostało utworzone w tych dniach w Gnieźnie. Uroczyste otwarcie cyklu wykładów zorganizowanych przez Kółko nastąpi w niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 17-tej w auli szkoły handlowej. Referat p. t. „Stulecie parowozu" wygłosi p. inż. Kruszewski z Warszawy.

DZISIEJSZY NUMER

„Dziennika Bydgoskiego"

jest

ostatni

w tym miesiącu

Kto nie odnowił przedpłaty, niech się pospieszy...

Kruszwica.

Z życia S. M. P. Miejscowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Kruszwicy znakomicie się rozwija dzięki sprężystemu kierownictwu zarządu. Owocem tej pracy, choć członków liczy 40, są licznie wygłaszane referaty, opracowane po części przez samych druhów. Na zebraniu plenarnem, które odbyło się w ub. środę, przekazano 100 zł na zakup bibljoteki. Zakupiono również wiatrówkę i członkowie strzelają w ognisku o premje. W czasie pobytu w tut. grodzie J. E. Ks. Prymasa, delegacja S. M. P. została przez Niego przyjęta. Ks. Prymas żywo wypytywał się delegatów o pracę w stowarzyszeniu i wpisał następujące błogosławieństwo w książce pamiątkowej stowarzyszenia: „Wam z pod znaku Orła Białego błogosławi w dalszej pracy ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski".

Inowrocław.

Na budowę lotniska. Na ślubie p. Feliksa Wasilewskiego, urzędnika Komunalnej Kasy Oszczędności w Inowrocławiu, zarazem komendanta drużyny błękitnej przy placówce Hallerczyków z panną Martą Prusakówną zebrano 27 zł na budowę lotniska cywilnego w Inowrocławiu. Szczęść Boże młodej parze!

Kościerzyna.

Włamanie do szkoły. W nocy na 21 bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą otwarcia drzwi wytrychem do kancelarji kierownika szkoły powsz. w Kościerzynie, gdzie z niezamkniętej szuflady skradli 702 zł w gotówce.

Tej samej nocy przypuszczalnie ci sami sprawcy włamali się zapomocą wybicia szyb w oknie do gimnazjum i szkoły rolniczej w Kościerzynie, gdzie pootwierali różne ubikacje wytrychami, zabierając ze szkoły rolniczej 1 książeczkę zleceniową na Bank Ludowy w Kościerzynie.

Postrzelił 11-letniego chłopca. Dn. 23 bm. Maks Müller lat 19, syn gospodarza, zam. w Sarnowie pow. kościerski, postrzelił niebezpiecznie w nogę 11-letniego Rikwalda Erika z Sarnów, którego umieszczono w szpitalu w Kościerzynie. Müllera odstawiono do dyspozycji Sądu Powiat. w Kościerzynie.

Tuchola.

Osobiste. W tych dniach został pobłogosławiony związek małżeński p. Franciszki Klunderówny z Koślinki, córki urzędnika kolejowego z p. Antonim Maronem z Koślinki, urzędnikiem Urzędu Skarbowego w Chojnicach. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

Z Tow. Krajoznawczego. Odbyło się tu zebranie Tow. Krajoznawczego. Przewodniczył prof. p. Szynkiewicz, zaś inspektor szkolny p. Zdęk wygłosił referat na temat: „Sprawozdanie z wycieczki archeologicznej Tow. Krajoznawczego, pod kierownictwem prof. dr. Zakrzewskiego z Poznania". Referat p. t. „Bory Pomorskie" wygłosił prof. Szynkiewicz.

Z Tow. Kupców Samodzielnych. Nadzwyczajne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych odbyło się w lokalu Browaru, które zagaił prezes p. Janeczkowski. Omawiano sprawy podatkowe, koncesyjne i t. p.

Konferencja podatkowo-skarbowa. Odbyła się tu konferencja podatkowo-skarbowa, przy licznym udziale przedstawicieli władz kupiectwa, rzemiosła i przemysłu. W toku obrad poruszono szereg kwestyj, które wyjaśniał p. Kossjor, prezes Pomorskiej Izby Skarbowej.

Wielki proces z awantur „Centrolewu" w Toruniu.

W sobotę 29 bm. w wydziale karnym Sądu Okręgowego w Toruniu rozpocznie się wielki proces przeciwko uczestnikom wiecu „Centrolewu" w Toruniu, odbytego 14 września b. r., na którym ciężko pobito starostę grodzkiego i ciężko zraniono strzałami z rewolweru dwóch policjantów. Na ławie oskarżonych zasiądzie 17 oskarżonych, między innymi redaktor Kanarowski ze „Słowa Pomorskiego", pochodzący z Brodów w Małopolsce wschodniej.

Akt oskarżenia zarzuca Kazimierzowi Rusinkowi lat 23, bezwyznaniowemu, sekretarzowi P. P. S., zam. w Grudziądzu, Franciszkowi Hinzemu, l. 34, Wiktorowi Górskiemu również zamieszkałemu w Grudziądzu i Józefowi Pohlowi lat 39, przywódcy P. P. S. w Toruniu, organizowanie bojówek socjalistycznych w Grudziądzu i w Toruniu i dowodzenie niemi. Dalej akt oskarżenia zarzuca, że ci sami oskarżeni dali hasło do gwałtów w dniu 14. 9. 30 r. po rozwiązaniu pochodu. Nadarzyński, Kopożyński, Filipowski, są oskarżeni o pobicie starosty grodzkiego, a Kopożyński, Filipowski i Grajewski o strzelanie z rewolwerów do policji. Wszyscy inni oskarżeni są o branie udziału w formowaniu zakazanego pochodu, rzucanie kamieniami, bicie laskami i strzelanie do władz bezpieczeństwa.

Rozprawa rozpisaną została na dzień 29 listopada, 1 i 2 grudnia. Do rozprawy powołano kilkunastu świadków, między nimi większą ilość funkcjonarjuszy policyjnych. Oskarżać będzie wiceprokurator Bieńkowski, obrony zaś podjęło się kilku adwokatów.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 5 grudnia apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W sobotę dnia 29 bm. o godz. 20-tej przedstawienie uroczyste ku uczczeniu 100-letniej rocznicy powstania listopadowego i 10-letniej istnienia polskiej sceny w Toruniu. Odegrane będzie arcydzieło Juljusza Słowackiego „Kordjan" (Spisek koronacyjny) w inscenizacji i reżyserji dyr. Bendy, kreującego rolę tytułową.

W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 15,30 poraz nieodwołalnie ostatni ulubiona operetka Kalmana **„Księżna Chicago"** (ceny zniżone) w premjerowej obsadzie. Wieczorem rewja **„Wielka parada", która wywołuje ogólny zachwyt.**

„Jaś i Małgosia" dla dzieci. W poniedziałek dnia 1 grudnia o godz. 16,30 odbędzie się jedyny występ gościnny krakowskiego teatru dla dzieci i młodzieży. Odegrana będzie prześliczna baśń **„Jaś i Małgosia"**, w artystycznej inscenizacji. Ceny zniżone.

—o—

Konferencja o przyłączenie Podgórza do Torunia. Dnia 25 bm. odbyła się w Toruniu pierwsza konferencja przedstawicieli miast Podgórza i Torunia w sprawie przyłączenia Podgórza do Torunia. Miasto Toruń reprezentowali: prezydent p. Bolt, syndyk p. Tomaszewski, radca Basiński i radca Wąsik; miasto Podgórz pp. zastępca burmistrza Jesionowski, radny Szeczmański, rad. Wiśniewski, rad. Tylman i radny Tański. Wynik tej pierwszej konferencji zdaje się być pomyślny i jest nadzieja, że przedstawiciele dwóch miast dojdą do porozumienia, gdyż Magistrat toruński traktuje sprawę tę przychylnie i zobowiązuje się założyć kanalizację głównych ulic, elektryfikować miasto, pobudować szkołę powszechną, wybrukować nowe ulice, przeprowadzić tramwaje, pobudować łazienki. Pozatem targi tygodniowe utrzymywane byłyby w Podgórzu nadal a co najważniejsze obywatele Podgórza płacili by podatki w okresie 10 lat w dotychczasowej wysokości. Pozatem urzędnicy za wyjątkiem burmistrza przeszliby na etat m. Torunia. Radę Miejską reprezentować będzie 4 radnych, Magistrat 2 radców. Z urzędów niezbędnych pozostawionoby nadal biuro meldunkowe i filje Komunalnej Kasy Oszczędności. Biednych proponuje się ulokować w sierocińcu toruńskim, czyszczenie ulic przeprowadzi m. Toruń, Podgórska Straż Pożarna zostanie zlikwidowana, natomiast założone zostaną alarmiki do straży toruńskiej.

Następna konferencja odbędzie się dnia 5 grudnia, która niezawodnie rozstrzygnie sprawę połączenia.

Podrzucone zwłoki noworodka. Dnia 26 bm. Zygmaniak Michał, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 12, znalazł na ulicy Bażyńskich w pobliżu szpitala Diakonisek w Toruniu, zwłoki noworodka płci męskiej, które były owinięte w pieluszki i złożone w karton. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej do dyspozycji władz sądowych. Za wyrodną matką wdrożono dochodzenia.

Aresztowany za kradzież. Dnia 25 bm. przytrzymano Wawrzynko Henryka lat 26, za kradzież 850 zł gotówki, 3-ch złotych pierścionków i 1 papierośnicy, łącznej wartości 1000 zł na szkodę Wiktorji Regulińskiej z Torunia. Wymienionego odstawiono do Prok. Sądu Okr. w Toruniu.

Napili się, najedli i rachunku nie zapłacili. Dn. 26 bm. przybyło do restauracji „Deutsches Heim" grono pijanych zawadjaków, którzy kazali podać sobie piwo i zakąski. Kiedy przyszło do płacenia rachunku pijacy wszczęli awanturę, poczem zaczęli rzucać kuflami w stronę bufetu i wybili kilka szyb. Na widok policji awanturnicy zbiegli. Jednego z nich policja zdołała ująć i osadzić w areszcie śledczym.

Zderzenie furmanki z wozem tramwajowym. Dn. 25 bm. na ul. Król. Jadwigi róg ul. Małe Garbary zderzył się tramwaj kierowany przez motorniczego Tomniaka Antoniego z 2-konną furmanką powożoną przez Łucję Bennel z Silna pow. toruński. Skutkiem zderzenia tramwaj został lekko odrapany, przy furmance zaś złamała się tylna oś. Winę ponosi Łucja Bennel, która mimo oddawanych sygnałów ostrzegawczych furmanki nie zatrzymała.

Do Abonentów i Czytelników „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu. Przypominamy Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu o odnowieniu prenumeraty na miesiąc listopad. Kto jeszcze nie zamówił pisma naszego na poczcie względnie u listowego, może to uskutecznić w filji „Dziennika" przy ulicy Mostowej 17 lub w agenturach, rozmieszczonych po mieście. **Przy tej okazji nadmieniamy, iż każdy abonent otrzyma na gwiazdkę piękny kalendarz książkowy.**

Pismo nasze zamawiać i odbierać można również w agenturach i to u panów:

W mieście: 1. Rejmoniaka, ul. Warszawska 8 (skład kolonjalny), 2. Maruty, ul. Prosta 33 (skład kolonjalny), 3. Króla, ul. Warszawska 10-12.
(skład kolonalny), 3. Króla, ul. WDźc cetao

Na Bydgoskiem Przedmieściu: 1. Szulcowej (zakład fryzjerski) ul. Mickiewicza 59, 2. Werycha (skład cygar) ul. Mickiewicza 92, 3. Sowy (skład papieru) ul. Mickiewicza 93, 4. Witkowskiej (skład kol.) Mickiewicza 80, 5. Binki (skład kolonjalny) ul. Mickiewicza 126, 6. Wiśniewskiego (skład kol.) Mickiewicza 138, 7. Zagrabskiego (skład kol.) ul. Kochanowskiego, 8. Wierzbowskiego (kiosk) ulica Bydgoska 9, Michałka (skład kol.) ul. Rybaki 43, 10. Spółdzielni 8 p. a. c. ul. Reja, 11. Kamińskiego (skł. kol.) ul. Sienkiewicza, 12. Mąkowej, ul. Koszarowa 46.

Na przedmieściu Mokre: 1. Morkowskiego (skład kol.) ul. Wodna 34, 2. Łanieckiej (skład kol.) ul. Wodna 29, 3. Białasa (skład kol.) Podgórna 26, 4. Hoffmanna (skład kol.) ul. Kościuszki 77, 5. Cieplaka (skład kol.) Sobieskiego 13, 6. Słonieckiego (skład kolonjalny) Jana Olbrachta 4.

Na Podgórzu: 1. Strybickiego, ul. Piaski, 2. Kruszyńskiego (skł. papieru) ul. Główna 12, 3. Leiera (skład kol.) Parkowa 27, 4. Bielickiej (piekarnia) Piaski, 5. Ignaczaka, ul. Główna 25, 6. Szczawika (skład kolonjalny przy domach wojskowych).

Na Rudaku: w spółdzielni Centrali Szkoły Strzelniczej.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

W sobotę o godz. 17 — „Noc listopadowa" St. Wyspiańskiego. Przedstawienie dla młodzieży po cenach zniżonych.

W niedzielę o godz. 16 — „Noc listopadowa" przedstawienie popularne.

W niedzielę o godz. 20 — „Noc listopadowa" uroczyste przedstawienie z okazji stuletniej rocznicy powstania listopadowego oraz odsłonięcia pomnika żołnierza polskiego.

Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek, dnia 5 grudnia o godz. 19,30 w sali hotelu Kellasa ze zwykłym porządkiem obrad. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Kościół św. Krzyża.

Tegoroczne **„Święto Młodzieży"** odbędzie się w niedzielę, dnia 30 listopada. Składka w tym dniu przeznaczona jest na cele stowarzyszeń katolickich.

Roraty odbywać się będą począwszy od poniedziałku, 1 grudnia przez cały czas adwentowy o godz. 6,30.

Apostolstwo Modlitwy niewiast ma miesięczne zebranie we wtorek, 2 grudnia, o godz. 6 w sali p. Derdowskiego. Wykład wygłosi ks. Mańkowski.

„Sodalicja Dziewcząt" ma wspólną spowiedź w sobotę, 6 grudnia, od godz. 5,30, w niedzielę o godz. 8 wspólną komunję św.

Dla chłopców ze szkoły im. Kopernika przy ul. Gelbudzkiej jest spowiedź w piątek, 5 grudnia; wspólna komunja św. i msza św. w sobotę o godz. 8,30.

Dzieło św. Dziecięctwa Pana Jezusa ma zebranie w niedzielę, 7 grudnia, o godz. 1,30 w szkole przy ul. Gelbudzkiej.

Wotywa do Serca Jezusowego odbędzie się w piątek, 5 grudnia o godz. 7,30. Dnia powszedniego od godz. 6—7 „Święta Godzina"; od godz. 5,30 spowiedź.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Spowiedź dla wszystkich członkiń i dla biednych w sobotę, 6 grudnia, od godz. 5,30. Wspólna komunja św. w święto Niepokal. Poczęcia N. M. P., 8 grudnia o godz. 8.

Czynsz za ławki w kościele św. Krzyża za rok 1931 pobierać się będzie od poniedziałku, 1 grudnia, do piątku, 5 grudnia, w godzinach od 4—7 w kancelarji przy ul. Bydgoskiej 10. Kto w tym czasie swego miejsca nie zapłaci, traci prawo na dalsze posiadanie tego miejsca. Pozostałe miejsca wydzierżawia się w sobotę, 6 grudnia, o tym samym czasie.

Kościół N. Serca P. Jezusa, Małe Tarpno.

Święto Młodzieży w niedzielę 30 bm. (S. M. P. Małe Tarpno i Owczarki). Uroczysta Msza św. i wspólna Komunja św. o 8-ej rano z kazaniem i odnowieniem przyrzeczenia.

Nadzwyczajna kolekta dla Związku Młodzieży Diecezji Chełmińskiej odbędzie się w niedzielę, 30 bm., którą poleca się gorąco łaskawej pamięci.

Roraty odprawia się od 1 grudnia począwszy codziennie o godz. 6,30 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Stow. P. Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Zebranie kwartalne odbędzie się we wtorek, dnia 2 grudnia po poł. o 4-tej w salce.

S. M. P. Małe Tarpno. Zebranie zarządu w poniedziałek, 1. 12. o 8-ej wieczorem w kancelarji. Zebranie miesięczne we wtorek, 2. 12. o 8-ej wieczorem w salce.

Święta Godzina z Wystawieniem Najśw. Sakramentu w czwartek, 4. 12. od 6—7 wieczorem.

Spowiedź św. a) dla dzieci w czwartek, 4. 12. i w sobotę, 6. 12. po poł. od 3—4 (w sobotę 6. 12. nauka od 2—3); b) dla dorosłych w czwartek, 4 12. i w sobotę 6. 12. po poł. o 5-tej.

I. Piątek miesiąca, 5. 12. Uroczysta msza św. do N. Serca P. Jezusa z Wystawieniem i litanją, o 6,30 rano.

I. Niedziela po I. piątku. Suma z Wystawieniem o 10-tej. Po poł. o 3-ej **Nabożeństwo do N. Serca P. Jezusa** z Wystawieniem, kazaniem i litanją.

Rekolekcje dla Młodzieży Żeńskiej. Z okazji uroczystości Niepok. Poczęcia N. M. P. odbędą się nauki rekolekcyjne dla wszystkiej młodzieży naszej parafji w czwartek, 4. 12., w piątek 5. 12. i w sobotę 6. 12. wieczorem od 7—8. Wspólna komunja św. w niedzielę, 7. 12. o 8-ej rano. Serdecznie uprasza się o liczny udział.

Apostolstwo Modlitwy: Walne zebranie wszystkich oddziałów Apostolstwa Modlitwy i Kasy Pogrzebowej odbędzie się w niedzielę, 7 grudnia o 5-tej po poł. w sali p. Fritza w Małem Tarpnie.

Czynsz za ławki w kościele N. Serca P. Jezusa za rok 1931 pobierać się będzie w niedzielę 30 bm., 7, 8 i 13 grudnia po rannem nabożeństwie i po sumie, w salce przy kościele.

—o—

Koncert chóru męskiego „Echa". Obywatelstwo m. Grudziądza, szczególnie miłośnicy śpiewu i muzyki, z radością przyjęli wiadomość, że chór męski „Echo", którego prezesem jest p. Piłat a dyrygentem p. Szymański, urządza koncert wokalno-instrumentalny w niedzielę dn. 7 grudnia w sali „Hotelu Pod Złotym Lwem". Bilety nabywać można w składzie papieru p. Piłata, ul. Toruńska 26 i w składzie wyrobów tytoniowych u p. Maciejewskiego przy ul. Józefa Wybickiego 28.

Program uroczystości odsłonięcia pomnika.

Sobota, 29 listopada: o godz. 10 żałobne nabożeństwo w farze z udziałem delegacji towarzystw z sztandarem; o godz. 20: capstrzyk.

Niedziela, 30 listopada: o godz. 11,30 uroczyste nabożeństwo w farze, w którem biorą udział władze i delegacje stowarzyszeń z sztandarami.

Z kościoła wychodzi publiczność bramą na rynek i wyjściem na ul. Śpichrzową. Władze zaś i sztandary bramą do ratusza i udają się ul. Długą na Rynek. Sztandary ustawią się tam w półkole pod pomnikiem, a za nimi odnośne towarzystwa. Obok pomnika po prawej stronie wzniesie się trybunę dla przedstawiciela Prezydenta Rzeczypospolitej i ks. biskupa. Tuż obok postawi się mównicę.

Przemówienia będą następujące:

1. Prezes Komitetu p. marszałek Szychowski.
2. Przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej, który równocześnie odsłoni pomnik. Z opadnięciem zasłony orkiestra gra hymn, a wojsko oddaje 21 strzałów armatnich.
3. Przemówi ks. biskup, który równocześnie pomnik poświęci.
4. Przemówi prezydent miasta, biorąc w posiadanie pomnik dla miasta.

Następnie składanie wieńców, które dopuszczalne są jedynie, o ile są nabyte przez Komitet budowy pomnika w Ratuszu, pokój 202.

Potem defilada wojsk i towarzystw, które ustawiają się od ul. Długiej począwszy.

O godz. 15,30 odbędzie się popularne przedstawienie w Teatrze Miejskim, zaś o godz. 20 przedstawienie galowe. Dana będzie sztuka „Noc listopadowa" Wyspiańskiego. Bankietu żadnego nie będzie.

Zjazd przedstawicieli miast pomorskich w Grudziądzu.

W czwartek, dnia 27 bm. odbył się w Grudziądzu zjazd przedstawicieli miast pomorskich, na który przybyli prezydenci i burmistrzowie wszystkich miast pomorskich. W zastępstwie pana wojewody pomorskiego przybył p. Zakrzewski, naczelnik wydziału z Torunia, z ramienia Związku Władz Samorządowych przybył p. dr. Dalbor z Poznania.

Zjazd zagaił o godz. 13-tej prezydent miasta Grudziądza p. Włodek, witając licznie przybyłych, jak niemniej przedstawiciela p. wojewody i władz samorządowych oraz przedstawicieli prasy. W imieniu p. wojewody pomorskiego złożył życzenia p. naczelnik Zakrzewski.

Krótkie sprawozdanie z działalności Zarządu Koła Pomorskiego Związku Miast zdał przewodniczący p. prezydent Włodek. Sprawozdanie kasowe za czas od 1. 11. 1925 do 1. 11. 1930 r. zdał p. dr. Sobierajczyk, burmistrz m. Chojnic. Sprawozdanie to zamyka się w dochodach zł 11.373,53, a w rozchodach 7.777,53 zł. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: burmistrzów: Blokusa z Brodnicy, Jabłońskiego z Nowego i Tomczyńskiego z Łasina.

Jako członka Zarządu Obwod. Funduszu Bezrobocia w Toruniu wybrano p. burm. Kurzętkowskiego z Chełmży. Referat p. t. „Wzór dokumentów przyjęcia członków magistratów i stałych urzędników komunalnych" wygłosił p. dr. Dalbor, przedstawiciel Związku Władz Samorządowych.

Następnie wygłosił p. dr. Dalbor drugi referat, w którym omawiał rozporządzenia Prezydenta Rz. P. o postępowaniu przymusowem w administracji. Referatów wysłuchali zebrani z zainteresowaniem.

Nastąpiły sprawozdania przedstawicieli miast o stanie bezrobocia w danem mieście. Z sprawozdań tych wynika, że miasta posiadają obecnie następujące ilości bezrobotnych: Tuchola 14, Kowalewo 60, Lidzbark 109, Kartuzy 100, Brodnica 110, Gniew 82, Skarszewy 90, Toruń 1759, Grudziądz 1500, Wejherowo 124, Starogard 280, Chełmża 600, Tczew 150, Nowe 70, Czersk 600, Chełmno 400, Działdowo 115, Wąbrzeźno 200, Puck 0, Podgórz 80, Łasin 40, Kościerzyna 86, Lubawa 420, Chojnice 91, Sępólno 110.

Jak z poszczególnych sprawozdań wynikało, to głowy miast pomorskich kierują się troską o bezrobotnych i starają się jak tylko mogą bezrobociu zapobiec.

Zjazd zamknął p. prezydent Włodek podając do wiadomości, że następny zjazd odbędzie się w styczniu i to także w Grudziądzu.

Z okazji zjazdu wydał p. prezydent Włodek, jako gospodarz i prezes Związku, herbatkę w swych apartamentach, gdzie przybyli wszyscy przedstawiecie miast, wybitniejsi obywatele miasta oraz przedstawiciele prasy. Miły i sympatyczny gospodarz p. prezydent Włodek wraz z czcigodną małżonką ze staropolskim zwyczajem i znaną gościnnością podejmowali gości.

Oszczędzaj
to pierwsze przykazanie życia ekonomicznego
Oszczędzaj
to klucz do dobrobytu
Oszczędzaj
to zapewnisz sobie i swej rodzinie przyszłość bez trosk. Jako rozumny człowiek ulokujesz zaoszczędzone pieniądze w znanym sobie i zasługującym na zaufanie banku, który daje gwarancję całkowitego zwrotu wkładu wraz z procentami

Wkłady **od 1 zł.** począwszy przyjmują

Bydgoszcz,	Spółdzielczy Bank Bydgoski
„	Bank Ludowy
„	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Inowrocław	Bank Ludowy
Miasteczko	„
Nakło	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Żnin	Spółdzielczy Bank Kredytowy

CORSO
W NIEDZIELĘ PREMJERA!
W NAJWIĘKSZEJ SENSACJI SEZONU P. T.
„U WRÓT ŚMIERCI“
W ROLI GŁÓWNEJ: SŁYNNY
GEORGE BANCROFT

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 29 listopada 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Saturnina bisk., Iluminaty.
Jutro: **1 adwentu.** Andrzeja ap.
Wschód słońca: godz. 7,47.
Zachód słońca: godz. 15,50.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku, 24 listopada do poniedziałku 1 grudnia pełnią dyżur:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** Rynek Marszałka Piłsudskiego.

—::—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Gwiazdka w „Czesance“
Gdańska 157.
Udzielamy na wszystkie towary **15%** rabatu
na artykuły specjalne do **50%** rabatu
j. np. Crepé de Chine, cz. jedw. . . . zł 6.—
Jedwab do prania, szerokość 100 ctm. . zł 5.—
Satin Duchesse, szt. jedw. . . . . zł 3.50
30213) i wiele innych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś premjera nowej bajki „O KRÓLEWICZU DOBROTCE I O MARYSI SIEROTCE“ napisana przez Kr. Stasickiego. Początek o godz. 4. W niedzielę, bajka po raz drugi i ostatni o godzinie 1 w południe.

1830 — 1930.

Sto lat dziejów narodu przepełnia ogrom bólu i cierpień Narodu. Stuletnia rocznica uczczenia bohaterskich wysiłków 1830 r. nie będzie już płaczem nad grobami — Polska powstała z grobu, przeszła jak Dante przez Gehennę cierpień, aby być mocną i niepokonaną.

W uroczystości obchodu biorą udział podchorążowie bydgoskiej szkoły podchorążych, symbolizując tym faktem duchową łączność z warszawską szkołą podchorążych z przed wieku.

Program b. obfity i starannie dobrany. Udział biorą: Chór szkoły podchorążych, oraz chór teatralny, p. Kaupe i Granowski (śpiewy solowe), podch. Józef Sobczyński i artysta Teatru Miejskiego p. Józef Klejer (deklamacje), art. p. Helena Arkawin — wypowie wyjątek z „Nocy listopadowej“.

Popołudniówka niedzielna (operowa).

W niedzielę, 30. bm. o godz. 4 po południu opera w 4 aktach Verdi'ego p. t. „TRAVIATA“.

—o—

Na marginesie.

W stanie Virginja w Ameryce odbył się niedawno oryginalny pogrzeb trzech plag dzisiejszej ludzkości. Pochowano tam nieboszczyków miss Depresję, mister Pessymizm i mister Pecha. Usymbolizowano je w odpowiednie manekiny, wywieziono za miasto i zakopano. W pogrzebie wzięły udział nietylko tłumy publiczności, ale przedstawiciele rządu z gubernatorem na czele. Ten ostatni wygłosił mowę, oświadczając, że Ameryka ma już dosyć tych trzech plag, i że na ich miejsce musi przyjść teraz inna trójca, mianowicie mister Optymizm, miss Praca i miss Powodzenie.

Na miejscu, gdzie pogrzebano manekiny, ludność usypała wysoki kopiec i pełna otuchy i nadziei rozeszła się do domu.

Co to ma znaczyć? Żart, czy zabawa karnawałowa czy może jakie odczynianie uroków?

Otóż jest to pomysł iście amerykański, ale zarazem akt o głębokiem znaczeniu psychologicznem. Bo ludzkość dzisiejsza, tak jednostki jak i całe społeczeństwa, są naprawdę prześladowane i gnębione przez trzy wymienione plagi. Polska nie stanowi pod tym względem wyjątku.

Ludzie dzisiejsi, mimo wszystkich jazzbandów i innych uciech, są smutni, zwątpieni i lękliwi. Trapi nas depresja psychiczna z byle jakiego powodu, mózgi i serca wyżera nam pessymizm, a za jednem i drugiem idzie pech, bo przecież człowiek sam go wabi i przywołuje do siebie.

Polityk nie wierzy w powodzenie swojej idei. Kupiec w żywotność i racjonalność swojego interesu. Profesor wątpi o celowości nauczania młodych pokoleń. Uczony w wartość nauki, a co drugi człowiek w celowość swojej pracy i swojego zawodu.

Nie umiemy się śmiać i weselić jak dawniej, ani radować życiem. Z byle powodu ogarnia nas zwątpienie i rezygnacja. Przyczyn niepowodzenia nie szukamy w nas samych, tylko w „pechu“, który nas rzekomo prześladuje. Składamy wszystko na nerwy, a to tymczasem nasze dusze są chore.

Z tem wszystkiem chcielibyśmy te dawne wartości odzyskać, bo czujemy się bez nich słabymi i niezdolnymi do walki z życiem. Bez optymizmu, bez wiary w celowość pracy, niema powodzenia.

Na to samo chorują już dziś i tak praktyczni zawsze Amerykanie, i stąd pochodzi ta dziwna uroczystość pogrzebowa w stanie Wirginja. Całość przypomina po trochu sienkiewiczowską bajkę Sabały, który śmierć zaszpuntował we wierzbie.

Są to tylko symboliczne czyny, ale one mają swój sens. Z nich rodzi się zwolna postanowienie i mocna wola.

Przydałby się i u nas taki pogrzeb, choć Polska żyje już w okresie przezwyciężania tych trzech plag: depresji, pessymizmu i wiary w pecha, które wzięły nas w swe ponure władanie. Zjawia się powoli optymizm, wiara w celowość pracy i idące za niemi powodzenie.

Tylko tę walkę z temi trzema plagami musi każdy rozpocząć i prowadzić sam ze siebie. Nasz organizm duchowy jest zatruty i potrzebuje witamin. Jak najwięcej witamin optymizmu, pracy i wiary w powodzenie.

Najpopularniejsze mydło świata teraz także, w Polsce!

Miljony kobiet używają od lat mydła toaletowego Lux. Jest ono nietylko nadzwyczaj czyste i pachnące, ale także tanie! Spróbujcie, a zostaniecie mu wierni.

LUX
MYDŁO TOALETOWE
najulubieńsze w świecie.
LTS 2—94.

„Caritas“
na okręg bydgoski.

We wtorek dnia 18 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie odziału bydgoskiego Tow. Dobroczynności „Caritas“, poprzedzone uroczystem nabożeństwem w kościele farnym. Mszę św. odprawił ks. dziekan Stepczyński, Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dyr. Wołkowski z Poznania.

Przy licznym udziale reprezentantów władz i samorządu oraz społeczeństwa zagaił zebranie konstytucyjne w sali Domu Katolickiego przy Farze naczelny dyrektor Związku ks. Janiak, poczem objął przewodnictwo ks. dziekan Stepczyński, witając w serdecznych słowach wszystkich przybyłych. Następnie ks. Janiak w dłuższym referacie przedstawił zadanie i prace w okręgu oraz stosunek „Caritas“ do urzędu opieki społecznej. Głównem zadaniem jest zcentralizowanie całej prywatnej dobroczynności na terenie bydgoskim i wytworzenie jednolitej formy działania. W końcowym referacie mówca apelował do społeczeństwa i władz miejscowych o poparcie i życzliwość tak pożytecznej i dobroczynnej instytucji.

W skład Rady Okręgowej weszli: jako delegat proboszczów ks. prob. Skonieczny, jako delegat władzy duchownej ks. radca Stepczyński oraz cały szereg reprezentantów różnych organizacyj dobroczynnych: pp. Mazgajowa, dyr. Günzlowa, Siuchniińska, ks. prob. Konopczyński, mec. Krysiak, dyr. Gulcz i dr. Raszeja. Kierownictwo okręgu bydgoskiego spoczywa w rękach ks. dyr. Balcerka.

Po zebraniu konstytucyjnem odbyło się poświęcenie biur mieszczących się przy ul. Dworcowej 73, przez ks. dziekana Stepczyńskiego. Do zebranych przemówił w serdecznych słowach ks. prob. Skonieczny, wskazując na doniosłość nowo otwartej placówki.

Tego samego dnia rozpoczęła się działalność 5 oddziałów „Caritas“ przy poszczególnych parafjach pod kierownictwem sióstr zakonnych. Zacnemu kierownikowi bydgoskiego okręgu „Caritas“ ks. dyr Balcerkowi życzymy powodzenia w tej ciężkiej, żmudnej pracy filantropijnej.

Listy do redakcji.

Otrzymaliśmy cały szereg listów, dotyczących wyborów. Autorzy ich zastrzegają się, że nietylko robotnicy bydgoscy głosowali na listę nr. 19, ale również poważny zastęp inteligentów, pracowników umysłowych i przedstawicieli stanu średniego. Stwierdzenie tego faktu chętnie przyjmujemy do wiadomości. Chcemy też wierzyć, że wielu ze strachu lub innych względów głosowało na inne listy. Te inne względy to siła przyzwyczajenia lub rozpętane namiętności polityczne, które twórczemi jak nie były tak i w przyszłości nie będą.

Przyjdzie czas, że trzeba będzie spożywać gorzkie owoce nierozgarnięcia politycznego.

Oto mniejwięcej uwagi, jakie autorzy licznych listów do nas wypowiadają. Streściliśmy je krótko, nie chcąc wywoływać na nowo widm minionej niedawno walki.

Za okazaną życzliwość serdecznie dziękujemy.

— **Osobiste.** W kościele O.O. Misjonarzy na Bielawkach pobłogosławiony został dnia 24 bm. związek małżeński panny Magdaleny Morysonówny, córki Jana i Magdaleny Morysonów z Bydgoszczy, z panem Alfonsem Olstowskim, kupcem z Iłowa w Ziemi Działdowskiej. Nowożeńcom szczęść Boże!

— **Kolejowa przychodnia lekarska** podaje, że wykaz dyżurów lekarzy rejonowych zmienia się o tyle, że zamiast dr. Kubego będzie miał dyżur niedzielny dnia 30 b. m. dr. Kerz zast. dr. Gintyłło ulica Gdańska 35, telef. 19-88.

— **Druga wystawa robót Rodziny Kolejowej.** Zarząd Bydgoskiego Komitetu Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po pracownikach kolejowych podaje do wiadomości, że II. wystawa robót Rodziny Kolejowej odbędzie się w końcu kwietnia 1931 roku. Uprasza się rodziny pracowników kolejowych o przygotowanie eksponatów. Wystawa obejmować będzie: dział robót kobiecych, dział malarstwa, rzeźby, wynalazków, radjotechniki, fotografji, robót dziecięcych.

— **Konkurs kwartetowy** urządza stara, zasłużona „Halka“ bydgoska **dziś** (w sobotę) wieczorem o 8-ej „pod Lwem“ przy ul. marszałka Focha. Specjalnie proszona jest starsza brać...

— **Koło śpiewu piekarzy polskich** pod opieką św. Anny urządza wieczór towarzyski z koncertem i śpiewem również dzisiaj — pod Lwem.

U golibrody.

— Pan widzi, że ja zwijam interesu? Może go pan redaktor kupi z martwym i żywym inwentarzem. Interes, mówie panu, czysty Goldgrube. Na oszem kljenty jeden płaci gotówki, cztery zostaje winien, a trzy tak wyjdzie, że pan o nich nawet niewi.

Dlaczego chce sprzedać moi fryzjerni — pan sze pita? Ja jade do Genewy i zaciągam sze do armji Ligi Narodów. Pan nie słyszał? Liga Narodów formuje armji pokojowy. Jakby które państwo chciało robić wojny, to Liga Narodów posyła na niego swoi armji i krzyczy: stop! I już jest pokój.

Do tej armji Liga Narodów chce zwerbować międzynarodowy ochotniki. Daje wysokiego żołdu, dobrego wiktu i wielkiego honoru. Z Polski ide do ty służby ja, pan Rydz Szmigły i pan Witos. Ino Ligi Narodów musi za pana Witos kaucji złożyć, aby go pan Dżadek wypuścił z klatki.

Generalissmusem cały armji powinien zostać pan Dżadek. Jemu będzi wszystko jedno, czy on komenderuje w Belwederu czy w Genewy... Tam jest „Joural de Généve“, to pan Marszałek może robić z nim wywiadu. A bedzi miał zły humor, to tupnie na Ligi Narodów z nogą, nawymiszla ambasadorom od fajdany, zamknie cały Ligi i zrobi nowe wybory tak długo, aż w Ligi bedą same pułkowniki. Kto wtedy bedzi rządził szwiatem, jak ni my?

A co pan miszli o nowego Sejmu? Ja sze o tego noworodku bardzo boje. Jemu może sze trafić jaki dżecinny choroby. Dyfterji, kokluszu, migdałki albo wody w głowy. To ostatnie nie byłoby jeszcze najgorszy. Wi pan dlaczego? Bo jak sze ma w głowy mózgu, to można dostać zapalenie mózgu. Ale jak pan sobie wyobraża zapalenie wody?

Z takim Sejmem można wszystko robić. Nawet naprawy Konstytucji. Budżetu zrobił sam pan Marszałek. Ein Meisterstück — mówie panu. On zrobił z nim taki virement, on pozycji na wybory tak w tym budżetu schował, że wszystki kontrolny komisji mogą sze na głowy postawić. Wybory były u nas nie do pomyszlenia czysty. Jak łzy albo jak sznig. Wszystkie protesty wyborcze nie pomogą ani psu na cholewy. Pan zobaczy, pan sze przekona!

Obuwie

sprzedaję **10 do 50% poniżej cen konkurencji.**

30214)

Okazja nabycia taniego a dobrego obuwia.

Gdańska 5. **W. Koczorowski** Gdańska 5.

— **Światło elektryczne na przedmieściach.** Coraz częściej spotykamy się ostatnio z zakładaniem światła elektrycznego w poszczególnych domach Szwederowa, Wilczaku i Okola. Mimo ogólnych ciężkich warunków gospodarczych umożliwione to jest dzięki należytemu zrozumieniu obywatelstwa o doniosłości światła elektrycznego, które jest tańsze od oświetlenia naftowego, oraz dzięki zrozumieniu niektórych firm elektrotechnicznych, starających się iść na rękę właścicielom i lokatorom przy zakładaniu światła. Na niezwykle dogodnych warunkach, przy doskonałem wykonaniu, zaprowadza instalacje elektryczne jedna z najstarszych polskich firm bydgoskich Zakłady Elektrotechniczne inż. Brukarzewicza przy ul. Śniadeckich 2. Wszędzie dowiadujemy się o słowach pełnego uznania, dlatego gorąco polecamy wspomnianą firmę naszym czytelnikom.

— **Uroczystość św. Mikołaja w Szkole Podchorążych** odbędzie się tradycyjnym zwyczajem w niedzielę dn. 7 grudnia br. w sali honorowej Szkoły staraniem Towarzystwa Przyjaciół Szk. Podch. Tegoroczny program przewiduje niezwykle atrakcyjny koncert z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych naszego miasta, przezabawną rewję zakończoną „Nocą Św. Mikołaja w Szkole Podchorążych" w wykonaniu pp. Podchorążych oraz wiele innych pełnych humoru i młodzieńczej werwy niespodzianek.

— **Baczność Brdyujście i okolica!** W niedzielę, dnia 30 bm. odbędzie się uroczysta akademja ku czci 100-nej rocznicy Powstania Listopadowego, połączona z przedstawieniem amatorskiem p. t. „Ponad śnieg" Żeromskiego. Początek o godz. 16-ej w lokalu p. Kadowej. Komunikacja autobusowa dogodna. Najuprzejmiej zaprasza „Sokół" VI.

— **Harcerska Wystawa Choinek.** Dowiadujemy się, że Koło Przyjaciół Harcerstwa, wraz z Hufcami Żeńskim i Męskim, urządzają w czasie od 5—8 grudnia na sali „Pod Lwem" (dawniej „Ognisko") przy ul. Marszałka Focha, Wystawę Choinek, połączoną z konkursem, „Słodką Loterją", oraz ze sprzedażą prac wykonanych przez harcerzy i harcerki bydgoskie.

— **Kat. Tow. Rob. Pol.** przy kościele Najśw. Serca Jezusa urządza uroczysty obchód rocznicy listopadowej w niedzielę dn. 30 bm. o godz. 4,30 popoł. w Kasynie Kolejowem przy ul. Zygmunta Augusta (róg Warszawskiej). Referat wygłosi ks. Degórski wicepatron towarzystwa na temat: „Setna rocznica powstania listopadowego". O jak najliczniejszy udział członków i parafjan uprasza się.

— **Unieważnienie książki.** Unieważnia się zagubioną książkę, wystawioną na nazwisko Alojzego Grabowskiego przez Bydgoski Okręg „Caritas", celem zbierania podpisów na członków tegoż towarzystwa.

— **Konferencja rodzicielska.** Szkoła pow. im. J. Kochanowskiego przy ul. Nowodw. 48 urządza w niedzielę dn. 30 bm. po sumie wywiadówkę (konferencję) rodzicielską, na którą wszystkich rodziców dzieci uprzejmie zaprasza Kierownictwo Szkoły.

— **Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Przygotowaw. dr. M. Wagnera** podaje do wiadomości, że dn. 1 grudnia br. o godz. 4,30 po poł. w Teatrze Miejskim odbędzie się uroczysty obchód ku uczczeniu 100-nej rocznicy powstania listopadowego. Czysty dochód przeznacza się na cele samopomocy uczniowskiej.

Zjazd S. M. P. okręgu bydgoskiego.

W niedzielę, 7 grudnia b. r. odbędzie się zjazd zarządów i zastępowych S. M. P. okręgu bydgoskiego.

Na zjazd powinny wszystkie stowarzyszenia wysłać swoich delegatów. Ponieważ z tym zjazdem połączy się kurs zarządów upraszamy, aby wedle możności przybyli oprócz członków zarządu, także wedle możności zastępowi, zarządy sekcyj oraz członkowie zwykli, o ile ich stowarzyszenie zechce wysłać. Prezes wzgl. sekretarz niech przygotują krótkie (ustne) sprawozdania.

Serdecznie zapraszamy również P. T. członków patronatów, ponieważ zjazd zapowiada się bardzo interesujący.

Program:

Godz. 9: Msza św. w kościele farnym.
Godz. 10: Zebranie oraz kurs zarządów — w Domu Katolickim przy Farze;
1) Zagajenie i sprawdzenie obecnych;
2) Sprawozdanie z pracy okręgu;
3) Wybór naczelnika okręgowego;
4) Sprawozdania stowarzyszeń;
5) Wolne głosy;
6) I. Referat: Rola wychowawcza członka zarządu;
7) Dyskusja;
8) Przerwa półgodzinna.
9) II. Referat: Jak przygotować i wygłaszać wykłady;
10) Dyskusja;
11) III. Referat: Obowiązki członków zarządu;
12) Dyskusja;
13) IV. Referat: Znaczenie zastępu w S.M.P.
14) Dyskusja;
15) Zakończenie.

Oczekujemy jak największą liczbę uczestników.

„GOTÓW"!
Zarząd Bydg. Okręgu S. M. P.

Rycerska msza.

(W setną rocznicę Powstania Listopadowego).

Gdy na ziemię dzisiaj spłyną nocy cienie
I ukoi ludzkość dobroczynny sen —
Ciszę przerwie głuche spiżu uderzenie,
Niewidzialnych dzwonów rzewny zabrzmi tren.

W podwawelskiej grocie wielki ołtarz stanie,
Liturgicznych świateł zajaśnieje blask,
Zawtóruje dzwonom surm wojennych granie,
Ozwie się donośnie starych zbroic trzask.

Złocistych promieni rzuci snop buława
I potężny wstrząśnie sklepieniami krzyk,
Z długich snów zbudzone hufce Bolesława
Wzniosą miecze, tworząc honorowy szyk.

W ciemną dal popłynie ton rozkołysany
Pieśni, wskrzeszającej echa dawnych lat —
I szpalerem staną świetne kasztelany,
Zalśnią karmazyny senatorskich szat.

Staną kasztelany... i pochylą głowy,
Łzy im z ócz wyciśnie czar spełnionych śnień —
A przez szpaler strojny pójdą w takt marszowy
Ci, co padli mężnie w krwi i chwały dzień.

Hen, z Saskiego Placu, z Schlüsselburskiej celi,
Z Ostrołęki, Stoczka i Grochowa pól,
Z tajg Sybiru, kędy w grobie śpi Anhelli,
Poświęciwszy Bogu swej tęsknoty ból —

Ci, co z hasłem „Naród miecza niech nie składa!"
Budowali Czyn, nie znając trwożnych drżeń —
Dzisiaj, w setną noc Rocznicy Listopada,
Pójdą słuchać świętych mszy rycerskiej pień.

A gdy dzwoniąc w skalnej groty stalaktyty
Ewangelji hymn do Bożych wzleci stóp —
Zamigocą błyski stali wydobytej,
Z licznej rzeszy ust niezłomny padnie ślub:

Iż na zew Ojczyzny znów w bojowe szranki
Wróci z mogił swoich legendarny huf!
Nieśmiertelną, sławną nutą Warszawianki
Rozebrzmi mocarny dźwięk przysięgi słów.

Odezwą się echem Tatr dalekich szczyty,
Niedostępny orłów srebrnopiórych szlak,
I świetlana postać Rzeczypospolitej
Przed ołtarzem schyli berła swego znak.

— — — — — — — — — —

Gdy na ziemię dzisiaj spłyną nocy cienie —
Rozewrze się w Polsce licznych mogił cieśń,
Ciszę senną przerwie spiżu uderzenie:
O dziejowym Czynie zabrzmi dzwonów pieśń.

Józef Leliwa Daszkiewicz.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek, wodę gorzką **„Franciszka-Józefa".**

Czy ogólna zniżka cen jest możliwa?

Zamiast odpowiedzi, zacytować można przykład Bata, właściciela słynnej fabryki obuwia, znanego u nas z tego, że uregulował w radykalny sposób ceny obuwia, doprowadzone w swoim czasie do niebotycznej wysokości.

Obecnie Bata poszedł konsekwentnie dalej po swojej linji i, doprowadziwszy produkcję do 120.000 par obuwia dziennie, ogłosił nową wydatną redukcję cen, dochodzącą do 30%, nie tylko utrzymując gatunek swych wyrobów na dawnym poziomie, ale ulepszając go jeszcze.

Najlepsze skórzane obuwie męskie nabyć można obecnie po cenie do zł 34,90, damskie zaś do zł 29,90.

Jak wiadomo, Bata w początkach roku przyszłego rozpoczyna budowę wielkiej fabryki w Polsce. (30150)

— **Zabawa jesienna klubu mandolinistów „Lutnia"** odbędzie się w sobotę, 29 bm. o godz. 20 w salach Wicherta bogato urozmaicona niespodziankami. Jak wiadomo, mandoliniści bawią się z humorem, przeto spodziewają się licznych gości z pośród sympatyków i obywatelstwa.

— **Wieczorek towarzyski Koła Absolwentów Szkół Wydziałowych.** W jutrzejszą niedzielę odbędzie się wieczorek towarzyski (taneczny) połączony z herbatką o godz. 17 w sali „Harmonja" przy ul. Marcinkowskiego, na który najuprzejmiej zaprasza się kolegów i sympatyków Koła.

— **W interesie chorych,** pragnących wyleczyć się z astmy, kataralnego zajęcia szczytów płucnych, kaszlu, chrypki lub zaflegmienia dróg oddechowych, należy zapoznać się z broszurą firmy Puhlmann & Co., Berlin, Müggelstrasse 25-25 a, którą wysyłamy gratis i franco. Bliższe szczegóły w dzisiejszem ogłoszeniu na stronie (30151)

Zebranie organizacyjne

Syndykatu Hurtowni Kolonjalno - Spożywczych.

Naczelna organizacja kupiectwa pomorskiego — Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu — wychodząc ze słusznego założenia, że chwila obecna, kiedy wszystkie wysiłki Rządu idą w kierunku rozbudowy i rozwoju portu Gdyni, najbardziej nadaje się do wzmożenia akcji naszego kupiectwa, zmierzającej do wyswobodzenia się z pod supremacji Gdańska i ujęcia zmonopolizowanego przez firmy gdańskie importu i eksportu, w dniu 14 sierpnia br. powołała do życia sekcję hurtowników kolonjalnych.

Sekcja ta, mająca na celu między innemi organizowanie wspólnych zakupów z pierwszych źródeł produkcji, badanie konjunktur na rynkach światowych, racjonalizację eksportu i importu, organizację zbytu towarów kolonjalnych wewnątrz kraju i t. p., zainicjowała utworzenie Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością p. n. „Syndykat Hurtowni Kolonjalno-Spożywczych w Gdyni".

Według przyrzeczeń miarodajnych czynników, członkowie Syndykatu zwolnieni być mają od podatku obrotowego, co jedynie zrównać może szanse hurtowników polskich z zagranicznymi.

Zebranie organizacyjne „Syndykatu" odbędzie się w niedzielę, dnia **30 listopada 1930 r. o godz. 15,30 w sali „Resursy Kupieckiej" w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 7.**

Na zebranie to zaprasza się pp. hurtowników kolonjalnych województwa pomorskiego i poznańskiego wraz z okręgiem nadnoteckim.

— **Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.** Zebranie kwartalne członków odbędzie się w przyszłą niedzielę 30 bm. o godz. 3,30 po poł. w lokalu „Resursy Kupieckiej". Na porządku obrad m. i. sprawa obchodu gwiazdkowego. Na zebraniu tem członkowie zechcą zgłosić swe dzieci.

— **W koncercie „Echa",** który się odbędzie dnia 8 grudnia, przyjął współudział obok barytona opery poznańskiej p. Aleksandra Karpackiego, także art. teatru miejskiego p. Jerzy Granowski, który odśpiewa partję Stefana.

Koncert odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej. Sala ta obecnie gruntownie przerobiona i powiększona, a do tego nader gustownie odnowiona, dla doskonałej akustyki nadaje się specjalnie na koncerty.

— **Baczność, pracownicy umysłowi!** Najmniej obznajmnieni z ustawami o ubezpieczeniach społecznych są pracownicy umysłowi. Przeciętny pracownik nie zna najelementarniejszych podstaw, nie wie ile ma płacić składek i jakie mu przysługują świadczenia; nie zna ani obowiązków, ani praw wobec tych instytucyj.

Aby zainteresować szerszy ogół pracowników umysłowych istniejącemi ubezpieczeniami, zwołuje Związek Pracowników Kupieckich na środę 3 grudnia br. o godz. 8-ej w hotelu Lengninga wielkie zebranie informacyjne o ubezpieczeniach społecznych. Na zebranie to przybędą referenci z Zakładu Ubezp. Pracown. Umysłowych oraz z Kasy Chorych miasta Bydgoszczy.

Obowiązkiem każdego pracownika umysłowego jest pójść na to zebranie i poinformować się dokładnie o swych obowiązkach i swych prawach. Wstęp bezpłatny.

— **Ujęcie podejrzanych.** W nocy z 26 na 27 bm. na ulicy Rejtana przytrzymano dwóch braci 27-letniego Stanisława i 16-letniego Władysława C., którzy dźwigali w workach pociętą na kawałki miedź i bronz, z pochodzenia którego nie umieli się wytłumaczyć. Metal najprawdopodobniej został skradziony w jakiejś odlewni lub też warsztacie. Poszkodowani mogą się zwrócić do komisarjatu pierwszego policji państwowej, przy ul. Jagiellońskiej 3.

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr „NOWOŚCI" Ul. Mostowa 5 — Telefon 386.

Na ekranie **cieszący się olbrzymiem powodzeniem** największy arcyfilm polski dźwiękowy, walk o Niepodległość Polski pod tytułem **Na Sybir** z królową ekranu polskiego **Jadwigą Smosarską.**

Dziś w sobotę w Święto Powstania Listopadowego 3 seanse o godz. 5, 7 i 9, w niedzielę 4 seanse o godz. 320, 510, 7 i 9 w.

Dwaj krwawi mordercy
ś. p. ks. dziekana Robowskiego z Sadek
przed sądem w Bydgoszczy.

„Stoimy pod wrażeniem smutnej tragedji i zarazem wstydu przed trumną gospodarza tego Domu Bożego. Czytamy codziennie o dokonanych zbrodniach, ohydnych morderstwach i kradzieżach. Pisma rozpisują się o tem, przedstawiając jaskrawo, do jakiego upadku kroczy ludzkość. Ten wypadek jednak wywołuje niezwykły wstyd! Zamordowano kapłana, który nie miał czasu nawet na pogodzenie się z Bogiem lub na krótką modlitwę za swoje grzechy. Kradzież mienia, zabójstwa i morderstwa dzieją się na każdym kroku. Cóż w naszym narodzie się stało?

* * *

Zamordowanego znam osobiście, bo razem z nim byliśmy w gimnazjum i na uniwersytecie. Muszę jako arcypasterz wyrazić mu szczere i głębokie uznanie za pracę duszpasterską, społeczną i narodową, a was proszę o pomoc dla niego w modlitwie.

Wyjątek z mowy żałobnej, wygłoszonej na pogrzebie ks. dziekana Robowskiego przez J. E. ks. biskupa Laubitza.

W gmachu Sądu Okręgowego niezwykłe ożywienie. Do wielkiej sali sądowej na II. piętrze wasz sprawozdawca sądowy z trudem się przedostaje, bowiem schody i krużganki są oblężone przez żądną sensacji publiczność. Porządku i spokoju pilnuje z powodzeniem policja.

W sali sądowej.

Więźniów sprowadzono już o godz. 8,30 r. Miejsca siedzące i stojące zajęte. Na salę wchodzi się za kartkami. Jest komplet sprawozdawców pism. I nasz rysownik p. Polo zajmuje miejsce. Spotykamy się z bardzo nieżyczliwem spojrzeniem panów zbrodniarzy, niechętni są dla „wyrobników" pióra.

Dwa krwawe, groźne upiory z Sadek.

Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj zbrodniarze. Osk. **Feliks Ptak** poza bystremi oczami, które rozszerza raz po raz i wytrzeszcza bezmyślnie — nic w sobie ptasiego nie ma. Chyba rzeczywiście ptasi, nie męski lęk, strach przed odpowiedzialnością, którego nie potrafi ukryć. Ma lat 30, wzrost średni, twarz młoda, głowa łysa dobrze odżywiony, wąs jasno blond, krótko strzyżony, jasny garnitur, sportowy, tani krawat. W twarzy ani w postaci nic groźnego, głos łagodny, twarz raczej delikatna — tem bardziej niebezpieczny, okrutny i krwawy w nocy styczniowej w Sadkach.

Drugi oskarżony Józef Sztolc — starszy o 10 lat od Ptaka, wysoki, również łysy, wąs czarny, krótko strzyżony, okolenie ust złośliwe, oczy mocno podkrążone. Robi wrażenie alkoholika, człowieka energicznego, rzutkiego, śmiałego, wściekłego ryzykanta i pod tym względem o głowę przewyższa swego towarzysza.

Spotkali się na... ławie oskarżonych.

Sztolc z Ptakiem zapoznali się w więzieniu bydgoskiem w r. 1929. W styczniu 1930 r. zamordowali ks. kanonika Robowskiego i od tego czasu więzienie ich rozdzieliło. Teraz się spotkali na ławie oskarżonych. Mają sobie dużo do powiedzenia, więc nie tracą czasu, usta im się nie zamykają. Rozmawiają nachyleni ku sobie. Sztolc jest blady, ręce ma tylko czerwone, jakby je z ukropu wyjął, zaś Ptaka formalnie krew zalewa na twarzy.

Sąd wchodzi na salę.

Wszyscy wstają. Osk. Ptak prostuje się po żołniersku, staje nieruchomy, krew mu uderza do głowy. Osk Sztolc wstaje, poprawia na sobie ubranie i zaczyna nerwowo chrząkać, zasłaniając sobie usta, wreszcie krzywi się, jakby połknął gorzką pigułkę.

Akt oskarżenia.

Oskarżony Ptak urodzony r. 1900 w Komornikach, zam. w Bydgoszczy ul. Długosza 5. Karany trzykrotnie za oszustwo, włamanie i za paserstwo. Najwyższa kara 3 miesiące więzienia.

Oskarżony Sztolc, urodzony w roku 1890, zam. przy ul. Szczecińskiej 7, trzykrotnie skazany za kradzież. Najwyższa kara 1 rok więzienia.

Oskarżeni są o to, iż z 30 na 31 stycznia 1930 r. w nocy wspólnie zamordowali ks. Ludwika Robowskiego, któremu zrabowali 3.000 zł, 1.000 mk niem. w złocie, 150 zł w bilonie i akcje na większą sumę.

Zeznania oskarżonego Ptaka.

Zbrodni morderstwa nie popełnił jak również nie przyznaje się do rabunku.

Sędzia: Dlaczego nawet w drobiazgach oskarżony przyznał się do zbrodni wobec policji i sędziego śledczego?

Osk. Ptak: Chciałem w porozumieniu z niej. Czerwińskim, sierżantem W. P. uzyskać nagrodę 11.000 zł, którą wyznaczono za wykrycie mordercy. Sierżant Czerwiński miał zawiadomić policję o swem odkryciu zbrodniarzy, a ja i Sztolc mieliśmy się przyznać do czynu. Jako niewinni nie moglibyśmy być skazani. Po odsiedzeniu śledztwa mieliśmy się podzielić temi pieniądzmi.

Sędzia: Oskarżony wie, że za zbrodnię czekać go może kara a nie nagroda?

Osk. Ptak: milczy.

Sędzia: Jeżeli oskarżony nie popełnił zbrodni, to skąd znał najdrobniejsze jej szczegóły?

Osk. Ptak: Wiedziałem z gazet i od policji śledczej. Sam byłem konfidentem policji, w tej sprawie znam niektórych urzędników policji. Oni mnie powiedzieli, iż śledztwo idzie w dwóch kierunkach. Jedni podejrzewali o mord bratanka zamordowanego Lewandowicza i chcieli go aresztować, drudzy (z policji śledczej) byli temu przeciwni.

Sędzia: Czy pan większe sumy pieniędzy w styczniu 30 r. wydawał?

Osk.: Nie dużo.

Sędzia: Ile oskarżony zarabiał miesięcznie?

Oskarż.: Od 200 do 250 zł.

Sędzia: Dlaczegoż żyjąc ze swoją kobietą, oskarżony dopiero po zabójstwie w Sadkach pobrał się z nią i wyprawił huczne wesele?

Oskarżony nie umie tego wytłómaczyć.

Sędzia: Czy kupiliście żonie złoty zegarek?

Oskarż.: Tak.

Sędzia: Czy z 20 mk. niem. kazaliście zrobić sobie złote obrączki?

Oskarż.: Tak.

Sędzia: I kosze kwiatów kupowaliście dla żony? I to z zarobku miesięcznego 200 zł i w dodatku po zbrodni w Sadkach?

Oskarż.: Tak.

Sędzia: Czy zaprosiliście na suty obiad szofera Palickiego do restauracji na Welnianym Rynku?

Oskarż.: Tak.

Sędzia: Dlaczego żona oskarżonego chowała w czasie rewizji rewolwer?

Oskarż.: Rewolwer chowała, bo bała się, że jestem gwałtowny i często podchmielony.

Sędzia: Skąd oskarżony miał niemieckie złote monety?

Oskarż.: Byłem wywiadowcą na rzecz Polski w Niemczech. W Berlinie włamałem się do jakiegoś urzędu po ważne papiery i przy tej sposobności skradłem kilkaset marek niem. w złocie i około 1.200 zł polskich. Pieniądze ukradłem, aby upozorować kradzież rabunkową, w rzeczywistości była to kradzież polityczna.

W dalszym ciągu oskarżony Ptak zeznaje, że na policji śledczej słyszał, jak bito Sztolca i gdy jemu założono kajdany i położono skutego na desce, przyznał się do czynu.

Sędzia: A więc oskarżony przyznał się do popełnienia mordu dla zdobycia nagrody, czy z obawy przed biciem policji?

Oskarż.: Przyznałem się i dla nagrody i z obawy.

Zeznania drugiego oskarżonego Sztolca.

Do czynu i winy się nie poczuwa. Na zapytanie sędziego Radłowskiego opowiada szczegółowo, iż krytycznej nocy w Sadkach nie był, a był w Bydgoszczy. Owej pamiętnej nocy podglądał pod oknami własnego mieszkania, bo żona go zdradzała z kolejarzem Urbaniakiem. Aby odwrócić jakiekolwiek podejrzenia powiedział jej, że wyjeżdża do Wyrzyska. Jednak w oknach było ciemno.

O godzinie 20 do 24 pił w restauracji Kamińskiego z szoferem Gąsiorowskim i grał w karty. Wstawiony chciał iść z Ptakiem na dworzec, w końcu poszedł sam i w poczekalni przespał do rana.

Sędzia: Pan się przyznał do zbrodni, dlaczego?

Oskarż.: Chciałem razem z Czerwińskim i Ptakiem podzielić się nagrodą, za pozorne wykrycie morderców.

Sędzia: Skąd oskarżony wiedział szczegóły i szczególiki tej zbrodni.

Oskarż.: Od ludzi i gazet. A przyznałem się do zbrodni dlatego, że mnie katowała policja. (Każdy zbrodniarz tak się tłumaczy — red.).

Sędzia: Skąd oskarżony miał po 1-szym stycznia większą gotówkę.

Oskarż.: 700 i 100 zł dostałem od Ptaka za to, że pomagałem mu w Niemczech przy robocie wywiadowczej. Skąd Ptak miał pieniądze — nie wiem, jest to tajemnicą Ptaka.

Sędzia: Co was łączyło z Ptakiem.

Oskarż.: Planowaliśmy wyjazd znowu do Niemiec. Stale nie widywaliśmy się.

Zakopane skarby i dokumenty nad granicą.

W międzyczasie Ptak opowiada sądowi nast. historyjkę: zostałem zaangażowany jako wywiadowca na rzecz Polski. W Berlinie zakradłem się do urzędu nie mogę powiedzieć jakiego i skradłem dokumenty oraz dla upozorowania zwykłej kredzieży skradłem 1200 zł polskich oraz kilkaset marek. Działo się to w roku 1929. Ponieważ w Niemczech go śledzono, więc wyjechał z Berlina i udał się w stronę Kartuz, gdzie przeszedł granicę. Przedtem jednak 2 klm. od granicy zakopał zdobyte papiery i pieniądze w ziemi.

Ławnik **dyr. Żewicki** zapytuje się — dlaczego osk. Ptak uciekając z Niemiec jechał z Berlina aż do Kartuz przecież miał krótsze szlak: na co oskarżony daje wykrętną nic nie mówiącą odpowiedź.

Przed samem morderstwem w Sadkach postanowił wyjechać po zakopane skarby (za skradzione dokumenty miał dostać od wywiadu 10.000 zł) i wybrał się w tym celu ze Stolcem do Sierakowic, gdzie mieszkał brat jego Stanisław, który znając teren miał przeprowadzić ich przez granicę.

(Jak wiadomo Stolc i Ptak popełnili napad rabunkowy na plebanję ks. Łozińskiego w Sierakowicach — redakcja). Jednak za Stolcem przyszła depesza od kochanka jego żony Urbana, który wzywał go do powrotu, gdyż żona jego jest chora. Wzruszył się tem Stolc, zapomniał grzechy niewiernej żony i pojechał do Bydgoszczy, zaś Ptak wykupił bilet do Kartuz. W pobliżu Kętrzyna udało mu się nocą przejść granicę. Wykopał pieniądze, lecz dokumentów... nie zabrał i powrócił na stronę Polski.

Ponieważ w Kartuzach musiał długo czekać na pociąg, przeto wyjechał wynajętym samochodem do Grudziądza.

(W międzyczasie tenże sam Ptak zorganizował napad rabunkowy na plebanję w Wabczu — red.). Za taksówkę zapłacił 160 zł. W Grudziądzu wstąpił do składu broni p. Czapczyka, którego znał z czasów pobytu w wojsku. Kupił od niego brauning za 70 zł. Z Grudziądza przyjechał do Bydgoszczy.

Ta opowiastka osk. Ptaka wywołała **tylko uśmiech na twarzach sędziów i licznej publiczności. Był to nieudolny „fabrykat" zbrodniarza.**

Jak zamordowano ks. dziekana Robowskiego? Zeznanie komisarza p. Lisowskiego z Bydgoszczy

Po krytycznej nocy dostałem telefonogram z Sadek o zamordowaniu ks. dziekana Robowskiego. Natychmiast wyjechałem na miejsce zbrodni. Na szczęście w nocy spadł lekki śnieg i ślady były widoczne. Mianowicie widać było ślady dużych stóp i mniejszych. Duże stopy widniały poprzez ogród aż do okna plebanji. Człowiek o mniejszych stopach snać krążył po ogrodzie i w pobliżu stodoły stał długi czas, tak, że deptał wokoło siebie dość głęboko ziemię. Znać było obcasy gumowe, firmę fabryk tych obcasów. Znalezione przy oskarżonych ich obuwie zupełnie zgadzały się ze śladami. Tym, który wdarł się na plebanję był Ptak, tym, który stał na czatach był Sztolc. Ślady w plebanji były zatarte. **Znalezione łuski pochodziły z rewolwera, znalezionego u żony Ptaka, która schowała go w bieliznę przy sobie.**

Ś. p. ks. Robowski leżał na łóżku, kołdrą przykryty. W sypialni nic nie ruszono. Jedynie została zbita płyta marmurowa z biurka. W nast. pokoju było wszystko porozrzucane, biurko i kasa otwarte.

Zdemaskowanie.

Jak zwykle pokłócili się przy podziale łupów.

Zjawił się na policji kolejarz Urban i sierżant W. P. Czerwiński, szwagier osk. Sztolca i oświadczył, iż **mord w Sadkach popełnił Ptak wspólnie ze Stolcem.** Szwagier jego był rozżalony postępowaniem Ptaka i opowiadał w domu o dokonanym napadzie na plebanję ks. Robowskiego. Sztolca aresztowano zaraz. Ptaka aresztowano w Wągrowcu 18 kwietnia.

Przesłuchiwałem go osobiście od godz. 6 wieczorem do późnej nocy. Zapierał się zbrodni, **całą winę zwalał na Sztolca.** Pokazałem mu browning jego. Odpowiedział, **że to jego broń, ale strzelał Sztolc.**

W czasie konfrontacji Stolc widząc, iż go Ptak „sypie" opowiedział cały przebieg napadu, co w końcu potwierdził osobiście sam Ptak.

Wyjechali pociągiem z Bydgoszczy. Z Samostrzela szli pieszo do Sadek. Koło plebanji znaleźli się o godz. 10 wiecz. Po obserwacji dokonano napadu około godz. 1 w nocy.

Ptak wszedł przez okno, zaświecił latarką w oczy ks. dziekanowi a gdy ten chwycił za strzelbę we „własnej obronie" strzelił do księdza kilkakrotnie.

Pieniędzmi już w drodze się dzielili, akcje na 50.000 marek niem. i dolary **schowali po drodze w stogu przydrożnym.**

W Anielinach wsiedli po kryjomu bez biletu do pociągu. Wyskoczyli przed Bydgoszczą. **Na ul. Grunwaldzkiej pili wodę sodową, za którą przez pomyłkę chcieli płacić 20 mar. niem. w złocie. (!)**

Śp. ks. Robowskiego nic i nikt już nie mógł uratować

Trzy strzały były śmiertelne.

Zeznaje **lekarz powiatowy z Wyrzyska dr. Emil Cholewa,** który opowiada: Ś. p. ks. Robowski otrzymał 4 strzały. Strzał w kręgosłup, serce i brzuch były śmiertelne, czwarty — nie. Nic już nie mogło uratować dziekana. Trzy strzały były oddane błyskawicznie, jeden po drugiem. Ks. proboszcz zasłonił się ręką i dlatego został i w rękę trafiony.

Gdy dostanę więcej jak lat 10 — powieszę się.

Osk. Ptak jechał do Anielin razem z przodownikiem Lewandowskim do owego stoga, gdzie zbrodniarze pozostawili zrabowane akcje i dolary. Po drodze Ptak opowiadał szczegółowo o napadzie w Sadkach. Bał się, że go ludność miejscowa w Anielinie pobije i powiedział: „obawiam się, że mnie ta... chołota pobije tam". I mówił jeszcze „gdybym dostał więcej jak 10 lat więzienia to się powieszę. W więzieniu dam sobie radę. Zacznę chorować i jakoś te lata przejdą.

Miał sumienie tak okrutnie mordować.

Św. Palicki, szofer był „Pod Dzwonem" na obiedzie. Zaprosił go osk. Ptak, któremu trzymał do chrztu dziecko. Rozmowa potoczyła się o morderstwie w Sadkach, o czem gazety pisały, na co Ptak się odezwał: **„ale też miał sumienie w taki okropny sposób mordować".**

Co mówią dalsi świadkowie?

Św. Synakiewicz, powołany przez obronę na okoliczność, jakoby krytycznej nocy widział oskarżonych Sztolca i Ptaka na dworcu — **odpowiada przecząco.**

Św. Wiese i Szumiński, posterunkowi z Bydgoszczy oświadczają, iż oskarżonego Sztolca w areszcie nie bito. (Ptak wcale się nie skarżył na pobicie — red.).

Św. Zaparucha, zegarmistrz: Przyszedł do mnie Ptak i przedstawiając się za Jankowskiego zażądał, aby z dwóch złotych 20 mark. niemieckich zrobić mu dwie obrączki ślubne. Zlecenie wykonałem.

Dr. Obniński badał w więzieniu Sztolca i żadnych obrażeń na ciele nie zauważył. Osk. Sztolc mówił do lekarza, iż nie spodziewał się, że wyprawa w Sadkach zakończy się zabójstwem. Z obawy zemsty osk. S. nikomu nie mówił o napadzie rabunkowym.

Św. Łukaszewski z Świecia, szwagier osk. Stolca korzysta z dobrodziejstwa ustawy i jako spokrewniony nie chce zeznawać.

Św. St. Sztolc z Sierakowic, brat oskarżonego chce zeznawać.

Sędzia: Kiedy do Sierakowic przybył Ptak i Sztolc?

Świadek: 1 stycznia.

Sędzia: Po co przyjechali?

Świadek: Sztolc przyjechał odwiedzić ojca, który ma lat 73.

Sędzia: Czy oskarżeni chcieli przedostać się przez granicę?

Świadek: Nic nie wiem. Wizyta Sztolca mnie zdziwiła, bo S. lat 11 nie był w domu.

Św. Bednarczyk 61 p. p. sierżant nie przypomina sobie czy krytycznej nocy był razem z oskarżonym w restauracji Kamińskiego.

Św. Łapa, restaurator nic nie wnosi do rozprawy.

Św. Nadolny, handlarz — nic nie wnosi do rozprawy.

Św. Gąsiorowski, szofer: nic do rozprawy nie wnosi.

Św. Talpa, sierżant żandarmerji nic nowego nie wnosi do sprawy.

Św. Gerhard nic nie wnosi do rozprawy.

Św. Kamiński, restaurator nie pamięta czy krytycznej nocy był u niego osk. Ptak.

Św. Jan Łukaszewski z Chełmna lat 64, teść osk. Sztolca korzysta z dobrodziejstwa ustawy i nie chce zeznawać.

Św. ks. proboszcz Kutynkowski z Wabcza nic do sprawy nie wnosi.

Św. Wiśniewski, kolejarz z Grudziądza nic nie wnosi do sprawy.

Coś wesołego na sali

Św. Widyńska Bronisława, sublokatorka. Mieszkali razem na pokojach. Jest kumą Ptaka. Wyprawiono zaręczyny i chrzciny dziecka razem (wesołość na sali). Ślubne obrączki były ciężkie, robione z 20 mar. niem. w złocie. Na urodzinach żony Ptaka grała muzyka czterech muzykantów. Kupili dużo rzeczy. Serwis do kawy, ząb złoty dla żony, kołdrę, leżankę — wszystko kupowali.

Osk. Ptak oświadcza, że Widyńska pała zemstą do niego.

Pani Władysławowa Ptakowa nie zeznaje.

Poruszenie na sali, wchodzi żona oskarżonego Ptaka. Młoda kobieta, niepozorna lat 30

Oskarżony Ptak prosi, aby żona pozostała na sali.

Św. Sztolcowa, żona oskarżonego nie chce zeznawać.

Oskarżony protestuje, ale bezskutecznie. Obie kobiety siadają razem na ławie świadków i przysłuchują się ciekawie rozprawom.

Św. Ciesielski, czeladnik rzeźnicki nic nie wie.

Św. E. Ciesielski, furman — osk. Ptak zrzeka się świadka.

Św. Zofja Wojciech — nic nie wie.

Księża na sali rozpraw.

Proces ten wzbudził rzecz oczywista dużo zainteresowania wśród duchowieństwa. Przybył delegat biskupi **ks. Geppert** z Nakła. Oprócz niego zauważyliśmy: b. wikarjusza w Sadkach **ks. Schreibera** i sąsiada zamordowanego **ks. Kaczmarkiewicza** z Dębowa.

* * *

Dziś dalszy ciąg procesu. Wyrok zapadnie w godzinach popołudniowych.

A. Jankowski
Po 10-cioletniej praktyce jako krojczy i modelarz usamodzielniłem się przy ulicy
Sienkiewicza nr. 11a
i wykonuję garderobę damską i męską oraz prace kuśnierskie pod gwarancją dobrego leżenia i wykonania.
Ceny umiarkowane. (29385

— **Srebrne gody.** Wczoraj, w piątek dnia 28 bm. obchodzili srebrne gody małżeńskie p. Bronisław Żubka wraz z małżonką swą Juljanną z Łukiewskich. — Msza św. na intencję jubilatów odbyła się w kościele Serca Jezusowego. — Zacnym jubilatom składamy serdeczne życzenia.

— **Ślub.** W kościółku w Sierniecczku pobłogosławił ks. prob. Łapka, związek małżeński pomiędzy Weroniką Nowakówną, córką st. poster. P. P., a p. Józefem Stolarskim. Gości weselnych podejmowali ze staropolską gościnnością rodzice panny młodej. W czasie uczty weselnej z inicjatywy komendanta P. P. Bydgoszcz miasto, zebrano kwotę 51,50 zł na wdowy i sieroty po poległych policjantach Województwa Poznańskigo. Szczęść Boże Młodej Parze!

— **Kradzież rowerów.** Dnia 26. bm. skradziono p. Walerjanowi Gdańcowi rower męski, wartości 300 zł, pozostawiony chwilowo bez dozoru na ulicy Długiej. — Drugi rower skradziono tego samego dnia z korytarza sądu powiatowego w miejscu, na szkodę p. Leona Buczkowskiego, zamieszkałego przy ul. Hutniczej 1. Wartość roweru 250 zł.

Bezrobotny.

(Z cyklu: „Robotnik".)

W starą ruderę gdzieś na Szwederowie,
Gdzie pleśń i grzyby żrą nagnite ściany,
Jesienny wicher, jakby z piekłem w zmowie,
Przypuszcza szturm wściekłością rozpętany.

Przy mglistem świetle dookoła stołu
Sześcioro istot drżąc przed siebie patrzy,
A drwiący chichot wietrznego żywiołu
Zagłusza w izbie cichy szept rozpaczy.

Dziewiąty miesiąc mija jak poprzednie
Gdzie kres udręki, kres bolesnej próby? —
I z trwożnych ust wymknęło się bezwiednie:
Snać ziemia cała pragnie jego zguby!...

Wtem jakby nagłe widzi zaprzeczenie
Ustały wichrów złowieszcze pomruki,
Znikały od drzwi przywidziane cienie
Jak gdzieś z ruiny wypłoszone kruki.

— — — — — — — — — — — — —

Blady, wychudły, z płomykiem w źrenicy
Wpadł do izdebki jakoś dziwnie śmiało:
Mam pracę!... w mieście... przy Gdańskiej ulicy!...
I do nieszczęsnych szczęście się rozśmiało.

Jan Kanczor.

Uroczysty capstrzyk.

Wczoraj, jako w wigilję wielkiej, setnej rocznicy Powstania Listopadowego, odbył się na Rynku Marszałka Piłsudskiego uroczysty capstrzyk wojskowy. W capstrzyku wzięły udział wojska tutejszego garnizonu, Towarzystwa Przyspobienia Wojskowego, oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, jakoteż miejscowego obywatelstwa.

Punktualnie o godz. 18-ej przybył w zastępstwie dowódcy 16 dywizji, pana generała Thommée, p. pułkownik Pomazański, powitany przez orkiestry marszem generalskim. Odebrawszy raport od dowódcy całości, p. majora Fnereczyńskiego, zrobił przegląd wojsk, witając każdy oddział osobno. Orkiestra odegrała pieśń wieczorną, a następnie „Rotę" poczem p. pułkownik życząc oddziałom dobrej nocy odjechał wraz ze swą świtą. Wojska uformowawszy się w szeregi, z pochodniami i orkiestrą na czele, przeszły ulicami miasta, zwiastując mieszkańcom dzień wielkich pamiątek.

Rynek Marszałka Piłsudskiego był iluminowany i przybrany flagami o barwach narodowych. W capstrzyku wzięły udział tłumy publiczności.

Zagadkowe zaginięcie majstra introligatorskiego.

Dnia 19 listopada przybył z Warszawy do Bydgoszczy 40-letni Wacław Deczkowski, majster introligatorski, zaangażowany do fabryki kartonów przy ul. Marsz. Focha. Zameldowawszy się po przybyciu u szefa fabryki, prosił o zwolnienie go na kilka godzin, celem wyszukania sobie pokoju. Otrzymawszy zezwolenie, oraz zaliczkę w sumie 30 zł, oddalił się i od tej pory wszelki ślad po nim zaginął. Właściciel fabryki zwrócił się do Warszawy, skąd otrzymał wiadomość, że i tam Deczkowskiego niema. Policja czyni poszukiwania za zaginionym, lecz dotychczas bezskutecznie. Ktoby co wiedział o nim, zechce donieść policji.

O rozpoznanie zamordowanego.

W ubiegłym miesiącu znaleziono w powiecie liptowskim trupa mężczyzny, w stanie rozkładu, odzianego tylko w bieliznę. Zamordowany mógł liczyć lat 30—40, wzrostu 165 ctm., jasny blondyn. Wypielęgnowane paznokcie świadczą, że należał on do sfer inteligentnych. Zwłoki mogły leżeć już od lipca. Ponieważ tożsamości zamordowanego dotychczas nie ustalono, przeto policja, podając powyższe do wiadomości uprasza każdego, ktoby się mógł przyczynić do stwierdzenia tożsamości zamordowanego, aby zechciał się zgłosić do wydziału śledczego P. P. przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 72.

Głosy czytelników.

„Pod pręgierz opinji publicznej" — ale kto?

Na łamach „**Dnia** Bydgoskiego" niejaki Salomon(!), agitator B. B., twierdził, jakobym po niemiecku urągał Polsce i groził... że wrócą tu Niemcy.

Ponieważ wiadomość ta ukazała się w kronice **grudziądzkiej,** ja zaś nietylko do winy żadnej się nie poczuwam, ani takiego pana (Salomona?) nie znam, proszę Szanowną Redakcję „Dziennika Bydgoskiego" o udzielenie mi gościnności na swoich łamach. „Dzień" sprostowania mego nie zamieścił, wychodząc z tego założenia, że tu nie chodzi o **moją** osobę, lecz zapewne o mojego imiennika — z Grudziądza...

Jestem Polakiem i o Polsce nigdy ujemnie się nie wyrażałem!

Tyle w imię prawdy.

Aleksy Łapa.
Bydgoszcz, Stary Rynek 27.

—o—

— **Zabawa.** W sobotę, dnia 29. bm. odbędzie się zabawa w salach Strzelnicy ul. Toruńska 175. Orkiestra doborowa. Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo zaprasza licznych gości i sympatyków.

— **Kradzież worków.** Jacyś nieznani złodzieje skradli ze składu mąki przy Wełnianym Rynku 7, 20 próżnych worków, na szkodę p. Feliksa Gwizdalskiego, zamieszkałego przy ul. Pohulanka 2.

„TYDZIEŃ RADJOWY".

Ukazał się najnowszy numer 48 „Tygodnia Radjowego" i zawiera poza programami radjowemi wszystkich stacyj polskich i zagranicznych następujące prace: Listopadowa Noc, Radjo Poznańskie w 100-letnią rocznicę Powstania Listopadowego, Dwie nowe stacje na granicy francusko-niemieckiej, Przegląd audycyj na falach polskich, Każdy może nabyć 2-lampowy odbiornik, Jak zwiększyć selektywność, Kącik detektorowicza, Krótkie fale, Wiadomości krótkofalowe, Ze świata, Czy wiecie że... Bogaty dział programowy. Numer zdobią liczne ilustracje. Abonament miesięczny wynosi zł 2,50, kwartalny 7,20. Adres redakcji i administracji: Poznań, Plac Wolności 11.

„Sokół" Żeński.

Dziś w sobotę o godz. 8-mej odbędzie się w sekretarjacie przy ul. Dworcowej wieczorek towarzyski „Żeńskiego Tow. gimn. Sokół". Udział wszystkich członkiń mile widziany.

W niedzielę próba „Jasełek Polskich" o godz. 2 po poł. punktualnie w Strzelnicy.

Punktualność i obecność wszystkich amatorek konieczna.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni arcysensacyjny film w 20 aktach p. t. **„Czarny jeździec".** W roli tytułowej William Desmond. W niedzielę premjera potężnego dramatu sensacyjnego — po raz pierwszy w Bydgoszczy p. t. **„U wrót śmierci".** W roli głównej George Banckrott. Prócz tego bardzo wesoły i urozmaicony nadprogram.

KRISTAL. Wczorajsza premjera polskiego dźwiękowca p. t. **„Janko muzykant"** odniosła spodziewany sukces artystyczny no i... kasowy. Publiczność bydgoska, bardzo krytyczna, film ten przyjęła z życzliwem pełnem pochwał uznaniem, sympatyzując szczerze z bohaterami obrazu, którzy tworzyli wprost koncertowy zespół dając prawdę życiową, owianą smutkiem i radością. Dziś film ten idzie o godz. 5 po południu, 7 i 9 wiecz.

MARYSIEŃKA gra wyśmienity polski dramat p. t. **„Tajemnica lekarza".** W zwartej historji widzimy załamanie duszy kobiety, umiejącej i pragnącej kochać, a los dla której był okrutny, bo pozbawił ją człowieka ukochanego, a natomiast dał jej złotą bezduszną klatkę życia małżeńskiego. Z dużem powodzeniem grają w tym filmie Ludwik Solski, Marja Gorczyńska, Zbyszko Sawan, Stępowski. Przytem obfity nadprogram.

NOWOŚCI demonstruje w dalszym ciągu film dźwiękowy p. t. **„Na Sybir".** W roli głównej Jadwiga Smosarska. Akcja filmu posiada moc wstrząsających momentów. Dziś w sobotę 3 seanse o godz. 5, 7 i 9 wiecz. W niedzielę jak zwykle 4 seanse o godz. 3,20, 5,10, 7,00 i 9,00

OKO wyświetla z niesłabnącem powodzeniem przez 10 dni **„Bitwę nad Sommą".** Obraz ten ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni w sobotę, niedzielę i poniedziałek. Film ten dyrekcja wystawia od dziś z nowym obrazem pt. **„Miłość i hazard"** — piękną 10-aktową komedją.

PAW gra ostatnie dwa dni film o przebogatej wystawie p. t. **„Samson i Dalila"** z Marją Cordą w roli Dalily i tancerki Nestusji. Nadprogram komedja. Na scenie występy znakomitego duetu Stachowskich ekscentryczni komicy salonowi. W sobotę o godz. 5,30 i w niedzielę o godz. 2,30 popołudniówki tegoż programu po cenie 50 groszy.

WOJSKOWE wyświetla do dnia 30. bm. dramat w 10 aktach p. t. **„Przy dźwiękach tanga".** Od dnia 4 grudnia ukaże się na ekranie wielki współczesno-religijny film w 10 akt. p. t. **„Deszcz róż"** na tle życia św. Teresy.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Członkowie zarządu okręgowego!
Baczność!

Z powodu uroczystości Żeńskiego „Sokoła", odbywającej się dziś w salce przy ul. Dworcowej nr. 2, posiedzenie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu. Bliższe szczegóły ogłoszone zostaną później.

Bigoński,
prezes okręgowy.

—o—

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Polskie Stron. Chrześc. Dem.

Zebranie Koła Ch. Dem. **Małe Bartodzieje** odbędzie się w niedzielę, dnia 30. bm. o godzinie 14,30 w lokalu p. Komarnickiego przy ul. Toruńskiej.

Z powodu ważnych spraw, jakie na owem zebraniu omawiane będą, co do obchodu gwiazdkowego, uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie. **Zarząd.**

—o—

Do wszystkich gniazd sokolich okręgu V.

W niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 19 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej odbędzie się uroczysty obchód 100 rocznicy powstania listopadowego. Wzywa się wszystkie gniazda do gremjalnego udziału w tej uroczystości. Program obchodu bardzo obszerny i interesujący. Wstęp 1,50, 1,— i 0,50 zł.

Przewodnictwo Okręgu V.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 30 LISTOPADA.

WARSZAWA. 9,30: Nabożeństwo z kościółka na Woli (ks. Biskup Gall) i założenie kamienia węgielnego pod pomnik gen. Sowińskiego, w związku z 100-letnią rocznicą powstania listopadowego. 11,30: Uroczysta zmiana warty w Belwederze. 12,00: Inauguracja zjazdu Historyków Polskich w Warszawie. 13,00: Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 14,20: Muzyka. 14,30—15,40: Audycja rolnicza z muzyką. 15,40—16,00: Program dla dzieci. 16,20—16,40: Gramofony. 17,40: Koncert Repr. Ork. Pol. Państw. m. Warszawy. 19,00—19,25: Rozmaitości. 20,00: Transmisja audycji wesołej z Wilna. 20,30: Koncert popularny. 21,25: Dalszy ciąg koncertu. 22,15: Duety wokalne. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 8,30—9,00: Koncert poranny R. P. w wykonaniu klubu mandolinistów „Chopin". 9,00—9,30: Gazeta poranna R. P. 9,30—11,00: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obs. astr. U. P. 12,35—14,00: Transmisja uroczystej akademji z Auli U. P. ku uczczeniu 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego. 17,30—18,30: Koncert gramofonowy z prelekcją. 18,30—18,45: Feljeton literacki p. t. „Udział Wielkopolski w powstaniu listopadowem" (wygł. red. Zenon Kosidowski). 18,45—19,45: Koncert orkiestry Radja Poznańskiego. 19,45—20,00: Nadprogram z ilustr. muz. 20,00—20,15: Interludjum z płyt gramofonowych. 20,15—22,00: Koncert wieczorny ku czci Ignacego Paderewskiego z okazji 70-letniej rocznicy urodzin. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obs. astr. U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

PONIEDZIAŁEK, 1 GRUDNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 15,50—16,10: Lekcja jęz. francuskiego. 16,15—16,45: Program dla dzieci starszych. 16,45—17,15: Muzyka gramofonowa. 17,45: Koncert popołudniowy. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,35—19,55: Prasowy dziennik radjowy. 20,15: Omówienie koncertu międzynarodowego. 20,30: Koncert międzynarodowy z Białogrodu. 22,15: Muzyka gramofonowa. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 7,15—8,00: Gazeta poranna R. P. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy lub muzyka filmu dźwięk. z kina „Apollo". 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż. towarowej. 17,45—18,45: Koncert popołudniowy. 18,45—20,25: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,30—22,00: Koncert międzynarodowy z Białogrodu via Warszawa.

Kino Paw Krasińskiego nr. 3. Początek w sobotę 5.30, 7.15 i 9.15. W niedzielę 2.30, 4, 5.45, 7.30, 9.10. W sobotę i niedzielę ostatnie dni **„Samson i Dalila"** Marja Corda Na scenie. Ekscentryczno muzykalni komicy salonowi Duet Stachowskich. W sobotę o 5,30, w niedzielę o 2.30 popołudniówki Samson i Dalila. Na dole 50 gr Balkon 1 złoty. (30311

Kino „OKO"
Marcinkowskiego nr. 5.
Pocz. o 6.45 i 9.
W niedz. 3, 5, 7, 9.

Dziś premjera!
przepięknej kinosztuki w 10 aktach, obfitującej w momenty komiczne, pełne werwy i humoru pt.

Miłość i Hazard
W rolach gł.
Dolly Davis
André Roanne
Sylvio de Pedrelli

Jako nadprogram udało się Dyrekcji jeszcze na kilka dni zatrzymać film pt. **Bitwa nad Sommą**
Film ten widzieć winien każdy, kto nie miał okazji widzieć, niechaj skorzysta z ostatniej okazji. (30354
Nadarza się zatem ostatnia okazja ujrzenia tegoż grozą przejmującego dramatu.
Ceny miejsc zwykłe. Zniżki ważne.

Ustawa o Kasach Chorych musi być zmieniona.

Zamiast wzajemnego wyzyskiwania — zasada oszczędności!

Wielu ludzi nie zdaje sobie sprawę, jakim cierniem w naszem życiu gospodarczem są źle pomyślane i źle wykonywane ustawy ubezpieczeniowe. Z pośród nich najwięcej błędów posiada ustawa o Kasach Chorych i ona też powinna być czemprędzej dla dobra wszystkich ubezpieczonych zmieniona, przyczem się zastrzegamy, że jesteśmy zwolennikami ubezpieczeń, ale ubezpieczeń dobrych i dobrze wykonywanych.

Aby zrozumieć ten fakt, że Kasy Chorych zostały oparte na mylnem założeniu, należy się zastanowić nad normalnym stosunkiem chorego do lekarza i wogóle do procesu leczenia.

Człowiek chory, jeśli nie jest manjakiem i do tego bardzo bogatym, udaje się do lekarza tylko w wypadku, gdy odczuwa poważne cierpienia, nigdy nie usiłuje lekarza wprowadzić w błąd, nie zgodzi się na marnowanie pieniędzy na lekarstwa, czy na zabiegi lecznicze, słowem jest od początku do końca oszczędny.

Jak postępuje ubezpieczony w Kasie Chorych?

1) Udaje się o pomoc lekarską w wypadkach błahych;

2) Aby uzyskać prawo do zapomogi względnie zwolnienie symuluje (udaje) chorobę;

3) Nie jest zainteresowany w oszczędnem używaniu leków i wprost przeciwnie domaga się ich jak najwięcej.

Bezczelność ubezpieczonych, ich świadoma chęć wyzyskania Kasy Chorych, dochodzi do tego stopnia, że lekarzom składają wizyty pacjenci, którzy na pytanie co Panu—i dolega, **proszą o zapisanie 50 gramów waty i odpowiadają nie krępując się zupełnie: Przyda się w domu!!!!**

Jak postępują lekarze?

Jeżeli jest stosowany wolny wybór lekarza, czyli tak zwany system gabinetowy, lekarz musi iść na rękę ubezpieczonym, gdyż inaczej straci praktykę. Aby wyrobić jak największą ilość „punktów" (około złotówki za udzielenie porady), lekarze nietylko zapisują takie 50 gramów waty, ale jeszcze rozkładają umyślnie kurację na nieskończoną ilość wizyt. Znany jest fakt każdemu, że lekarz kasowy przyjmuje **do 30—50 chorych w ciągu jednej godziny!!!!**

Jeżeli w Kasie Cohrych n. p. na terenie Kongresówki lub Małopolski stosuje się system leczenia ambulatoryjny, ubezpieczeni zostają niezmiernie pokrzywdzeni. Nie mają swobodnego wyboru lekarza, co wielu odstręcza od leczenia. Muszą się tłoczyć pospołu niczem rekruci przed „izbą chorych" i są leczeni tak, jak w czasie wojny leczono żołnierzy przez lekarzy-urzędników na stałej pensji, obojętnych zupełnie na opinję chorych.

Co robią Kasy Chorych?

Kasy Chorych mając w naszej dzielnicy do czynienia z ubezpieczonymi — symulantami i z lekarzami, popierającymi tę symulację (opinja zarządów Kas Chorych, podkreślenie redakcji), ustanawiają specjalne komisje, które na wzór słynnego lekarza z powieści Haska „Przygody dobrego wojaka Szwejka" **robią wszystkich zdrowymi, względnie krótko raportują: Symulant umarł!!!**

Pozatem wszystkiem istnieje jeszcze jeden czynnik, mało uwzględniany w dyskusjach: **ludzie zdrowi i uczciwi.** Ci płacą składki, leczą się domowemi środkami w takich ciężkich przypadłościach jak katar nosa lub niedomagania żołądkowe i są temi owcami, które postrzygają w konsekwencji ubezpieczeni — wyzyskiwacze, lekarze, dbający o swe dochody i Kasy Chorych, obracające składki na luksusowe samochody i marmurowe schody w „Chorych Pałacach".

Czy nie jest najwyższy czas, aby skończyć z tem wielkiem kłamstwem społecznem, wylęgłem w doktrynerskich mózgach socjalistycznych, które uczy ludzi nieuczciwości i marnotrawi olbrzymie fundusze społeczne?

W następstwie obecnie stosowanych „metod" leczenia i metod jego organizacji Kasy nie mogą dać ubezpieczonemu tego, coby się należało w stosunku do wpłacanych pieniędzy. Trudno obliczyć jaka olbrzymia część składek zostaje marnotrawiona i na te „50 gramów waty" i na komisje „uzdrowieńcze" i na organizację wielostopniową, dzięki której **część pieniędzy Kas pochłaniają organizacje centralne** (Państwowy i Okręgowy Związek Kas Chorych)!

Dlatego też należy powitać z wielkiem uznaniem **inicjatywę sosnowieckiej Izby Handlowo-Przemysłowej,** która rzuciła myśl, zresztą omawianą już oddawna w Niemczech, aby zamiast wpłacania składek, każdy z ubezpieczonych **miał swoje konto ubezpieczeniowe,** z którego mógłby korzystać tylko za zezwoleniem lekarza. W razie, gdyby ubezpieczony tych pieniędzy nie wydał, po latach przechodziłyby one na jego własność. Pewna jednak część składki zostałaby obrócona na potrzeby opieki socjalnej ogólnej, przedewszystkiem z uwzględnieniem na czele opieki nad matką i dzieckiem, na budowę szpitali i na pomoc dla najuboższych członków Kasy, którymby w ciężkich wypadkach nie wystarczyły własne oszczędności.

Trzeba mieć nadzieję, że nowy Sejm znajdzie również czas na rozpatrzenie zagadnień, związanych z ustawodawstwem ubezpieczeniowem... i, że w pierwszej linji zmodyfikuje (zmieni) ustawę o Kasach Chorych w myśl omawianych projektów, przyczyniając się do obudzenia i rozwinięcia **ducha oszczędności i ducha odpowiedzialności za swe życie wśród szerokich rzesz ubezpieczonych.**

St. Równicki.

Czem kto wojuje, od tego zginie.

Na nic Kremla mury grube,
Ma pisaną Stalin zgubę!

Dział społeczny.

Połączenie ubezpieczeń społecznych.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów omawiano m. i. niezwykle doniosłą sprawę scalenia (połączenia) ubezpieczeń społecznych w jedną całość organiczną. Na czele nowej instytucji, którą stworzą Kasy Chorych, Zakłady Ubezpieczeń od wypadków i Zakłady emerytalne pracowników umysłowych, stanie Naczelna Izba Ubezpieczeń Społecznych, złożona z delegatów wymienionych zakładów.

Dotychczasowe odrębne składki ubezpieczeniowe zastąpione będą jedną składką ogólną, nieco niższą od istniejących.

Fundamentem połączonych instytucji będą Kasy Chorych, których liczba ulegnie znacznemu zmniejszeniu. Małe kasy powiatowe zastąpione zostaną jedną kasą dla całego województwa lub okręgu. Da to poważne oszczędności we wydatkach administracyjnych i personalnych.

Kasami rządzić będą rady w znacznie zmniejszonym składzie, dyrekcje i komisje rewizyjne. Rada składać się będzie w jednej trzeciej z przedstawicieli ubezpieczonych, w jednej trzeciej z pracodawców i jednej trzeciej z mianowanych przez rząd fachowców.

Dla robotników z b. Kongresówki ma projekt, zatwierdzony przez Radę Ministrów tem większe znaczenie, że wprowadza od razu ubezpieczenie na starość, którego w b. Kongresówce dotąd nie ma.

—o—

Kongres katolików niemieckich w 1931 roku.

(KAP) Komitet organizacyjny 70-go kongresu katolików niemieckich zamierza zwołać ten kongres do Norymbergi na czas od 26 do 30 sierpnia 1931 roku. Dokładne ustalenie terminu nastąpi po porozumieniu się tego komitetu z komitetem centralnym.

Sto lat temu...

29/XI 1830 — Wybuch powstania w Warszawie. Piotr Wysocki alarmuje Szkołę Podchorążych. Podoficer Wiktor Tylski daje sygnał przez podpalenie browaru na Solcu. Napad na Belweder przez 20 podchorążych. Oto ich nazwiska: Cichowski, Goszczyński, Jankowski, Kobyliński, Kosiński, Krosnowski, Nabielak, Nasiorowski, Niemojewski, Orpiszewski, Paszkiewicz, Poniński, Rettel, Rottermund, bracia Rupniewscy, Świętosławski, Trzaskowski, Trzciński i Witkowski. — Zdobycie arsenału przez mieszczaństwo. — Generał Potocki nie przyjmuje dowództwa pomimo błagań.

30/XI 1830 — Generał Chłopicki odmawia przyjęcia dowództwa. Rada Administracyjna wydaje odezwę przeciw rewolucji.

—o—

15-letni złodziej samochodów

Z **Poznania** donoszą: Do stojącego w środę, 26 bm. przy kinie „Stylowem" samochodu Ludwika Szkudlarka przystąpił jakiś 15-letni chłopak i polecił się zawieźć na ul. Bukowską 15. Tutaj poprosił młody pasażer Szkudlarka, żeby udał się na III. piętro po walizkę. Szofer wykonawszy zlecenie, przekonał się, że nikt z lokatorów III. piętra nie zamierza nigdzie jechać. Po powrocie na ulicę sprawa się wyjaśniła.

15-letni pasażer ulotnił się z samochodem w niewiadomym kierunku, wywiódłszy Szukudlarka w pole.

Dzięki wdrożeniu natychmiastowych dochodzeń policyjnych, odnaleziono skradziony samochód w Dębcu, gdzie go 15-letni złodziej samochodowy ukrył.

Grudziądz.

10-lecie firmy W. Korzeniewski T. A.

Jak już donosiliśmy w ubiegłym tygodniu, firma **W. Korzeniewski** T. A. obchodziła swe dziesięciolecie istnienia. Z tej okazji jedyni właściciele firmy pp.: **Wacław i Adam Korzeniewscy** ofiarowali dla biednych miasta naszego 800 centnarów węgla. Za tak hojny dar należy się pp. **W. i A. Korzeniewskim** serdeczne uznanie i podziękowanie że tak pamiętają o biednych miasta naszego.

W środę, dnia 26 listopada urządzili pp.: **A. i W. Korzeniewscy** dla swego personelu raut, który odbył się w lokalach „Królewskiego Dworu". Udział w raucie wzięli wszyscy współpracownicy firmy w liczbie przeszło 100 osób. Podczas obiadu wygłosił piękne przemówienie **p. Wacław Korzeniewski,** w imieniu pracowników przemówił **p. Rządkowski.** Po obiedzie puściła się młodzież w pląsy i bawiła się w wesołym nastroju do godziny 4 rano.

Firma **W. Korzeniewski,** jak już zaznaczyliśmy, służyć może jako godny przykład innym firmom, z czego serdecznie się cieszymy życząc jej jak najlepszego powodzenia i dalszego rozwoju. (30322

—o—

OD REDAKCJI.

„Uczciwemu". Nie pojmujemy zarzutów Pańskich. Skarży się Pan na upośledzenie Wielkopolan i Pomorzan i robi nam zarzuty, że ich dostatecznie nie bronimy. Kto ich więcej bronił i broni niż my? Równocześnie piszesz nam Pan, żeś głosował na czwórkę, której kandydatem był pan Karliczek (Petrycki) z Kołomyji czy też z okolicy tego interesującego miasta. Gdzież u licha jest Pańska logika? Z zarzutami prosimy zatem udać się pod właściwym adresem.

Jak Poznań witał Kiepurę?

Poznań, 29. 11. (Tel. wł.) Wczoraj przybył do Poznania „Luxem" z Berlina gdzie ostatnio występował z wielkiem powodzeniem w operze, wielki śpiewak polski Jan Kiepura. Na dworcu witany był przez prezydenta miasta, licznych przedstawicieli sfer artystyczno-kulturalnych, przedstawicieli prasy i tłumy osób. Dziś prezydent miasta wydaje w sali Bazaru bankiet na cześć fenomenalnego śpiewaka. Pozatem Jan Kiepura będzie obecny na wszystkich trzech seansach w kinoteatrze „Słońce", gdzie wyświetla się z wielkiem powodzeniem fil- „Śpiewające miasto", w którym występuje w głównej roli. Jutro w niedzielę wystąpi w operze „Tosca" w Teatrze Wielkim. Bilety po niezwykle wysokich cen w dwóch godzinach zostały wyprzedane.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ujęty za kradzież roweru.** Za kradzież roweru dokonaną na ulicy Długiej dnia 26. bm. policja ujęła 23-letniego Bolesława B., bez stałego miejsca zamieszkania. Rower, na którym sprawca chciał się ulotnić, odebrano mu i zwrócono poszkodowanemu.

— **Ujęcie zbiega.** Policja ujęła 20-letniego Alfonsa Ewertowskiego, który zbiegłszy z zakładu wychowawczego w Antoniewie, dokonał w Bydgoszczy całego szeregu kradzieży z włamaniami.

— **Ujęcie za kradzież z włamaniem.** Za kradzież z włamaniem, dokonaną na terenie miasta Bydgoszczy, ujęto dnia 26. bm. 23-letniego Mieczysława K. i 21-letniego Franciszka K., których odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

— **Kradzież kur i królika.** W nocy z 21 na 22 bm. złodzieje włamali się do chlewa p. Anny Szymańskiej, przy ul. Pięknej 8 i skradli 3 kury i jednego królika, którego na miejscu zabito.

— **Kradzież ubrania.** Dnia 21. bm. nieznany sprawca skradł w zagadkowy sposób z mieszkania p. Józefa Kadana przy ul. Nakielskiej nr. 14, jedno męskie ubranie, wartości 100 zł.

— **Kradzież wina.** Do piwnicy p. inż. Chubickiego przy ul. Poniatowskiego 3, zakradli się złodzieje i zabrali 50 butelek wina, wartości 150 zł.

— **Włamanie do Urzędu Opieki Społecznej.** W nocy z 27 na 28 bm. włamali się nieznani złodzieje do biur Miejskiego Urzędu Opieki Społecznej przy ul. Bernardyńskiej 1, gdzie porozrywali zamki przy biurkach, lecz co skradli, dotychczas nie stwierdzono.

„Sądownictwo polubowne

w stosunkach handlowych i przemysłowych na Ziemiach Zachodnich Rzeczyposp. Polskiej". Nakładem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

1930 r. Stronic 82.

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy podjęło akcję wydawniczą szeregu prac celem możliwego wypełnienia istniejących dotkliwych luk w polskiej literaturze gospodarczej. Jako pierwsze takie wydawnictwo ukazała się w ostatnich dniach praca p. magistra praw Wincentego Szpręgi, referendarza Izby, pod wyżej podanym tytułem. Polubowne bowiem załatwianie sporów, wynikłych w stosunkach przemysłowo-handlowych znajduje w ostatnich czasach coraz szersze zastosowanie, czego wyrazem jest stały wzrost prac Sądu Polubownego Izby Bydgoskiej. Rozwój ten jest jednak zawsze jeszcze hamowany przedewszystkiem przez zaobserwowany brak zaufania w szerszych kołach gospodarczych do korzyści, jakie przedstawia polubowne regulowanie zatargów, co znów wypływa z niedostatecznej znajomości wysokich korzyści postępowania polubownego. Wydawnictwo to zatem ma na celu właśnie uprzystępnienie sferom zainteresowanym bliższego zaznajomienia się tak z przepisami prawnemi, jak również postępowaniem przed Sądami Polubownemi. W myśl tego założenia publikacja powyższa, poza ogólnemi uwagami o genezie i historycznym rozwoju sądownictwa polubownego, obejmuje ściśle i szczegółowe, a zarazem bardzo treściwe omówienie interpretacyjne istniejących przepisów prawnych, dotyczących tego sądownictwa. Ponadto oświetla ona tryb postępowania przy polubownem załatwianiu wynikłych sporów i wreszcie w załączeniu zawiera odnoszące się do sądownictwa polubownego wyciągi z kodeksu cywilnego i ustawy o postępowaniu cywilnem oraz regulamin Sądu Polubownego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Na wstępie pomieszczono szczegółową bibljografję przedmiotu — polską i zagraniczną.

Wszelkie zamówienia na powyższą pracę należy kierować pod adresem izby (Bydgoszcz, Nowy Rynek 8). Cena 2 zł.

„Niebiosa, spuśćcie rosę!"

Noc głucha jeszcze trwa — daleko do świtania,
Lecz oto sygnaturki zabrzmiał dźwięk srebrzysty
I echem płynie w dal... modlitwy czas wydzwania,
Adwentu pierwszej mszy — Roraty uroczystej.

Brzmi dzwon nadzieją błogą przyjścia Zbawiciela
Dnia Wielkiej Tajemnicy wieszcząc nam świtanie
I na weselny triumf Słowa, co się wciela,
Proroków świętym cieniom gromkie śle wezwanie.

Zaczęta już ofiara. Ołtarz jasno płonie
I szept rozlega się w kościele napół pustym,
Kapłańska postać w kornym chyli się pokłonie:
„Rorate coeli desuper et nubes pluant justum!"

Organów dźwięczy hymn... cichutkie drżą westchnienia
Nieśmiało lecąc w mgłę świątyni szaro-złotą...
Niebiosa! spuśćcie słodką rosę odkupienia,
Niech zejdzie Ten, co jest ludzkości serc tęsknotą!

Już znika nocy cień — w promiennych blaskach zorzy
Zalśniły oczy łzawej rosy brylantami,
Z ołtarza wyżyn tchnie majestat Matki Bożej...
Zarannych gwiazd Królowo! módl się dziś za nami!

Ty, którą nam przedstawia symbol tej jutrzenki,
Rozpraszającej ciemnych, gęstych mroków chmury —
Znów ujrzeć betleemskiej daj nam cud stajenki
I w świętą noc usłyszeć archanielskie chóry.

— — — — — — — —

Modlitwy minął czas — i noc minęła głucha,
Wśród blasku zórz radosna zbliża się godzina
Spełnionych snów, gdy mocą niezgłębioną Ducha
Przeczysta Panna pocznie i porodzi Syna.

Józef Leliwa Daszkiewicz.

Zwycięstwo Sztekkera nad Kley'em

Niesprawiedliwy wyrok miał krótki żywot. — Polak znów kandyduje do pierwszej nagrody. — Nieszczęśliwy wypadek Pineckiego. — Siegfried wyzywa na walkę amerykańską.

Na pierwszy plan wczorajszych zapasów w Poznaniu wysunęło się spotkanie odwetowe dwóch faworytów publiczności poznańskiej **Stekkera i Kley'a.**

Zapowiedź tego spotkania wśród miłośników walk wywołała takie zainteresowanie, iż hala reprez. PWK okazała się za ciasna. 6.000 widzów zapełniło salę doszczętnie — kilka tysięcy daremnie kołatało do kas. Gdybyż z takim zapałem ludzie spieszyli na jakąś akademję!

Sama walka trwała 39 min., podczas których szanse przechylały się to na jedną, to na drugą stronę. Z „górnych sfer" od czasu do czasu rozbrzmiewały okrzyki, apelujące do patrjotyzmu Stekkera i wzywające go, aby bronił honoru polskiego siłacza, gdyż patrzy nań cały Poznań.

W decydującym momencie Stekker zastosował „klucz"; był to „klucz" bardzo przytłaczający i wyczerpujący. Trzy minuty wystarczyły do osłabienia Berlińczyka. — Nastąpił błyskawiczny przerzut i **Polska pokonała Niemcy.**

Zwycięstwo rodzimego Herkulesa spotkało się z manifestacyjną owacją. Klaskały i „górne i dolne sfery". Nie szczędzono również Stekkerowi kwiatów. Co zagorzalsi zwolennicy próbowali wynieść Polaka na barkach do garderoby. Również oklaskiwano Kley'a, za jego piękną i dżentelmeńską walkę.

Przez to zwycięstwo Stekker wyrównał poprzednią stratę i znów obok Kley'a i Pineckiego kandyduje do pierwszej nagrody.

Walka Pineckiego z wszechświatowym mistrzem Westergardem, skończyła się nieszczęśliwym wypadkiem Wielkopolanina. Rzucony przez Westergarda, Pinecki zwichnął nogę w kostce. Znajdujący się na widowni lekarz udzielił Pineckiemu doraźnej pomocy.

Szczerbiński uległ w 9 min. Karschowi, nie tyle z walki, ile z bicia.

Mistrz świata, Prusak Siegfried w 24 min. pokonał Bułgara Ferestanoffa.

Fehringer został wykreślony z turnieju. Bagans zaś, po ostatnich swych niepowodzeniach, wycofał się.

Siegfried wyzwał na walkę amerykańską dwóch specjalistów Bagansa i Stekkera, lecz ponieważ Bagans wyjechał, więc zastąpi go Szczerbiński.

Dziś walczą: decydująca w stylu amerykańskim Siegfried—Szczerbiński, Westergaard—Karsch, decydująca Kley—Dose i Stekker—Pinecki. Tego ostatniego niewątpliwie zastąpi jeden z wolnych atletów.

Dziś w Radjo (dnia 29. 11.) Godz. 17⁶⁰ 100-lecie Powstania Listopadowego. 18199

— **W okresie wyborów do Sejmu** zamieściliśmy w „Dzienniku Bydgoskim" list znanego działacza w kołach robotniczych p. Jana Cywińskiego z Bydgoszczy do przyjaciela-działacza N. P. R. Wymieniono przytem nazwisko p. Józefa Pawłowskiego. Redakcja wyjaśnia na życzenie zainteresowanych, że w tym przypadku nie chodziło o osobę p. J. Pawłowskiego **z Witosławia,** lecz o jego imiennika **z innej** miejscowości na Krajnie.

Dział sportowy.

K. S. „Amator" — K. S. A. „Siła" w Bydgoszczy.

K. S. „Amator" — K. S. A. „Siła" w Bydgoszczy.

Przypominamy wszystkim miłośnikom zapaśnictwa, iż w dniu 30 bm., o godz. 17 popoł. w sali pod „Lwem" przy ul. Marszałka Focha, odbędą się eliminacyjne do mistrzostw Polski zawody, między powyższemi zespołami w zapasach i podnoszenia ciężarów.

Walczyć będzie 7 par do rezultatu i czternastu dźwigaczy. Zawody zapowiadają się bardzo interesujące. W ringu sędziować będzie p. Gęstwiński, mistrz Polski na rok 1930. Sala dobrze ogrzana.

Ile kosztują gracze hokejowi.

W ostatnich trzech latach pensje płacone znakomitym graczom hokejowym w Ameryce wzrosły o przeszło 100 procent. Przeciętnie dobry gracz zawodowy reprezentuje obecnie wartość około 10.000 dolarów, przyczem ciekawe jest, że kluby kładą specjalny nacisk na posiadanie graczy starszych i doświadczonych, a nie na młode talenty.

Przed kilku tygodniami kanadyjski klub Toronto zapłacił Ottawie 35.000 dolarów odstępnego za znakomitego obrońcę King Clancy, który posiada za sobą 12 sezonów jako gracz zawodowy.

Przyczyny tak wielkiej haussy na hokeistów tkwi niewątpliwie w olbrzymiej atrakcyjności tego pięknego sportu, który na całym świecie, a specjalnie w Ameryce Północnej, ściąga na boiska tysiące publiczności.

Posiadacze pożyczek

z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memorjałem Związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miljardów". Wyczerpujące przedstawienie historji i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzycieli. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, **Poznań, Zielona 2.** Główny skład **Księgarnia Uniwersytecka Poznań, ul. Gwarna 19.** (21272

Z życia towarzystw.

Sokół konny. Rozkaz! W niedzielę, 30. bm. o godz. 7,45 zbiórka przed koszarami 16 p. uł. w mundurach galowych. Obecność wszystkich druhów konieczna.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do dnia 3. 12. godziny 13. Zarząd. (30224

Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo. W sobotę, 29. bm. o godz. 20 odbędzie się uroczysta akademja w Resursie Kupieckiej z okazji 100-ej rocznicy powstania listopadowego na którą to wszystkich członków wraz z rodzinami się zaprasza.

Komitet T. C. L. na m. Bydgoszcz. Walne zebranie komitetu i podkomitetów T. C. L. odbędzie się w poniedziałek, 1 grudnia br. o godz. 19,30 w górnej salce Domu Katolickiego przy Farze. O liczny udział uprasza się.

RESTAURACJA „ZAGŁOBA"
Gdańska 165 właściciel M. Grabowski **Gdańska 165**
OBIADY i KOLACJE
świeże i smaczne z 3 dań 1.50 — Kuchnia pod kierown. kuchmistrza p. Zabrockiego.
Codziennie od godz. 6 koncert radjodźwiękowy
Lokal otwarty dzień i noc. (27956

Grupa Powstańców Wlkp. z roku 18-19. We wtorek, 2 grudnia o g. 19 w Strzelnicy zebranie miesięczne. Członkowie, którzy chcą się przygotować do egzaminu z zakresu 6 klas szkoły średniej w celu uzyskania stopnia podporucznika rezerwy, zgłoszą się w niedzielę, 30. bm. w sekretarjacie przy ul. Gdańskiej 60.

Zw. Pracowników Kupieckich. Dnia 3 grudnia o godz. 20 w hotelu Lengninga odbędzie się wielkie zebranie informacyjne w sprawach ubezpieczeń społecznych. Referaty wygłoszą specjalni delegaci z Zakł. Pracown. Umysł. w Poznaniu oraz z Kasy Chorych m. Bydgoszczy.

Tow. ośw. „Lech". Posiedzenie uroczyste z okazji 100-lecia powstania listopadowego odbędzie się w poniedziałek, 1. 12. w lokalu p. Mellera pl. Piastowski. Pocz. o godz. 20.

S. M. P. „Wiosna". W niedzielę 30. bm. po nieszporach zebranie, połączone z obchodem 100-ej rocznicy powstania listopadowego.

Zebranie Tow. Kult. - Ośw. w niedzielę 30. bm. o godz. 17 u p. Mellera pl. Piastowski.

Tow. Powst. i Wojaków „Mącierz". Dnia 29. bm. uroczysta akademja w Resursie Kupieckiej na którą uprasza się o przybycie wraz z rodzinami. Pocz. o g. 20. Wstęp wolny. Poczet sztandarowy pożądany. Zebranie plenarne 1. 12. o g. 19 w lokalu Patzera ul. Św. Trójcy. Zebranie zarządu o g. 18.

Związek byłych zawodowych wojskowych. Zebranie dnia 2. 12. w lokalu „Pod Lwem". Uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz przyjmuje się nowych. Strzelanie z wiatrówek o nagrody w lokalu „Pod Lwem" od dn. 22. 11. do dnia 23. 12. codziennie od godz. 18 do 23, zaś w niedzielę i święta od godz. 16—23. Sekretarjat zarządu Koła mieści się przy ul. Poznańskiej 15 u kol. Sassa.

S. M. P. „Białych Orląt". Dziś w sobotę o godz. 19 schadzka informacyjna w Domu Katolickim w sprawie niedzielnych zawodów.

Kol. Grupa Powstańców Narod. z 1918-19 r. Wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystej akademji z okazji 100-tnej rocznicy powstania listopadowego, dnia 29 bm. w Resursie Kupieckiej urządzony przez wspólny Komitet b. wojsk.

„Halka". Chór bierze czynny udział z występem w uroczystym obchodzie listopadowym na Bielawkach w niedzielę, 30 bm. po południu. Zbiórka o godz. 4,45 w lokalu p. Ferenca, ul. Senatorska 76. Komplet konieczny.

Kolej. Klub Wioślarski. We wtorek, 2. 12. o godz. 20 w sali Ogniska K. P. W. zebranie miesięczne. Ważne sprawy, m. in. organizacja kursu szermierki.

Bank Polski płacił w dniu 29 bm. za:

dolary amerykańskie	8,86½—8,87½
funty szterlingów	43,14½
franki szwajcarskie	172,02
franki francuskie	34,89½
marki niemieckie	211,77
guldeny gdańskie	172,54
szylingi austrjackie	125,02
liry włoskie	36,49
korony czeskie	26,34

Giełda warszawska

dnia 28 listopada 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	99,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	054,75
3-proc. poż. bud.	000,00	050,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00 050,25

Akcje w złotych:

Bank Polski	160,00—160,25
Sole potasowe	000,00—090 00
Modrzejów	010,75—011,00
Starachowice	00,00— 14,50

Tendencja mocniejsza.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28. 11. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	18,50—19,00
Pszenica	25,00—26,50
Jęczmień przemiałowy	1875,—21,25
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	18,75—20,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—32,00
Mąka pszenna 65 proc.	44,50—47,50
Otręby żytnie	11,73—12,75
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktorja	27,00—32,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	2,00— 2,30

Stan wody w Wiśle w dniu 29 bm. rano: Zawichost 2,62, Warszawa 3,56, Płock —, Toruń 4,28,, Fordon 4,03, Chełmno 3,70, Grudziądz 3,81, Korzeniewo 3,87, Piekło 3,59, Tczew 3,50, Einlage 2,92, Schievenhorst 2,94.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Egoizm Ameryki pogłębia kryzys światowy.

Po podwyżce ceł ma przyjść zupełne wstrzymanie imigracji.

Świat przeżywa obecnie okres, który z jednej strony charakteryzuje się nieprawdopodobnemi możliwościami wytwórczemi, a z drugiej strony niesłychanem niewyzyskaniem tych możliwości. **Jesteśmy w położeniu człowieka, który cierpi z głodu nad suto zastawionym stołem.** Mamy nadmiar żywności i jednocześnie 10 miljonów robotników na świecie stale się niedożywia, mamy cudownie zorganizowane fabryki, których produkcja mogłaby nieledwie każdego obywatela przyodziać i zaopatrzyć we wszelkie możliwe przedmioty zbytku i kominy tych fabryk smutnie patrzą w niebo, pozbawione pióropuszów dymu. Wynajdujemy nowe metody powiększania wydajności pracy i nie wiemy jednocześnie jak zatrudnić miljony ludzi. Wpędziliśmy się w jakiś ślepy zaułek, wyzwoliliśmy sprzeczne ze sobą siły gospodarcze, patrzymy bezsilni na ich zmaganie i, ilekroć pragniemy się bronić, za każdym razem nasze uderzenia obronne są ciosem bumeranga, który **zatacza koło i uderza całą siłą tego, który go sam nieumiejętnie wyrzucił.**

Wierzyliśmy Ameryce.

Był czas, gdy nasze oczy skierowaliśmy na Stany Zjednoczone w nadziei, że stamtąd przyjdzie ku nam **światło wiecznej szczęśliwości gospodarczej.** Zazdrościliśmy z całą potęgą uczucia ubogiego kuzyna i przykra rzeczywistość rozwiała marzenia, wykazała jak na dłoni, że Jankesi sami działali na ślepo, że nie znali metod postępowania, któreby utrwaliły ich „prosperity“ — pomyślność gospodarczą — i że, co gorzej, nie wiedzą zupełnie jak zwalczać przesilenie gospodarcze, a każdy przez nich zastosowany środek jest wprost zabójczy w skutkach dla nich samych i dla położenia całego świata, który związał się po wojnie niezwykle silnemi nićmi współzależności.

Amerykańskie ataki na pomyślność Europy.

Pierwszym czynem Ameryki o działaniu zwrotnem była orgja spekulacji giełdowej, która nietylko, że powstrzymała napływ kapitałów do Europy, ale zaczęła te kapitały wycofywać z kolosalną nadwyżką. Gdy więc my, w rozumieniu amerykańskiem, biedacy, zaczęliśmy naszemi wdowiemi groszami finansować amerykańskich spekulantów giełdowych, gdy kursa akcyj doszły w Nowym Jorku do potwornych rozmiarów, ruch kapitałów z Europy do Ameryki podciął gospodarstwo europejskie, a ich powrót był uderzeniem, pod którego działaniem **„prosperity“ rozpadła się jak domek z kart.**

Stany Zjednoczone postanowiły się bronić z całą bezwzględnością, **z całym egoizmem bogacza, który dla zachowania 5% swego majątku gotów jest odebrać 50% innym.** Pierwszym czynem było wprost zwarjowane podwyższenie stawek celnych. Jankesów nic to nie obchodziło, że cały przywóz gotowych fabrykatów zaspakaja zaledwie 5% wewnętrznego zapotrzebowania i, że nawet tak podwyższona taryfa celna nie jest zdolna obniżyć tego przywozu więcej, jak na wartość kilkuset milj. dolarów rocznie, które dla Europy stanowią wielki kapitał, a dla Ameryki są prawdziwą kroplą w morzu jej własnej tak potężnej wytwórczości.

Obecnie senator stanu Pensylwanja Dawid Reet postanowił na najbliższem posiedzeniu Kongresu zgłosić wniosek, żądający zupełnego zamknięcia imigracji do Stanów Zjednoczonych na przeciąg dwóch lat. Ponieważ wniosek ten idzie po linji żądań amerykańskich robotników, w wielkim procencie pozbawionych pracy, pisma amerykańskie wyrażają nadzieję, **że wniosek zostanie uchwalony jednomyślnie.**

Nieprawdopodobne położenie.

Przed wojną emigracja do Stanów Zjednoczonych sięgała do kwoty miljona ludzi rocznie. Po wojnie na skutek zarządzeń ograniczających spada do 300 tysięcy. Obecnie ma być zupełnie wstrzymana z wyjątkiem najbliższych krewnych.

W Europie w szeregu państw przemysłowych, cierpiących na bezrobocie, liczba ludności na kilometr kwadratowy waha się od 300 do 500 mieszkańców, u nas w Polsce centralnej od 80 do 250, a w Ameryce zaledwie 5 mieszkańców. Krótko mówiąc, gdy Stany Zjednoczone były tak gęsto zaludnione jak Polska, to **zmieściłoby się na ich terytorjum jeszcze półtora miljarda ludzi...**

A więc rezultat praktyczny naszego „postępu“ będzie taki: Gdy się nazywało, **że byliśmy biedni,** gdy nie rozporządzaliśmy cudowną techniką XX wieku każdy człowiek pozbawiony pracy w Europie **mógł znaleźć dla siebie kawałek chleba** za oceanem w klimacie mu odpowiednim. Dziś, gdy zrobiliśmy ogromne postępy, ten sam człowiek nie może znaleźć w Europie pracy **i nic może z niej nawet wyjechać,** bo nietylko Stany Zjednoczone, ale również Australja, ba nawet niezbyt zdrowa Ameryka Południowa stawia wręcz niepokonalne trudności dla emigracji europejskiej. **Czy można sobie wyobrazić większy paradoks, większą sprzeczność, niby pozorną a jednak rzeczywistą?**

Do takich rezultatów doprowadza ludzkość zwarjowany egoizm, zażarta walka gospodarcza **już nie o kawałek chleba, ale o życiowy luksus.** Nasza cywilizacja materjalna przeżywa ogromne wstrząśnienie. Wykopaliśmy dół między rolnictwem i przemysłem, rozbudowując i nadmiernie ulepszając ten ostatni i dziś nie wiemy, co zrobić z tą kosztowną i bezpożyteczną zabawką.

Musimy więc czekać cierpliwie **na ukryte siły życia, które zawsze po okresach największych kryzysów wlewały nowe soki twórcze w organizmy naszych społeczeństw.** Musimy czekać, aż się przepali w ogniu niepowodzeń nadmierny egoizm i nadmierna, nieuczciwemi środkami prowadzona walka.

St. Równicki.

Polskie Koleje Państwowe - przedsiębiorstwem handlowem

W oczekiwaniu dekretu Prezydenta.

Trwające od dłuższego czasu prace nad nowym ustrojem prawnym Polskich Kolei Państwowych, zostały — jak donosi „Gazeta Handlowa“ już całkowicie ukończone i w podpisie u p. Prezydenta Mościckiego znajduje się dekret, nowelizujący ustawę z dnia 24 września 1926 r. o „Przedsiębiorstwie Polskich Kolei Państwowych“.

Dekret p. Prezydenta Rzplitej nowelizujący ustawę z roku 1926 ma powierzyć zarząd prowizoryczny Polskich Kolei Państwowych, ich majątku i funduszów wyodrębnionemu przedsiębiorstwu p. t. „Polskie Kolcje Państwowe“, które stanowić będzie odrębną jednostkę prawną. Głównym zarządcą przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe, będzie minister Komunikacij. Przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe“ posiadać będzie własną hipotekę i w tym kierunku zostały już podjęte odpowiednie kroki prawne.

Ma to zasadnicze znaczenie dla przedsiębiorstwa kolejowego, gdyż pozwoli mu **zaciągać różne zobowiązania finansowe, tak krótkoterminowe jak i długoterminowe, bez potrzeby uciekania się do zgody Ministerstwa Skarbu.**

Aczkolwiek komercjalizacja kolei jest sprawą dość pilną, wyrażamy przypuszczenie, że wobec doniosłości sprawy, rząd się cofnie i powierzy jej realizację sejmowi. (r.)

Polska stwierdza przed światem swoją twórczość i żywotność, oraz swoje prawa do morza.

Z chicagoskiego „Dziennika Związkowego“.

Podwyżka komornego grozi lokatorom.

Przewiduje się od 40 proc. do 100 proc.

Od niesławnej pamięci projektu b. min. Moraczewskiego, upłynęło zgórą dwa lata, w czasie których sprawa mieszkaniowa stawała się coraz większą bolączką, przemilczaną z dziwnym uporem przez wszystkich.

Dopiero teraz przygotowywany jest przez rząd projekt właściwej ustawy, który to projekt nie ujął jeszcze ostatecznie, w jakiej postaci fundusz będzie zasilany. Z jednej strony wysuwa się zasadę wprowadzenia ogólnego podwyższenia opłat za komorne do wysokości 172 w stosunku do 100 z chwili obecnej czyli waloryzacji w złotych w złocie. Taka podwyżka pobierana byłaby niezależnie od wielkości mieszkania i niezależnie od tego czy płatnik zajmuje małe lub większe mieszkanie.

Z drugiej strony wysuwa się nieco inny projekt polegający na tem, że podwyżka komornego następywałaby stopniowo, pozatem byłaby w swej wysokości zależna od wielkości zajmowanego mieszkania: **im większy lokal tem większa podwyżka.** Zaczynałaby się **od 40 proc., a dochodziłaby do 100 proc.** dla mieszkań większych.

W łonie rządu nie nastąpiło dotychczas uzgodnienie tych poglądów i sprawa zostanie ostatecznie załatwiona przez sejm, który będzie musiał wziąć pod uwagę, że wobec położenia na rynku pracy, małe mieszkania, przedewszystkiem robotnicze, mogą najwyżej opłacać zmniejszone, a nie zwiększone komorne. (r.)

Czy włoska pożyczka dolarowa?

150 miljonów dolarów na cele zbrojeń.

Donoszą z Nowego Jorku, że podróż b. italskiego ministra finansów Volpiego do Ameryki pozostaje w związku z zabiegami rządu faszystowskiego **o pożyczkę w wysokości 150 miljonów dolarów.**

Według oświadczeń pośredników italskich pożyczka ta ma służyć przedewszystkiem do zrealizowania programu agrarnego Mussoliniego, a w szczególności meljoracji Włoch Południowych. Narazie jednak rząd włoski napotyka w Ameryce na znaczne trudności. Zarówno w Waszyngtonie bowiem, jak i na Wall Street (ulica banków w Nowym Jorku) panuje przekonanie, iż Italji **chodzi głównie o pieniądze na cele zbrojeń.**

Byłoby niesłychanie znamiennem, gdyby pokojowo nastrojona Ameryka udzieliła tak wielkiej pożyczki Mussoliniemu, aby go wzmocnić na siłach i pośrednio zachęcić do burzenia pokoju ludów europejskich.

Afera Oustrica.

„Temps“ z 22 listopada br. donosi, że skutki afery Oustrica są niedoceniane, gdyż wskutek krachu tego koncernu wciąż jeszcze bankrutują drobne banki w Paryżu i na prowincji. T. np. w dniu 19 listopada zawiesił wypłaty Banque J. Despeyroux w Lyonie, przed kilkoma dniami zbankrutował Banque Georges de Vichet w Montpellier. Trudno zresztą wyliczyć wszystkie mniejsze banki stołeczne i prowincjonalne, które zmuszone były zawiesić wypłaty w związku z krachem Oustrica.

Ile wynoszą straty wskutek tego krachu trudno ustalić, gdyż nieznane są dokładnie aktywa wszystkich mniej lub więcej fikcyjnych towarzystw akcyjnych. W niektórych towarzystwach akcyjnych, jak np. Société Generale des Chaussures Francaises, straty pochłonęły cały kapitał zakładowy albo nawet go przewyższyły. Rewizja ksiąg Société Generale des Chaussures Francaises wykazała, iż Oustric przywłaszczył sobie z funduszów tego tow. akc. przeszło 50 miljonów franków.

Niebawem rozpocznie się import śledzi przez port gdyński.

(Iskra) Chłodnia rybna w Gdyni jest jeszcze niewykończona, a już zaczynają się interesować nią zagraniczni eksporterzy śledzi. Mianowicie norweskie sfery handlowe w najbliższych tygdoniach mają rozpocząć przez Gdynię import śledzi do Polski, przyczem mają być one składowane w chłodni i hali rybnej w Gdyni. W hali tej jednorazowo pomieścić się będzie mogło kilka tysięcy beczek. Dowóz śledzi ma uskuteczniać firma żeglugowa „Bergenske Baltic Transport“ a spedytorem w Gdyni ma być firma polska.

—o—

Na opiekę nad dorosłymi i dziećmi

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przekazało urzędom wojewódzkim i komisarzowi rządu na miasto stołeczne Warszawa na miesiąc listopad 650 tysięcy zł na pomoc i zapomogi dla zakładów i organizacji społecznych, opiekujących się dziećmi i młodzieżą oraz 308945 zł dla organizacji, opiekujących się dorosłymi.

Wnioski o subwencję mogą organizacje społeczne skierować do wydziałów opieki społecznej przy województwach.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 29. 11. (PAT) Minister rolnictwa Janta-Połczyński przyjął wczoraj wojewodę poznańskiego Raczyńskiego.

Warszawa, 29. 11. (PAT) Przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda śląski dr. Grażyński oraz wojewoda lubelski Świdziński.

Oustric aresztowany!

Paryż, 28. 11. (PAT). Bankier Oustric i Paul Bloch, oskarżeni o popełnienie nadużyć giełdowych, zostali aresztowani.

Mussolini ma twardą rękę!

Medjolan, 28. 11. (PAT). Były podesta Medjolanu Ernesto Belioni skazany został na 5 lat przymusowego osiedlenia za działalność antyfaszystowską. Na taką samą karę skazany został z tych samych powodów były minister

Zasądzenie niesumiennego kasjera.

Katowice. Przed izbą karną sądu okręgowego w Rybniku toczył się proces o sprzeniewierzenie 30 tys. zł z kasy zarządu lasów państwowych. Sąd skazał funkcjonarjusza kasy Sikorę na 2 i pół lata więzienia, drugiego oskarżonego uwolniono od winy i kary.

Rewolucja w stolicy Peru.

Nowy Jork, 28. 11. Ciężkie walki uliczne toczą się w stolicy państwa Peru, Lima. Partja rewolucyjna wzniosła na ulicach barykady. Po obu stronach bierze udział w walkach ulicznych, które mają charakter niezwykle krwawy, artylerja. Ofiary w zabitych sięgają setek już w pierwszych dniach. Po stronie rewolucji stanęło około 90 procent mas pracujących. Rewolucja jest reakcją na ostatnie powstanie.

Strzelanina na pograniczu polsko-sowieckiem.

Donoszą z pogranicza sowieckiego, że w dniu wczorajszym patrol KOP-u w rejonie Dołhinowa zaalarmowany został gwałtowną strzelaniną po drugiej stronie kordonu.

Według wieści, które nadeszły, okazało się, że **większa grupa włościan,** złożona z kilkudziesięciu osób, **usiłowała przekroczyć granicę.** Włościanie napotkali jednak patrol sowiecki, który usiłował temu przeszkodzić.

Wywiązała się walka, w czasie której **zabitych zostało 2 żołnierzy sowieckich,** straty chłopów są nieznane. Włościanie rozproszyli się po okolicznych lasach. Władze sowieckie zarządziły akcję pościgową.

Mianowania w administracji państwowej.

Starosta grodzki w Grudziądzu Paciorkowski Rudolf Marcin — do odwołania radcą wojewódzkim w Toruniu.

Pracownik kontraktowy Sokołowski Witold — radcą wojewódzkim w Poznaniu.

Referendarz wojewódzki Suchecki Andrzej z Torunia — kierownikiem starostwa w Wąbrzeźnie.

Referendarz dr. Pałżewicz Władysław przeniesiony z Poznania do urzędu wojewódzkiego w Toruniu.

Trzęsienie w Persji.

Teheran do połowy zniszczony.

Londyn, 29. 11. Wedle wiadomości, nadchodzących z Persji, stolica perska Teheran nawiedzona została ubiegłej nocy **przez katastrofalne trzęsienie ziemi.**

Prawie wszyscy mieszkańcy w panicznym popłochu opuścili miasto i obozują pod gołem niebem, wobec czego narażeni są na fatalne skutki zimowej aury. Wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne **są przerwane,** wobec czego brak dotychczas wszelkich szczegółów o rozmiarach katastrofy, w każdym razie **jednak wstrząsy były bardzo silne** i z dotychczasowych doniesień wynika, **że zupełnemu zniszczeniu uległa większa część miasta.**

Również co do liczby ofiar, która prawdopodobnie **będzie bardzo znaczna,** nie nadeszła dotychczas żadna konkretna wiadomość.

Holandja jest jednem morzem.

Straszliwa katastrofa powodzi.

Amsterdam, 28. 11. Całe terytorjum holenderskie pomiędzy rzekami Maas i Waal jest jednem olbrzymiem jeziorem, wskutek wylewu rzek i gwałtownej powodzi. Piękne i żyzne równiny historycznego Brabantu zalane są zupełnie wodami. Około 3 centymetrów na każdą godzinę podnosi się poziom wód około miast Nijmwegen i Cuyk, które są zupełnie zagrożone zniszczeniem. Olbrzymie stacje hydrauliczne pod Beer zostały puszczone w ruch, ażeby ratować sytuację. Tymczasem aż do miasta Grave Holandja jest jednem morzem. Żywy zazwyczaj ruch samochodowy i kolejowy zupełnie jest przecięty.

Katastrofa powodzi w Niderlandach przybiera charakter gwałtownego i niezwykłego nieszczęścia żywiołowego.

Tłumaczą i nikogo nie przekonają.

Prasa włoska upiera się przy „pokojowości“ wizyty tureckiej.

Rzym, 28. 11. (PAT). Włochy zgotowały tureckiemu ministrowi Spraw Zagranicznych Tewfik-Ruchdi Beyowi przyjęcie zgoła niepowszednie. Mąż zaufania Kemala Paszy w pierwszym dniu pobytu swego w Rzymie **był przyjęty przez króla,** a następnie odbył dłuższe konferencje z Mussolinim i Grandim.

Prasa w szeregu artykułów podkreśla znaczenie wizyty, z góry zastrzegając się **przeciw łączeniu jej ze spotkaniem medjolańskiem Grandiego z Litwinowem.** Zarówno Turcja jak i Włochy — piszą dzienniki — zainteresowane są w utrzymaniu pokoju i równowagi na Bałkanach. Włochy z całą energją przeciwstawiają się **próbom zachwiania tej równowagi,** polegającym na galwanizowaniu pewnych państewek bałkańskich.

* * *

W faszystowskie tłumaczenia nikt nie wierzy, tak jak nikt nie wierzył, aby Litwinow jeździł do Medjolanu gruchać z Grandim o pokoju. Gołąbek pokoju w purpurze sowieckiej czy w dyktatorskich barwach Kemala — to nielada widowisko. **S.**

HUMOR i SATYRA.

Różnica między żydami.

— Jaka jest różnica pomiędzy żydami a starozakonnymi?

— Żydzi należą do **Sjonistów,** a starozakonni do **Sanacji.**

„Odwilż“.

Cóż to, wyglądasz tak źle i kichasz ciągle, czy masz grypę?

Nie, tylko mam odwilż w nosie.

Dobre usposobienie.

Przed urzędem pośrednictwa pracy zwierza się jeden bezrobotny drugiemu:

— Bo wisz, Felek! ja to mam takie usposobienie, że jak jestem głodny — to nic robić nie mogę, a jak się najem — tobym ino spał...

Późno pobrali się.

— Kasiu wyglądasz bardzo niewyspana! Czy już znowu przez całą noc czytałaś powieść?

— Tak proszę pani. Śliczna historja. Ale pobrali się dopiero o czwartej nad ranem!

Kiedy kandydat na posła ma powodzenie?

— Co trzeba czynić, aby mieć powodzenie jako mówca przedwyborczy?

— Trzeba grzecznie wybadać, czego chcą słuchacze, a potem powiedzieć im, że mają rację.

Nic dziwnego.

— Ależ Stasiu twoje wypracowanie: „Pierwsza wycieczka“ jest zupełnie takie same, jak twego brata.

— Tak proszę pana, bo on był na tej samej wycieczce.

„Mag“
balsam na włosy. Mag. Farm. W. Paździerskiego zachowuje bujny włos, zapobiega siwiźnie i wypadaniu włosów, **radykalnie usuwa łupież.** Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfumerjach. W razie braku w (30366
drogerji „IRIS“ ul. Gdańska nr. 48, i perf. S. Kudrycki Dworcowa 82.

Nowo otwarty
skład fabryczny
S. Kudrycki
Dworcowa 82
poleca po cenach korzystnych: **perfumerję, kosmetyki, artykuły toaletowe, opatrunki, wyroby hygieniczno-gumowe.** Specjalny dział dla pp. **fryzjerów.** 30367
Korzystna okazja zakupów świątecznych.

Wszego
Toruńskie pierniki
są z Gwiazdką ściśle związane
Właśnie one
stwarzają w wielkiej mierze
radosny nastrój świąteczny

CLOU SEZONU RADJOWEGO 1930/31

to NAJPOTĘŻNIEJSZA radjofoniczna STACJA ŚWIATA KOLOS MARCONIEGO pod Warszawą, która uruchomioną będzie już za kilka miesięcy.

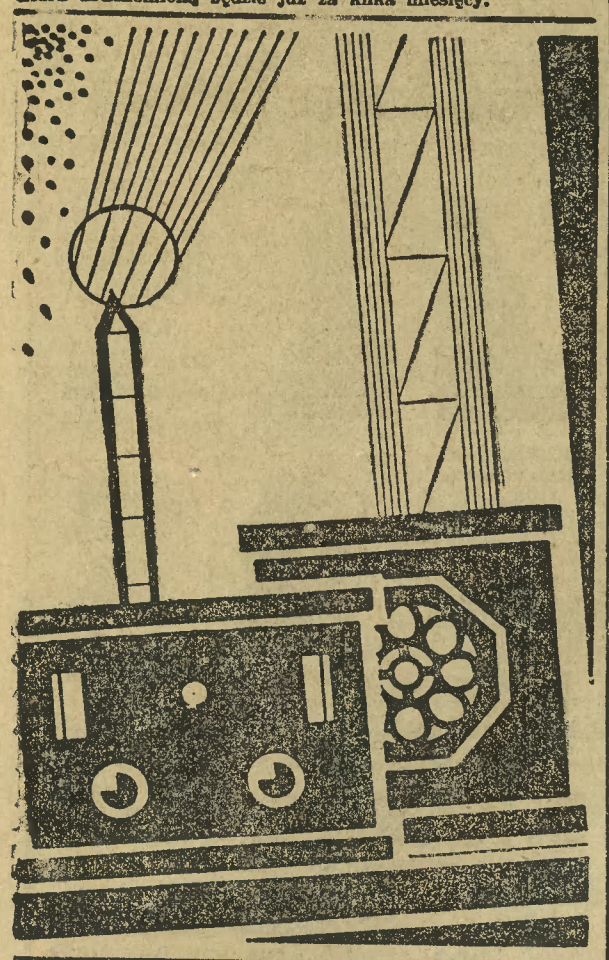

NIESKAZITELNIE CZYSTY ODBIÓR

świadczy o wybitnej jakości nowych modeli MARCONIEGO, a mianowicie:

4-o lampowy odbiornik do sieci oświetleniowej lub akumulatora i baterji w połączeniu ze znakomitym 4-o biegunowym, luksusowym głośnikiem MARCONIVOX S II, lub też

łatwoprzenośny odbiornik z wbudowanym głośnikiem, prostownikiem i eliminatorem wyłączającym z łatwością stację lokalną. Cena zł. 1.150.

Zapoznajcie się

z nowym systemem sprzedaży Marconiego.

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A.

Warszawa, Narbutta 29.

Do nabycia we wszystkich większych firmach radjotechnicznych.

Warsztaty

(30225

Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego

Telefon nr. 20-14 Bydgoszcz ul. Artyleryjska 10

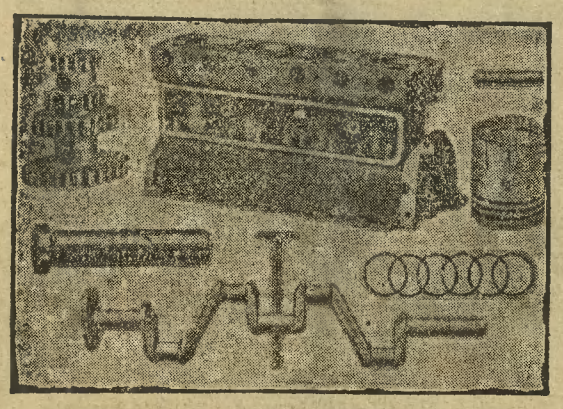

Szlifowanie

bloków cylindrowych i wałów,

— naprasowanie masywów —

Remont samochodów i motocykli

ZABAWKI

wszelkiego rodzaju (gatunku), galanterję skórzaną: torebki damskie, teki i t. p.

kupuje się najkorzystniej w firmie

J. SZAROWSKI, BYDGOSZCZ

Tel. 1143. Dworcowa 10. Tel. 1143.

Każdy kupujący otrzyma podarek gwiazdkowy. Do 10-go grudnia udziela się 10 proc. rabatu.

(30144

NOWOŚCIA

jest niezastąpiona masa fibrowa, którą dajemy w miejsce tektury lub tym podobnym imitacjom. Nasze idealne „Casquette elastique“ są fantastycznie lekkie i WIECZNIE FASONOWE.

Największa Polska Pracownia Czapek w Bydgoszczy

W. Switalska, ul. Mostowa 11

załatwia zamówienia zamiejscowe dla organizacyj wojsk. i towarzystw. **Odznaki** dla wojska i urzędników w wielkim wyborze.

CZAPKI

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (17632

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 43.

Nowe kursy samochodowe

amatorskie i zawodowe. Do nauki jazdy 4 nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczorowych. 23160

Kursy samochodowe

Z. Kochańskiego

w Bydgoszczy

3 Maja 14a, tel. 1185.

2 kasy rejestracyjne

oddadzą za małą część właściwej wartości (29557

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 99.

Telefon 306 i 361.

Fabryka octu

staro zaprowadzona firma, dobrze się rentująca, tanio do oddania. Oferty pod „O. 1009/4“ do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72. 29377

25866

Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Fabryka win

Sp. z o. o., kopalnia złota z świetną przyszłością tanio do oddania. Fabrykacja może być ewentualnie przelokowaną. Oferty pod „W. 1009“ do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72.

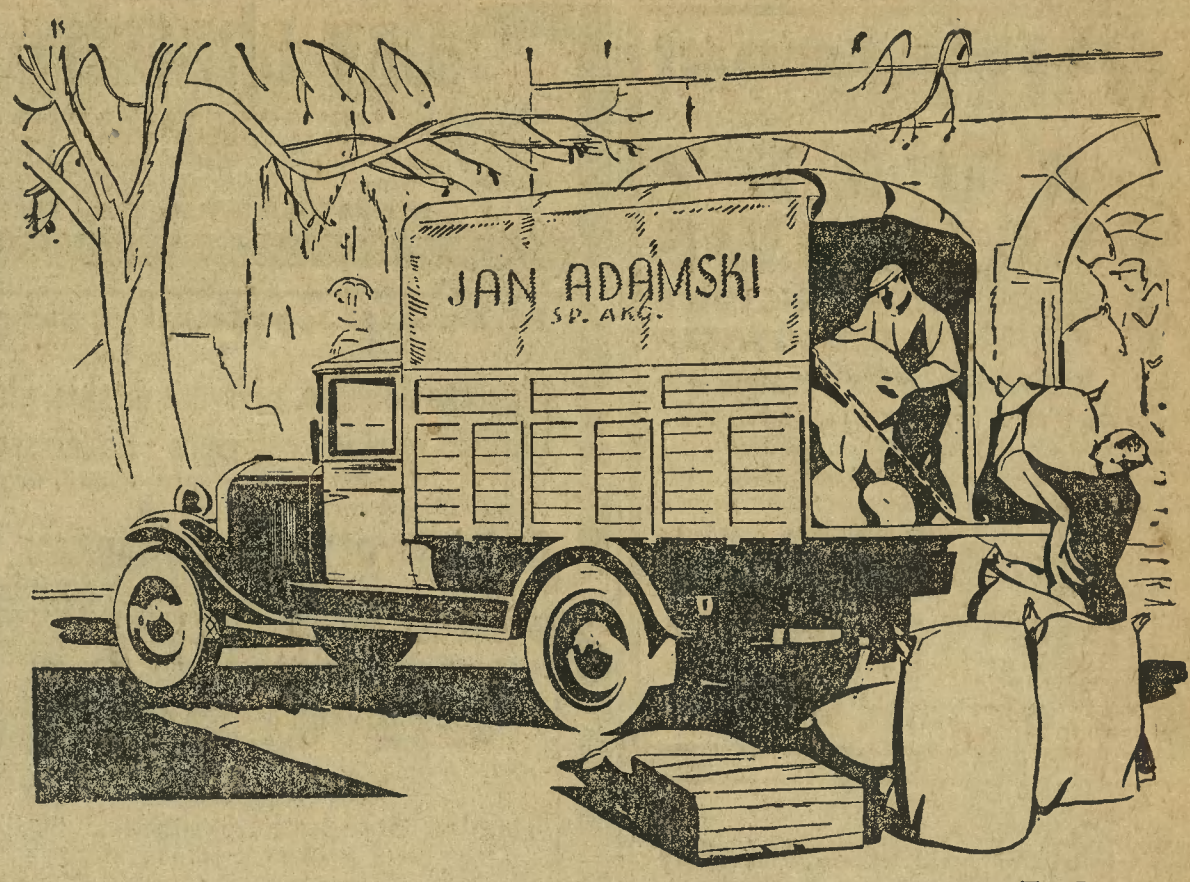

Chevrolety zapewniają niskie koszty przewozu

Wystarczy porównać ładowność Chevroleta, siłę jego 6. cyl. motoru z niską ceną, by zrozumieć dlaczego przedsiębiorstwa, które chcą zredukować koszty przewozowe do minimum, zawsze wybierają Chevrolety.

Podwozie 1 3/4 ton. z oponami 30×5 zł. 8.550. Podwozie 1 3/4 ton. z wzmocnionemi oponami 32×6 na tylnych kołach, z pełnem wyposażeniem i pełną gwarancją zł. 9.000. Ceny loco fabryka Warszawa.

8.550 zł

CIĘŻARÓWKA

CHEVROLET 6

WYRÓB GENERAL MOTORS

30171

Autoryzowane przedstawicielstwo:

E. Stadie - Automobile Bydgoszcz

ul. Gdańska 160. Tel. 1602 i 2163.

27077

Tańców

Telefon nr. 22-14.

Wład. Kochański,

Nowy kurs dla początkujących i dokształcających rozpocznie się w poniedziałek, dnia 1-go grudnia 1930 roku. Lekcje prywatne każdego czasu. Dobór towarzystwa zapewniony.

ulica Sienkiewicza nr. 61 (bardzo blisko ul. Dworcowej).

Wyuczamy

księgowości, stenografji i pisania na maszynach starannie i fachowo. Początek **2 grudnia 1930 r.** (30006

Zgłosz. **POSTĘP Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 6a.**

Najładniejszym prezentem gwiazdkowym jest

pianino B. Sommerfelda

które wnosi radość i wesele do całego domu!

Już przy małej wpłacie można na gwiazdkę zaopatrzeć się w pierwszorzędne pianino.

Proszę zwiedzić moje magazyny i przekonać się o wielkim wyborze i przystępnych cenach.

B. Sommerfeld

Fabryka Pianin

Śniadeckich 56 **Bydgoszcz** *Gdańska 19*

Filja: **Gdańsk,** *Hundegasse 112.*

Grudziądz, *Groblowa 4.*

(29646

Obrazy, lustra

najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę i na raty w firmie 24222

Józef Mruk, Bydgoszcz

Długa 51, w podwórzu

Także szklarnia, oprawa obrazów i luster

Mamy na sprzedaż około 400 m³ (30207

sosnowego drzewa

użytkowego III i IV kl.

Zarząd Dóbr Ostromecko

pow. Chełmno (Pomorze).

Motor

ssącogazowy 50 P. S. w najlepszym stanie w ruchu do obejrzenia, sprzedam bardzo tanio. (17645

A. Remlein

Solec Kujawski

Rynek 5.

Potrzebny zaraz (30061

ekspedjent

z branży spożywczej z długoletnią praktyką. Odpisy świadectw proszę skierować pod „Spożywcza 4“ do Dz. Bydg.

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE

KORESPONDENCYJNE im. PROF. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ulica Żurawia 42.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu

EGZAMIN i ŚWIADECTWO.

Żądajcie prospektów.

27816

Chcesz otrzymać posadę?

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, fleg[illegible] długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTMANN, b. [illegible]ny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego poucza w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 30 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:

PULLMANN & Co., BERLIN 865. Müggelstrasse 25–25a. (30143

!! Tanio z własnej pracowni !!

Eleganckie

Płaszcze damskie, płaszcze męskie, płaszcze dziecięce

Ubrania męskie i chłopięce - Kapelusze damskie duży wybór

Wszelkie towary z metra **firany, kapy** i inne.

Firma Chrześcijańska! (22242) Firma Chrześcijańska!

Anna Dorożyńska, Bydgoszcz, ul. Długa 32.

Balsam na włosy

„Kosmos“

środek przywracający siwym włosom pierwotny kolor.

Balsam „Kosmos“ nie farbuje włosów powierzchownie, lecz działalność swą wywiera na korzeniach włosów, przeto skutek okazuje się powoli, lecz pod gwarancją pewno. But. 4.-, 7.- i 10.- zł.

Do nabycia

Drogerja „KOSMOS“ Perfumerja

25994) **J. Gluma - Bydgoszcz, Dworcowa 19a.**

Więcej przestrzeni w małym domku.

Place są drogie i dlatego większość budujących zmuszona jest zużytkować jaknajmniejszą przestrzeń.

Powstaje domek własny — lecz ciasny.....

Z czasem rodzina się powiększa i ciasnota daje się we znaki. Budowa nowego domu jest ze względu na duże koszty najczęściej niemożliwa.

Pozwólcie więc wskazać sobie drogę, która umożliwi Wam powiększyć Wasze mieszkanie bez kosztów:

Nadbudowujcie wysoce izolującemi, ogniotrwałemi **lekkiemi płytami budowlanemi**

HERAKLITH!

możecie rozszerzyć swe domki, stworzyć

nowe, zdrowe, wygodne i trwałe

izby mieszkalne — łożąc niewielkie koszty.

Zwracajcie się do nas — a udzielimy Wam bezpłatnie wyczerpujących danych o budownictwie HERAKLITHOWEM!

ŻĄDAJCIE NASZYCH PROSPEKTÓW!

Autoryzowane Przedstawicielstwo:

Fa T-wo Handlowo-Przemysłowe M. Zagajski, S. A. Warszawa, Żórawia 3.

Rejon zastępczy 27808) **Województwa: Warszawskie, Poznańskie, Pomorskie, Lubelskie, Kieleckie i Łódzkie.**

Instalacje

światła elektrycznego i siły

wykonuje tanio i dobrze (2954)

B. JĄCZKOWSKI

Gdańska 16/17 Telefon 930.

Kosztorysy. — Dogodne warunki spłaty.

E. KARPOWICZ

Bydgoszcz, ul. Długa 66, nar. Podwale, tel. 809.

Poleca: **palta i garnitury męskie oraz okrycia damskie, materjały na garnitury i palta męskie i damskie, bieliznę ciepłą, swetry, płótna, barchany i obuwie.**

Za gotówkę i na spłaty. (25189

Dlaczego uskarżasz się stale na

podagrę i reumatyzm

swoim znajomym uszy napełniając, tak, że ci każdy z drogi schodzi, jeżeli przeciw temu nic nie czynisz. Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz miljonkrotnie skuteczny daleko znany 26441

CAPSINAP nazwa prawnie zastrzeżona

a doznasz natychmiastowej ulgi!

Jedyni wytwórcy: **Dr. BEHRING i Ska, BYDGOSZCZ.**

Czy chcesz się dowiedzieć

co powie o Twoim charakterze, zdolnościach przeznaczeniu słynny Psycho-Grafolog **Szylier - Szkolnik?** Napisz natychmiast imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho - Grafolog Szylier - Szkolnik, Nowowiejska nr. 32.** Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara złotych 3. (30149

JAŚNIEJ SŁOŃCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE **BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.**

29815

Warszawa, Fabr. MARY, Zajączkowska 9.

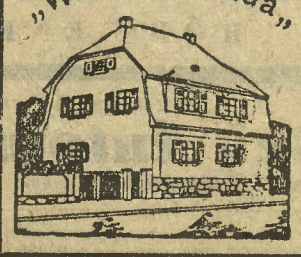

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach 19131) miesięcznych, amortyzacja 6—8%.

„HACEGE“ e. G. m. b. H. Gdańsk, Hansaplatz 2b.

Informacyj udziela: W. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25.

PIECE

w rozmaitych gatunkach tylko wyrobu krajowego

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką (23397

ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

ŚWIATŁO

najważniejszym czynnikiem w życiu ludzkiem.

Lampy i latarnie naftowo-żarowe

„Maxim“

Szczyt techniki. Niezależne od przewodów i powietrza. Najzupełniej bezpieczne. Bardzo łatwe i najtańsze w użyciu.

Szczegółowe cenniki przesyła odwrotnie.

Skład Fabryczny (30150

BR. ŚNIEGOCKI, Poznań, **Fr. Ratajczaka 2.**

Radjo

PHILIPS, MARCONI

kompl. instalacje od 100 do 6000 zł. Spec. **wzmacniacze** dla ogrodów, hoteli i restauracji, **głośniki elektro-dynamiczne,** kombinacje **gramofon-radjo.**

Całkowita elektryfikacja instalacji.

Żądajcie demonstracji w domu bez obowiązku kupna.

Dogodne warunki spłaty **do 12 miesięcy.**

„RADJOLAVOX“ Zakład radjotechniczny

Bydgoszcz, ulica Królowej Jadwigi nr. 9/10, telefon 2101.

Rok zał. 1883. **OBUWIE** Rok zał. 1883.

Towar pierwszorzędnej jakości we wszelkich gatunkach kupuje się najtaniej w firmie

FR. WIŚNIEWSKI, ul. Mostowa nr. 7.

Prima kalosze i śniegowce po cenach fabryczn. (29068

PŁATKI ZIEMNIACZANE

do dostawy natychmiast oraz późniejszej

kupuje stale

Ludwik Grützner - Poznań

Eksport ziemniaków i wyrobów ziemniaczanych

Telefon 5066 i 2196. Adres telegr. „Potatoes“ 30206)

Zegarek ze złota

amerykańskiego

niczem nie różniący się od prawdziwego złota 14-o karatowego

tylko za złotych 5.89.

Na listowne zamówienia wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek, wyregulowany do minuty, chód dźwięczny, z 3-letnią gwarancją, 2 sztuki 11.—, 6 szt. 34.20, 10 sztuk 57.25. Lepszy gatunek 8.10—, 13.—, 18.—, 24.—, 30.— Ze świecącym cyferblatem 8.50, 12.—, 15.— i 18.—. Zegarek kryty ankier z trzema kopertami amerykańskiemi 14.—, 16.—, 18.—, 24.—, 28.— i 35.—. Zegarki na rękę męskie amerykańskie 11.—, 13.—, 18.—, 20.—, 24.—, 28.— i 35.—. Łańcuszki z ameryk. złota 2.— 4.— i 6.— zł. Takież zegarki niklowe: 4.75, 2 szt. 9.—, 6 sztuk 28.—. Budziki stołowe 10.50, 12.50 i 14.50. (30162

Za koszta przesyłki i opakowanie płaci kupujący. Adres dla listów:

„Chronometre“, Warszawa

Nowy Świat 12, oddział 15.

Masę listów dziękczynnych otrzymujemy.

„Jak Cię widzą, tak Cię piszą“

Stare przysłowie, ale zawsze na czasie.—

Każdy kulturalny człowiek powinien dbać o swój zewnętrzny wygląd.

Noście zatem stale niedoścignionej jakości obcasy gumowe

„GLOBUS“

Chronicie przez to Wasze obuwie przed przedwczesnem zdefasonowaniem i zaoszczędzacie poważną pozycję w budżecie domowym.

Spróbujcie a przekonacie się!!!

„Wolbrom“ Fabryka Wyrobów Gumowych Spółka Akcyjna

w Wolbromiu, woj. Kieleckie. 30152

Do większego biura poszukiwani

na 1 stycznia ewentl. 1 lutego 1931

młody subjekt handlowy

biegła stenotypistka polsko-niem.

kilka sił początkujących.

Oferty pod „B. 8“ do Dzien. Bydg. (30205

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Kocz owisko

z wielką szopą i ubikacją na biuro, położonej w starej Bydgoszczy, dla każdego przedsiębiorstwa handlowego stosowny, natychmiast do **wydzierżawienia.** Oferty pod **„Sch. 555“** do Dz. Bydg. (30161

Dla dobrze prosperującego interesu zbożowego w ruchliwem mieście powiatowem na Pomorzu **poszukuje się**

cichego lub czynnego spólnika

ewtl. wydzierżawi się na dogodnych warunkach zaraz albo 1. I. 1931. Oferty składać pod **„Interes“** do Dziennika Bydgoskiego. 30229

SPRZEDAŻE

Skład (17681 towarów krótkich wraz z mieszkaniem tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 135

Fabryka Porcelany w Chodzieży ma do oddania 200 sztuk beczek do oleju żelaznych pocynkowanych. (30328

Dom (30350 w Bydgoszczy. centrum miasta, z interesami. Dzierżawa roczna 17.500,- zł. Cena 120.000,— złot., wpłata 80.000,— zł. poleca Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17. Tel. 698.

Dom (29641 dwupiętrowy, z obszernym składem, ślicznym sadem owocowym i warzywnym, dający dochodu rocznie 4.000 zł, w najlepszem położeniu bardzo ruchliwego miasteczka na Pomorzu, sprzedam natychmiast za 35.000 zł, przy wpłacie 15.000 zł reszta na dłuższe lata. J. Zaremba, Skórcz, (Pomorze) Dworcowa 3.

Kamienica 3 piętrowa, prawie nowa, z ogrodem, w powiatowem dużem mieście, roczny dochód 7.800 zł. Cena 70.000 zł. zaliczka 35.000 — 40.000 zł na sprzedaż. Na odpowiedź proszę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: St. Jasnoch, Chojnice Pom. Dworcowa 60. (29888

Dom 2 piętrowy, centrum miasta Bydgoszczy. Dzierżawa roczna 10.500,— zł. Cena 70.000,— zł., wpłata 40.000,- zł. poleca Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, Tel. 698. (30351

Dom 2 piętrowy. Dzierżawa roczna 7.200,— zł. Cena 60.000,— zł., wpłata 30.000,- zł., reszta na dziesięć lat spłaty poleca Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17. Tel. 698. (30353

Pianina z pierwszorzędnych materjałów, starannie wykonane poleca z rzetelną gwarancją korzystniej od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców fabryka pianin P. Sommerfeld Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, ul. Gdańska nr. 19. Używane pianina i harmonje stale na składzie. (28218

POSADY WOLNE

Sprzedawaczkę tylko z branży od 1 lub 15 grudnia przy wysokiem wynagrodzeniu poszukuję do mego interesu rzeźnickiego. Oswald Reimer, Toruń Prosta 1. (30329

Służąca potrzebna. Wileńska 7, skład kapeluszy. (30285

3 panów (30848 energicznych, wymownych, nadających się na podróżujących, przyjmie poważna firma na artykuł bezkonkurencyjny, który bez względu na położenie gospodarcze, ma zbyt zapewniony. Znajomości fachowe nie konieczne. Zarobek do 600 zł miesięcznie. Tylko osobiste zgłoszenia w poniedziałek i wtorek od 10-12 i 4-6 w Bydgoszczy, Dworcowa 59, parter, lewa.

RÓŻNE

Obiady kolacje mięsne, jarskie, kuracyjne, programowa kuchnia warszawska wydaje Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (30315

Biuro (17305 detektywów „Argus", Bydgoszcz, Pomorska 67. Wywiady, informacje, obserwacje. Dyskrecja zapewniona. Podziękowania pi semne

MATRYMONJALNE

Wdowiec (30325 samotny lat 50, zamożny kupiec, pragnie poznać panią bezdzietną, sympatyczną, wzrostu średniego, w odpowiedniem wieku. Panie poważnie myślące zechcą złożyć of. możliwie z fotografją do Dzien. Bydg. filja Toruń pod „Samotny".

Sierota lat 29, niedzisiejszych zasad, serdecznego usposobienia, (posiadająca skromną wyprawę), wyjdzie zamąż za pana intel. do lat 50, Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Mira". (30354

Życzenie gwiazdkowe! Kupiec lat 35 z synkiem lat 10 poszukuje znajomości miłej, inteligentnej panny lub wdówki lat 22 do 30 w celu matrymonjalnym. Łask oferty z fotografjami pod „Kupiec" do fil. i Dziennika Bydgoskiego Toruń. (30326

Przez umieszczenie **drobnego ogłoszenia** na tem miejscu znalazło już wielu ludzi swoje szczęście małżeńskie. Nie zechciałby Pan (Pani) także raz spróbować tej prostej drogi, zamiast na ślepy traf czekać???

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. (30153
Zastępca na Poznań i Pomorze: **Kłaczyński i Ska, Poznań**, Wielkie Garbary 21.

Agentury „Dziennika Bydgoskiego"
w Bydgoszczy.

Al. Mickiewicza 5 - **Domeracka**
„ 7 - **Kostrzewska**
„ 13 - **Lewandowska**
Babia Wieś 14 - **Bujak**
Bełzka 91 - **Kubiak**
„ 95 - **Fietzner**
Bernardyńska 11 - **Janicki**
Bielicka 3 - **Lubelcki**
Bielicka 48 - **Nadolski**
Błonia - **Gierczak** (kiosk)
Błonia 1 - **Grabowski**
Bocianowo 44 - **Józefiak**
„ 40 - **Nowak**
„ 1 - **Pliszka**
„ 32 - **Michalak**
„ 28 - **Bogusławski**
„ 26 - **Weyna**
„ 10 - **Modżejewski**
„ 21 - **Goc**
„ 18 - **Szot**
„ 16 - **Włodarska**
„ 48 - **Bieszke**
„ 7 - **Geppert**
Brzozowa 54 - **Bagniewski**
Cieszkowskiego 12/13 - **Reichowa**
Chełminska 24 - **Zyrka**
„ 21 - **Siuda**
„ 14 - **Figiel**
Chocimska 14 - **Warchoł**
Chodkiewicza 36 - **Rumińska**
Chołoniewskiego 7 - **Owikliński**
„ 40 - **Krzyżyński**
Chrobrego 3 - **Rembowicz**
„ 12 - **Szutkowska**
Chwytowo 18 - **Przeor**
„ 15 - **Steinborn**
„ 14 - **Wodecki**
„ 17 - **Pepliński**
Czarneckiego 6 - **Żółtowski**
„ 7 - **Zagórski**
„ 9 - **Hybiak**
Dąbrowskiego 14 - **Hennemann**
„ 11 - **Kurtz**
Długa 1 - **Jankowski**
„ 29 - **Kozłowski**
Długosza 5 - **Tyminiecka**
„ 10 - **Bukowski**
Dworcowa 35 - **Markowski**
„ 51 - **Kaniasty**
„ 54 - **Rychliński**
„ 69 - **Tuczyński**
„ 17 - **Zalewski**
„ 14 - **Zagórski**
„ 35 - **Szydłowski**
Dworzec - **Księg. Kol. „Ruch"**
Fordońska 33 - **Lewicki**
„ 75 - **Gaulska**
Fordońska 76 - **Kościelski**
Gen. Bema - **Jabłoński**
Gdańska 37 - **Kapela**
„ 38 - **Perlik**
„ 41 - **Ronowicz**
„ - **Zander**
„ 52 - **Jóźwiak**
„ 44 - **Berg**
„ 58 - **Woliński**
„ 117 - **Zielke**
„ 114 - **Kowalski**
„ 71 - **Rozmiarek**
„ 102 - **Piotrowiak**
„ 84 - **Gralewski**

Gdańska 75 c - **Tykwiński**
„ 87 - **Balicki**
„ 84 - **Klaużyński**
„ 82 - **Krawczak**
„ 16/17 - **Idzikowski**
„ **Stacja Wodociągowa**
„ **Kom. Szkoły Ofic.**
„ 39 - **Kamiński**
„ - **Jęsiak (kiosk)**
„ 153 - **Mirowski**
„ 142 - **Siebert**
„ 136 - **Pieczyński**
„ 8 - **Manikowski**
Glinki 93 - **Gołębiewski**
Gołębia 85 - **Pawlikowski**
Grodzka 16 - **Stylo**
Grunwaldzka 151 - **Laurentowicz**
„ 7a - **Strzyżewski**
„ 23 - **Grzębowska**
„ 123 - **Boniecki**
„ 122 - **Domeracki**
„ 123 - **Arentowicz**
„ 128 - **Bukolt**
„ 124 - **Wolf**
„ 8 - **Chmara**
„ 139 - **Niemczewski**
„ 16 - **Styczeń**
„ 134 - **Burdelski**
„ 21 - **Gierszewski**
„ 32 - **Springer**
„ 112 - **Krawczyński**
„ 106 - **Urbanowski**
„ 101 - **Borowicz**
„ 100 - **Kruczkowski**
„ 92 - **Przybyłowska**
„ 85 - **Kukuk**
„ 99 - **Cech**
„ 80 - **Wegner**
„ 35 - **Pufunt**
„ 78 - **Słaboszewski**
„ 56 - **Oszubski**
„ 59 - **Janke**
„ 108 - **Janowicz**
„ 50 - **Odroń**
Hetmańska 21 - **Magnuszewski**
„ 25 - **Grzegorski**
„ 14 - **Błaszak**
Herm. Frankiego 4 - **Janiszewski**
Jackowskiego 13 - **Boch**
„ 14 - **Knebe**
Jagiellońska 56 - **Goniec Inwalida**
„ 52 - **Łakota**
„ 14 - **Świniarski**
„ 35 - **Błaszczyński**
„ **Kuźmińska**
Jana Kazimierza 7 - **Formella**
Jasna 4 - **Pawłowski**
„ 23 - **Groszek**
„ 11 - **Kurzhals**
„ 12 - **Błaszczyk**
„ 13 - **Ignowski**
Karpacka 12 - **Dąbrowski**
„ 3/4 - **Stachowiak**
„ 9 - **Brzeziński**
„ 30 - **Chmielewski**
Kaszubska 28 - **Wiśniewski**
„ 33 - **Berg**
Konopna 20 - **Kiernikowski**
„ 25 - **Stachowiak**
„ 30 - **Kurek**
Kordeckiego 20 - **Kujawski**

Kordeckiego 30 - **Fiałkowski**
Koronowska 66 - **Kempińska**
„ 57 - **Grupa**
„ 20 - **Wiśniewski**
„ 12 - **Seyfried**
Kossaka 90 - **Poczekaj**
Kościuszki 12 - **Kruczkowski**
„ 45 - **Kędzierska**
„ 41 - **Nowak**
Krasińskiego 10 - **Blezińska**
Król. Jadwigi **Kiosk Bahtke**
„ „ 7a - **Florczyk**
Ks. Skorupki 109 - **Gostomska**
„ 105 - **Górecka**
„ 25 - **Bogdański**
„ 24 - **Dąbrowski**
„ 84 - **Czarnecki**
„ 7/8 - **Konieczka**
Kujawska 117 - **Olszyński**
„ 14 - **Majewski**
„ 113 - **Opałka**
„ 17 - **Beczyński**
„ 21 - **Stein**
„ 27 - **Węglarski**
„ 99 - **Leński**
„ 31 - **Matuszewski**
„ 93 - **Smolarek**
„ 37 - **Meller**
„ 79 - **Dulska**
„ 77 - **Rutkowski**
„ 22 - **Pahlke**
„ 119 - **Lubańska**
„ 98 - **Cemel**
Lenartowicza 12 - **Barciński**
„ 2 - **Mazur**
Leszczyńskiego 19 - **Stachowski**
„ 2 - **Blum**
Lipowa 1 - **Bielska**
Lubelska 30 - **Derucki**
„ 1 - **Rybczyński**
„ 7 - **Wiśniewski**
„ 23 - **Kalka**
„ 22 - **Iwaniec**
Lwowska 1a - **Banaszak**
Łokietka 5 - **Kilta**
„ 8a - **Rufenach**
„ 8c - **Dymowski**
„ 20 - **Pietsch**
„ 10 - **Doege**
„ 37 - **Lange**
„ 34 - **Zarembska**
Malborska 8 - **Grzybowski**
„ 2 - **Grenda**
„ 1 - **Giełda**
Marcinkowskiego 6 - **Dietrich**
Mazowiecka 5 - **Gruze**
„ 41/2 - **Mikołajczak**
„ 8 - **Cieślewicz**
Marsz. Focha 34f - **Bednarski**
„ 34 **Jakuszkowiak**
Nakielska - **Retzer**
„ - **Kiosk Stupaj**
„ 122 - **Starzyński**
„ 11 - **Kurek**
„ 14 - **Biskup**
„ 117 - **Marchlewski**
„ 109 - **Szulcki**
„ 54 - **Doberstein**
„ 70 - **Karolewicz**
„ 78 - **Maciejewska**
„ 10a - **Andrzejewski**

Nakielska 128 - **Kowalkowski**
„ 64 - **Karwecki**
Na Wzgórzu 21 - **Lewandowski**
Nowodworska 12 - **Kamysz**
„ 15 - **Chmielewski**
„ 36 - **Jankowski**
„ 30 - **Męciński**
„ 29 - **Budzyński**
„ 28 - **Gawlak**
„ 2 - **Pawlikowa**
Orla 2 - **Kuźnicka**
„ 7 - **Dzierzgowski**
„ 12 - **Szczepankiewicz**
„ 62 - **Kowalkowski**
„ 18 - **Cichocki**
„ 48 - **Dubiel**
„ 56 - **Kowalczyk**
Paderewskiego 37 - **Czajkowski**
Piotra Skargi 3 - **Kiellchowski**
Piękna 31 - **Kwasek**
„ 17a - **Seehafer**
Pl. Piastowski - 11 **Deja**
„ - 5 **Netzel**
„ (Matejki) - **Trafas**
Podgórna 7 - **Sikorski**
„ 12 - **Gordon**
„ 14 - **Walkowiak**
Pomorska 8 - **Prauze**
„ 14 - **Macinska**
„ 18 - **Chojnacki**
„ 22/33 - **Drzewiecki**
„ 32 - **Banaszak**
„ 30a - **Fiszer**
„ 39 - **Witkowski**
„ 40 - **Zieliński**
„ 42 - **Chudy**
Poniatowskiego 1 - **Marcinkowski**
Poznańska 19 - **Siudek**
Pl. Poznański 14 - **Lewandowski**
„ 12 - **Trafas**
„ 10 - **Ejankowski**
Promenada 1 - **Sieradzki**
„ 42 - **Suchocki**
Różanna 12 - **Pieniężny**
„ 17 - **Jaworski**
„ 17 - **Skrzypecki**
Rupienica 14 - **Wesołowska**
Rycerska 16 - **Ruciński**
„ 17/18 - **Szwajcer**
„ 5 - **Nawrocki**
„ 24 - **Rachuta**
Senatorska 76 - **Jeż**
„ 90 - **Kuszakowski**
„ 59 - **Nieruszewicz**
„ 42 - **Mączyński**
„ 1 - **Born**
„ 70 - **Peitsch**
„ 9 - **Borkowski**
Sienkiewicza 63 - **Rychliński**
„ 18 - **Janke**
„ 13 - **Brząkała**
„ 48 - **Kaczmarek**
„ 21 - **Sieg**
„ 43 - **Rozenau**
„ 30 - **Treuchel**
„ 41 - **Bury**
„ 57 - **Chopinski**
Siemiradzkiego 7 - **Szmuge**
Sieroca 13 - **Wieczorek**
„ 7 - **Kuczkowski**
Sieroca 21 - **Apelbaum**

Sowińskiego 9 - **Krolczak**
„ 15 - **Kozłówna**
„ 3 - **Jurczykowski**
„ 20 - **Kropiński**
Staro Szkolna 13 - **Łasa**
„ 10 - **Dorsal**
Stawowa 15 - **Bochański**
Stepowa 7a - **Pamin**
Strzelecka 88 - **Nowak**
Stary Rynek 30 - **Gniewkowski**
Szczecińska 2 - **Spychalski**
„ 3 - **Koseda**
Szubińska 11 - **Haymann**
„ 8 - **Kaźmierczak**
„ 14 - **Lipczyński**
Śląska 15 - **Napierała**
Śniadeckich 16 - **Nalazek**
„ 30 - **Kopczyński**
„ 38 - **Nitka**
„ 27 - **Siachciak**
„ 41 - **Rodkiewicz**
„ 15/16 - **Kosiedowski**
„ 11 - **Majewski**
„ 5 - **Górecki**
„ 26 - **Tralas**
„ **Księg. „Świt"**
Świecka 14 - **Brzozowski**
Św. Jańska 11 - **Michalska**
„ 5 - **Gundlach**
„ 4 - **Masojada**
„ 19 - **Kurowski**
Św. Trójcy 23 - **Adaszkiewicz**
„ 22a - **Czajkowska**
„ **kiosk Szymkowiak**
„ 19 - **Steinke**
„ 16 - **Zempel**
„ 30 - **Hübner**
Toruńska 3 - **Klusak**
„ 16 - **Szafrański**
„ 157 - **Blok**
„ 155 - **Kiliński**
„ 145 - **Sobieciński**
„ 139 - **Bernhard**
„ 29 - **Zdrojewski**
„ 135 - **Kałas**
„ 5 - **Warmbier**
Maja 18 - **Wegner**
Ugory 3 - **Wolfram**
„ 25 - **Kołodziej**
„ 7 - **Kalina**
„ 48 - **Żmukowski**
„ 41 - **Lupertowicz**
Ułańska 20 - **Żółtowska**
„ 9 - **Przybylska**
„ 34 - **Miniszewski**
Unji Lubelskiej 1a - **Włodarski**
Warszawska 24 - **Sadowczyk**
„ 4 - **Pierzurczyk**
„ 14 - **Nowakowski**
„ 7 - **Sklep żoln. 62 pp**
Wiatrakowa 9 - **Kasza**
Wileńska 9 - **Caft**
„ 8 - **Szczepaniak**
Wincentego Pola 11 - **Mieruszewska**
„ „ 5 - **Tomasik**
Wrocławska - **Kiosk Tyczyński**
Wysoka 31 - **Kubiak**
„ 21 - **Piątek**
Zacisze - **Nowy dom Sadowczyk**
Zygmunta Augusta 18 - **Lesicki**
„ 19 - **Dorsz**

Przedpłata „Dziennika Bydgoskiego" wynosi w agenturach zł 3,15 miesięcznie, zł 9,45 kwartalnie. Pojedyńczy numer 20 groszy.

†

Dr PIOTR DZIUBAŃSKI

adwokat w Bydgoszczy

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 28-go listopada 1930 roku o godzinie 12-tej przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 1 grudnia 1930 r. o godz. 3-ej po poł. z kaplicy cmentarza farnego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Serca Jezusowego we wtorek dnia 2-go grudnia 1930 roku o godzinie 9-tej rano.

Żona z dziećmi i rodzina.

30240

---

†

Dnia 28-go listopada 1930 roku zmarł

Dr Piotr Dziubański

adwokat

W Zmarłym straciliśmy zacnego przełożonego

Cześć Jego pamięci!

Personel biura adwokackiego

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy złożyli nam dowody współczucia z okazji ciężkiego smutku, jaki nas dotknął przez śmierć mojej najukochańszej żony, naszej drogiej matki, córki, siostry, synowej i bratowej

ś. p.

Jadwigi Fröhlichowej

z domu **MICHALIK**

a w szczególności Wielebn. Duchowieństwu, pani Helenie Strzyżewiczównie, paniom z tow. Wincenty a Pauło, tow. „Lutnia“, tow. „Sokół“, Zarządowi dyrekcji i sekretarjatu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu i Tow. Kupców Samodzielnych oraz Przyjaciołom i Znajomym składamy niniejszem nasze najserdeczniejsze

30318) **„Bóg zapłać“**

Mąż i rodzina

Za oddanie ostatniej przysługi mojemu najdroższemu tatusiowi ś. p.

Ludwikowi Zahaczewskiemu

oraz okazane współczucie składa serdeczne

podziękowanie

stroskana córka.

Bydgoszcz, 28. XI. 1930 r. (30178

Klemens Wędlikowski kupiec w Kościerzynie wniósł o odroczenie wypłat na podstawie art. 1 rozporządzenia Prez. Rzpl. z 6. III. 1928 r. Celem rozpoznania wniosku wyznacza się termin na dzień **13 grudnia 1930 r.**, który odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Kościerzynie pokój nr. 11. Wierzyciele mogą przybyć na rozprawę, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (30331

Kościerzyna, dn. 27 listopada 1930 **r. Sąd Powiatowy.**

Licytacja.

Przy ul. Śniadeckich 19 u spedytora Rawe, **w poniedziałek, dnia 1 grudnia** o godzinie 10-tej przedpoł. sprzedawać będę: (30343

płaszcze męskie i chłopięce kurtki i swetry.

Michał Piechowiak

zaprzysiężony licytator i taksator

ul. Długa nr. 8 i ul. Grodzka 23, telefon nr. 1651.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 1. XII. 1930 r. o godzinie 2-ej popoł. sprzedawać będę w firmie **„Rawa“** przy **ul. Śniadeckich 20** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłata:

5 obrazów, szafę do rzeczy z lustrem, leżankę, kanapę, 2 nocne stoliki, 10 krzeseł, stół umywalka z płytą marmurową, maszynka gazowa do gotowania, 2 łóżka z materacami i t. d.

20359) **Kowalski**, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Krajacze do wierzchnich skór

(Zuschneider für Oberleder)

Dwaj zdolni, uczciwi krajacze z kilkuletnią fabryczną pryktyką z dobremi świadectwami **potrzebni do fabryki obuwia zaraz.** Praca stała. (30353

Fabryka Obuwia „Standart“, Bydgoszcz,

ulica Marszałka Focha 23/25.

Dom

z zabudowaniem i rolą z dobrze prosperującym **składem kolonjalnym, krótkich towarów, sprzedażą wina, piwa i wyrobów tytoniowych** w dużej kościelnej wsi i dobrej okolicy na sprzedaż z powodu przejęcia większego przedsiębiorstwa. Jedyny interes na miejscu. Cena 25000 zł. Zgł. do filji Dz Bydg. Toruń pod „Okazja“. (30323

Fabryka smalcu

poszukuje (30327

przedstawiciela

który jest dobrze zaprowadzony tak u hurtowników jak i detalistów. Of. pod „Fabryka Smalcu“ do Dz. Bydg.

Biuro

Porad w sprawach wojskowych udziela informacji w sprawach poborowych, szkół i kursów wojskowych, w sprawach emerytalnych i innych w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz, Zduny 21. (15068

Przetarg.

Komitet Budowy Gmachu Zarządu Bezrobocia w Toruniu rozpisuje przetarg na

prace xylolitowe

tego gmachu.

Slepe kosztorysy za opłatą 5.00 zł oraz bliższe informacje otrzymać można w Kierownictwie Budowy biuro **Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Toruniu ul. Słowackiego 16** narożnik Matejki. Oferty w opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na prace xylolitowe przy gmachu Zarządu Funduszu Bezrobocia w Toruniu“ składać należy **w Urzędzie Wojewódzkim** pokój nr. 50 **do godz. 11-tej dnia 9 grudnia 1930** załączając dowód ze złożonego wadjum w Kasie Skarbowej w wysokości 5% sumy ofertowej.

Po tej godzinie rozpocznie się rozprawa ofertowa. — Wybór oferenta zastrzega się.

Toruń, dnia 24 listopada 1930 r. (30256

Kierownik Budowy (—) **inż. Niekrasz.**

Magistrat miasta Bydgoszczy — Wydział IX Oddział Kanal. i Wodoc. sprzeda

21.000 kg. łomu żeliwnego i kutego

loco składnica.

Oferty należy złożyć do **wtorku dnia 2 XII. bm. do godziny 12.**

Prawo wyboru oferenta zastrzega się. (30255

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 1 XII. 1930 r. o g. 3.30 popołud. sprzedawać będę przy ul. **Śniadeckich 46** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

maszynę do mięsa, rower dziec., szafkę z lustrem do golenia, skrzynkę masła czek., stolik do książek, 6 łyżek srebrnych z pudeleczk., 2 materace, wędkę na ryby, 2 akum., bieliź. itd

30358) **Kowalski**, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy. Nieruchomości położone w Koronowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapis. w ks. grunt. Koronowo tom I karta nr. 36 i 37 na imię Andrzeja Banaszyka, kupca w Koronowie zostaną w drodze egzekucji **dnia 18 lutego 1931 r., o godz. 10 przedpoł** wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie **pokój nr. 14.** 1. Nieruchomość Koronowo karta 36 składa się z domu mieszkalnego z bocznem skrzydłem i tylnym budynkiem przy ul. Farnej i podwórzem o powierz. 02.60 ar i 1150 marek rocznej wartości użytkowej mieszkania. 2 Nieruchomość Koronowo karta 37 składa się z domu mieszkalnego z bocznem skrzydłem i tylnym budynkiem przy ul. Farnej i podwórzem o powierzchni 02.60 ar i 2.00 marek rocznej wartości użytkowej mieszkania. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28 czerwca 1930 r. Koronowo, dnia 15 listopada 1930 r.

Sąd Powiatowy. (30333

O Gwiazdce należy pamiętać!

Grey'a (30341

pierniki i wyroby marcepanowe

w każdej cenie o niedoścignionej jakości.

Firma egzystuje 30 lat. — Nagrodzona wielomą złotemi medalami i krzyżami.

Zegarek kryty „Ankier“ ze złota amerykańskiego z trzema kopertami za zł 12.63

(zam. 65), nie nie różniącego się od prawdziwego złota 14 kar. wysyłamy na listowne zamówienie zegarek praktyczny modny dla każdego człowieka tak dla robotnika jak inteligenta, ochraniają od kurzu jak i od rozbicia się szkła, płaski wyreg. do minuty „Ankier“, (według niniejszego rys.), z 10 letnią gwarancją 2 szt. 25.47, lepszy gatunek 16, 18, 22, 28, 35, 40, 50 — Te same **odkryte** 8, 10, 15, 20, 25, 30 i 35 zł. Zegarek męski lub damski na rękę 12, 14, 16, 18, 25, budziki 10, 12, 14. Dewizki z amer. złota zł 2, 4, 8. — Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adres dla koresp. fabr. zeg.: (27926

„MONTRE“

Warszawa, ulica Warecka 827, skrzynka pocztowa oddz. 34.

Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre.

Sz. P. **Przed wojną** posiadałem zegarek z pańskiej firmy z którego byłem **wielce zadowolony**, oraz i drugim rekomenduję tą firmę. Proszę mi przysłać zegarek kieszonkowy kryty Ankier ze złota **amerykańskiego**: W. Kocaba, Prezes os. Kol. Kolenica

---

Najnowsza moda.

Corselette od 23.00 zł pocz.

noszą wszystkie panie, które bez wszelkiego wytężenia na budowę ciała chcą smukło się okazać.

Elastyczna przepaska na biodra od 7.50 złotych

nieprześcigniona w noszeniu i formie.

Biustonosze od 1.00 zł pocz.

w dobrem wykonaniu,

także stosowne na najkorpulentniejsze osoby.

Wykonanie na miarę. — Przyjmuje się bieliznę gorsetową i reperacje. — Artykuły higieniczne.

Kolekcje do wyboru wysyłamy chętnie.

Fachową poradę przy rzetelnej obsłudze spotkacie tylko **w naszym specjalnym składzie gorsetów**

„Imperial“

Gdańska 162 Bydgoszcz Gdańska 162

30189 obok Hotelu Pod Orłem.

Korzystajcie z nadzwyczajnej okazji!

Płaski zegarek

z wiecznem nietłukącem się szkłem. **Ostatni wynalazek XX w.**

TYLKO zł 5.—

Wysyłamy na listowne zamówienie za zaliczeniem poczt. zegarek elegancki płaski, niklowy kisz. Chód dźwięczny wyregulowany do minuty z gwarancją na 15 lat za dobry chód. Lepszego gat. ze świecącym cyferblatem zł 7.50, 9.30, 11. 25. Kryty „ANKER“ z amer. złota z trzema kopertami zł 11, 13. 15, 18, 22, 28, 35, 45. Na rękę męskie i damskie zł 11, 13, 15, 16, 23. Budziki stołowe zł 10, 12, 14, 16. Dewizki z amer. złota 1.50, 2, 3.50, 5. 8. Reklamowy zegarek stołowy z trzema kopertami zł 10 — Za koszta przesyłki płaci kupujący. (30258

Polska Spółka Zegarmistrzowska „EFECTWATCH“ — 15, Warszawa, Nowolipie 8.

Otrzymujemy moc i stów dziękczynnych.

KLISZE drukarskie

do reklam, druków i katalogów wykonuje pierwszorzędnie w kilku godzinach

DRUKARNIA BYDGOSKA

SPÓŁKA AKCYJNA

WYDAWNICTWO DZIENNIKA BYDGOSKIEGO, BYDGOSZCZ, POZNAŃSKA 29/30.

POLECENIA

Buchalterja
załatwia wszelkie sprawy podatkowe i księgowość. Przyrzecze 2. (30281

Meble
wszelkiego rodzaju znane ze swej jakości pod gwarancją, warunki najdogodniejsze, ceny najnizsze, tylko u Stanisł. Dobrzyńskiego, Długa 4. (29006

W całej
Bydgoszczy i nawet w okolicy mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupują. Smolarek przy Wełnianym Rynku pod firmą „Postęp". (30262

Hallo!!!
Nasze ceny reklamowe. Kapeleszu damskie od 4,50 czapki męskie od 2,50 szale jedw. białe od 2,75 gietry męskie od 2,75, pulowery męskie od 5,50, wszelkie towary krótkie poleca Słowik, Dworcowa 83. (17676

Ważne!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje najstaranniej, najtaniej „Ekonomja", Dr. Emila Warmińskiego 15. (17682

Obuwie (30282
własnego wyrobu, jak męskie, damskie i dziecięce po niżej cen fabrycznych. Proszę o zwiedzenie mego interesu bez przymusu kupna. L. Budysz, Poznańska 27.

Stawiam
piece i kuchnie kaflowe oraz reperuję po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18 podw. (30303

Kotły (30293
wszelkiego rodzaju także dla rzeźnictwa, całkowite urządzenia kąpielowe, bielenie sprzętów i t. d. wykonuje H. Gorzaniak, Hetmańska 7. Tel. 2269

Najtaniej (30389
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, sanki, łyżwy, śniegowce, kalosze, zabawki dziecięce. Ceny niskie. Długa 50, telefon 945.

SPRZEDAŻE

Jadłodajnia
dobrze prosperująca z wyszynkiem piwa i wina zaraz na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33, róg Dworcowej. (17674

Restauracja
w ruchliwym punkcie miasta Bydgoszczy na sprzedaż. Oferty pod „Restauracja" upraszam do filji Dziennika Bydgoskiego. (17696

Gospodarstwo
10-cio morgowe lub trzy morgi i budynki a także 7 mórg pod budowę, na przedmieściu Bydgoszczy tanio byle zaraz sprzedam. Soboń, Glinki, Cmentarna nr. 8. (30373

Kamienicę
ogród, skład, mieszkanie wolne, sprzedam półdarmo. Gdańska 101. Gospodarz. (30306

Sprzedam
skład kolonjalny. Małe Tarpno, Grudziądz, Grudziądzka 26. (30319

Place
budowlane sprzedam półdarmo. Gdańska 101. Gospodarz. (30305

Ślusarnia (30217
dobrze prosperująca w korzystnem położeniu Bydgoszczy, z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Of. pod „A. B." do Dz. Bydg.

Skład
z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dzien Bydg. (17671

Sprzedam (30253
place pod budowę. Goncerzewicz, Rupienica 13.

Okazyjnie
dom sprzedam. Stefana Czarneckiego 2. (30272

Skład (30320
fryzjerski wraz z mieszkaniem z powodu choroby tanio sprzedam. Grudziądz, Grobiowa 38.

Pianino
sprzedam. Śniadeckich 6, parter prawo. (17675

Radjoaparat
okazyjnie na sprzedaż grający bez anteny 5 lampkowy. Wiadomość Długa nr. 8, M. Piechowiak. (30263

Sypialnię
dębową i kuchnię okazyjcie sprzedam. Marszałka Focha 31, stolarnia. (30260

Sprzedam (30248
nowy modny szal 55 zł. Dworcowa 51, II prawo.

Gramofon (30268
z płytami tanio sprzedam Lipiński, Szubińska 19.

Koń
na biegunach na sprzedaż. Chwytowo 11, parter prawo. (30266

Płaszcz
i spodnie, przenoszone, dobrze utrzymane zaraz na sprzedaż. Plac Wolności nr. 2, I p. pr. (17692

Sprzedam
łóżka niklowe, krzesła, bieliźniarki, Chołoniewskiego 9, koło Kujawskiej. 30290

Okazja!
Mam kilka bardzo dobrych leżanek w całości lub częściowo tanio na sprzedaż. Hetmańska 14, I p. lewo. 30291

Samochód (30332
kryty „Renault" mały w bardzo dobrym stanie na korzystnych warunkach na sprzedaż. W. Markuszewski, Wąbrzeźno, Pom. Rynek 16.

Sprzedam
podwozie używane, gotowe do jazdy, nadające się na pół tonówkę. Zgłosz. Flisacka 16 a, Czynkowska. 30346

Bufet
kredens ewtl. kompletną jadalnię korzystnie sprzedam. Hetmańska 10. (17697

Pianino
nowe sprzedam na zlecenie klienta tanio za gotówkę. Drygas, Gdańska 13. (17703

Płaszcz
ubrania, elegancki, czarny na tęgą figurę. Paderewskiego 10, parter lewo. (17701

Obraz
olejny, oryginał Negrusza „Nimfa wodna" w złotych ramach, wielkości 150×100 cm. sprzedam. Płoszyńska, Sobieskiego nr. 13. 30265

Magiel (30357
firmy Zobel tanio sprzeda Muszyński, Nakielka 16.

Sypialnię
nową, francuskie łóżko, szafa 240 cm., wykonanie pierwszorzędne (Szlaiflak) sprzedam. Świetlik, Królowej Jadwigi 4 b. (30292

Chevrolet (30279
półciężarowy korzystnie sprzedam. Ścieżka 9.

Bufet
kredeus korzystnie sprzedam. Malborska 15. (30284

Sypialkę
kompletną, łóżka pojedyńcze, kanapy, stół, maszynę „Singer", pościel, obuwie i garderobę sprzeda tanio „Merkur", Sienkiewicza 44. 17680

Konia (17679
sprzedam. Sienkiewicza 44,

Sprzedam
świnię na maciorę. Zygmunta Augusta 3. (30287

Pies
oksterier na sprzedaż. Orła 15. (30339

KUPNA

Kupuję (17693
większą ilość słomy żytniej i dostarczę prasę. Duwe. Bydgoszcz, Dworcowa 18 d.

Klupę (30275
żelazną do mierzenia okrąglaków kupi K. Suligowski, Chodkiewicza 34.

NAUKA

Pisania
na maszynie, stenografji wyucza A. Znaniecki, Błonia nr. 22 a. (30267

POSADY WOLNE

Pianista
potrzebny zaraz. Zgłoszenia osobiste ulica Długa nr. 52. 30286

Czeladnik
szewski potrzebny zaraz. Świecie n./W. Wiśniewski, Mestwina 16. (30334

Stolarz
z ławką potrzebny. Św. Trójcy 6. (30337

Zdolna (30347
ekspedjentka z branży galanteryjnej do składu fabrycznego jako siła samodzielna potrzebna zaraz. Of. piśmienne wraz z referencjami kierować do „Pasamon" fabryka pasmanterji, Bydgoszcz, Promenada 27a.

Wymownych (30349
sprzedawców z małą kaucją poszukujemy. Technokom, Marsz. Focha 43.

Murarzy
do wewnętrznego tynkowania dużej kamienicy przyjmę. Podanie kosztorysu filji Dziennika „5—6.000". (30307

Służąca
znająca wszelkie prace domowe, która samodzielnie gotuje, potrzebec od 15. 12. b. r. Lisiecka, Niedźwiedzia 8. (30294

Uczeń
fryzjerski może się zgłosić. Antoni Semmler, Inowrocław, Poznańska 80. (30330

100—200 zł
płacę temu kto mi poszuka stałą posadę. Jestem 26 lat. kupca syn, pracowałem w większem biurze browaru. następnie kierownikiem hurtowni tytoniowej. Of. do Dz. Bydg. pod „Kierownik 2". 30335

Bufetowy
starszy, dzielny fachowiec z kaucją poszukuje posady. Łask. oferty pod „E. D." Dzien. Bydg. (30271

Uczennica
sumienna, z dobrego domu potrzebna. May i Ska. skład obuwia, Jagiellońska 67/68. (30345

Uczciwa
służąca od 1. 12. 30 potrzebna. Makowiecka, ul. Dworcowa 18b. (30358

POSADY POSZUKUJĄ

Przyjmie
były urzędnik skarbowy, prowadzenie książek panom kupcom, rzeźnikom, restauratorom, rzemieślnikom, załatwia sprawy sądowe, skarbowe, administracyjne, za małem wynagrodzeniem, Paderewskiego 38, III. (17691

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
zaraz dwa pokoje, kuchnię, stajnię, składnicę byłego przedsiębiorstwa węglowego. Nowak, Nowodworska 7. (30299

Kaszarnia (30314
i śrutownia w Inowrocławiu w pełnym biegu, dobrze zaprowadzona zaraz do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 4.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje Karol Wysocki w Inowrocławiu, ul. Król. Jadwigi 14.

Skład
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41. Kołecki. (30308

Piekarnia
na Pomorzu w mieście powiatowem jest do przedzierżawienia. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 30329

Kino
poszukuj w dzierżawę warunki, szegóły. Dz. Bydg. pod „Właściciel kamienic", w Grudziądzu. (30321

Rzeźnictwo (30277
przy głównej ulicy, zapędem elektr. korzystnie do wydzierżawienia. Oferty do Dz. pod „Rzeźnictwo".

MIESZKANIA

2 lub 3 (30269
pokoje z kuchnią wydzierżawię. Grunwaldzka 77.

Mieszkanie
bez odstępnego. Loska, Śniadeckich 22. (17708

Odstąpię
3 pokoi, część mebli w śródmieściu. Of. „Wyjazd" Dzien. Bydg. (30280

POKOJE

Pokój
umeblowany z centralnem ogrzewaniem wynajmę. Dworcowa 18c I piętro lewo. (17570

Pokój
umeblowany. Królowej Jadwigi 7 parter. (30298

Pokój
umeblowany dla małżeństwa. Gajowa 4. (30297

Dystyngowanemu
panu odstąpi 2 elegancko umeblowane pokoje ewtl. z częściowem lub pełnem utrzymaniem samotny pan posiadający 4-pokojowe mieszkaeie komfortowe w śródmieściu. Oglądać od 3—5 popoł. Adres wskaże filja Dzien. (17711

Pokój
z używaniem kuchni i osobnem wejściem do wynajęcia. Nakielska 8 w podwórzu. (30300

Umeblowany
pokój dla 1—2 lepszych panów. Św. Trójcy 22a I prawo. (30301

2 pokoje
umeblowane ewtl. na biura zaraz do wynajęcia. Długa 7 II. (30302

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Przyrzecze 11 I ptr. prawo. (30304

Komfortowy
pokój z osobnem wejściem od 1. XII do wynajęcia. Marsz. Focha 35, I prawo. 17710

Pokój
wspólny wynajmę. Dworcowa 51, II prawo. (30249

1—2 (30250
eleg. umebl. pokoje, elektr. łazienka, osobne wejście do wynajęcia. Garbary nr. 28/29, I ptr. prawo.

Pokój (30254
dla pana. Jezuicka 7/8 II.

Pana (30276
na wspólny pokój przyjmę. Lubelska 21 a 1 p.

Pokój
umeblowany w centrum, centralne ogrzewanie, telefon w domu. Adres wskaże Iro, Hermana Frankego 3 Tel. 1397. (30344

Pokój
umeblowany z dwoma łóżkami do wynajęcia. Małżeństwo niewykluczone. Rygielski, Sowińskiego 7. (17670

Pokój
Nakielska 8, III piętro lewo. 30370

Pokój
umebl. do wynajęcia dla 1—2 panów z osobnem wejściem. Śniadeckich 5, II ptr. pr. (30340

Pokój
do wynajęcia. Nakielska nr. 21. (30356

Pokój
z utrzymaniem zaraz. Św. Jańska 13, I l. (30338

2 pokoje
eleganckie umeblowanie i jeden mały wynajmę. Paderewskiego 7, pierwsze ptr. prawo. 17705

Pokój (17685
umeblowany dla starszego pana. Św. Jańska 20, parter.

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Św. Jańska nr. 10, I ptr. lewo. (17706

Pokój (17706
umeblowany od 1. XII. do wynajęcia. Jagiellońska nr. 50, parter lewo. (17707

2 pokoje (17709
mniejszy, tani, frontowy dla lepszego pana umebl. Wileńska II, I.

Pokój
wynajmę. Gdańska 62, ptr. lewo. 17683

Pokój
Świętojańska 14, II. (17678

Dobrze (30296
umeblowany pokój do wynajęcia. Jezuicka 10 II p.

Pokój
umeblowany. Dolina 24 parter. (30295

Pokój
osobne wejście, światło elektryczne, łazienka. Ulica Łokietka 18, telefon nr. 1814. 30288

Słoneczny (17677
umebl. pokój od 15. 12. 30 do wynajęcia. Zgłosz Hatwich, Pomorska 55, II.

Pokój
umebl. do wynajęcia. Kanałowa 12, II prawo. (30283

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia z centralnem ogrzewaniem. Św. Jańska 11, III lewo (róg Gdańskiej). (17699

Pokój
Podwale 17. (30252

Pokój
dla 2 panów. Ugory 11 i II prawo. (3025

Pokój
do wynajęcia. Ziętek, Wełniany Rynek 4. (30259

Pokój
umebl. Kordeckiego 20, I prawo. (30261

Umeblowany
pokój frontowy wynajmę. Pomorska 43, I p. p. (30264

Panienki
na wspólny pokój zaraz. Szczecińska 6. (17688

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni wynajmę bezdzietnym. Gospodarz, Hetmańska 10. 17687

Pokój
umebl. dla 2 panów. Pomorska 46, Jezierska. (17684

Pokój
z łazienką używaniem kuchni najchętniej oficerom. Adres wskaże Dzien. (17686

Wspólny
pokój tanio. Sienkiewicza 11a, II ptr. lewo. (17689

Pokój
umebl. ciepły, blisko dworca, panu i) zaraz wynajmę. Dworcowa 31 a, II (17695

Pokój
próżny z osobnem wejściem dla samotnych lub oficera. Gimnazjalna 2, I pr., śródmieście. (17693

Pokój (17700
elegancki, niekrępujący z wszelkiemi wygodami. Paderewskiego 10, III. lewo.

RÓŻNE

Obiady
domowe, cena umiarkowana. Chrobrego 15, part. lewo. 17694

Obiady (17673
smaczne 1.10 zł poleca Pomorzanka, Pomorska 47.

Poszukuję
4.000—6.000 zł pożyczki na hipotekę na I miejsce za dobrem oprocentowaniem. Zgł. Dzien. Bydg. pod „4000". 30317

Który (17624
z panów pożyczy 100 zł, młodej inteligentnej Kresowiance. Filja Dz. Bydg. pod „Przystojna 100".

Pies
czarny, duży (suczka) zginął. Oddać za wynagrodzeniem. Sobiecki, Kościuszki 11. 17704

„M. N."
z Osolińskich proszę podać adres lub przybyć w niedzielę o szóste. Sprawę wyjaśnię dostatecznie. Nowodworska 35. (30274

MATRYMONJALNE

Przystojna
panna, inteligentna, wyjdzie zamąż za człowieka dobrego usposobienia do lat 45 na stanowisku. Of. do filji pod „Własne mieszkanie". (17690

Amerykanin
rodowity Polak, 29-letni, wysoki, blondyn, powracający obecnie do kraju, poszukuje znajomości inteligentnej damy, celem późniejszego ożenku. Posagu nie wymaga, gdyż dobrze jest ustosunkowany, natomiast życzy sobie szczerości zamiłowania do ogniska domowego. Zgłoszenia tylko nieanonimowe, nie restante do sekretarjatu: „ATLAS UNION", Hamburg 30, Eidelstedterweg 29. 29617

Kupiec (30278
lat 24, posiadający skład kolonjalny, z powodu braku znajomości poszukuje towarzyszki celem ożenku. Panny posiadaj. majątek 8.000 zechcą się zgłosić z fotografja pod „Kupiec" do Dzien. Bydg.

Wykonujemy

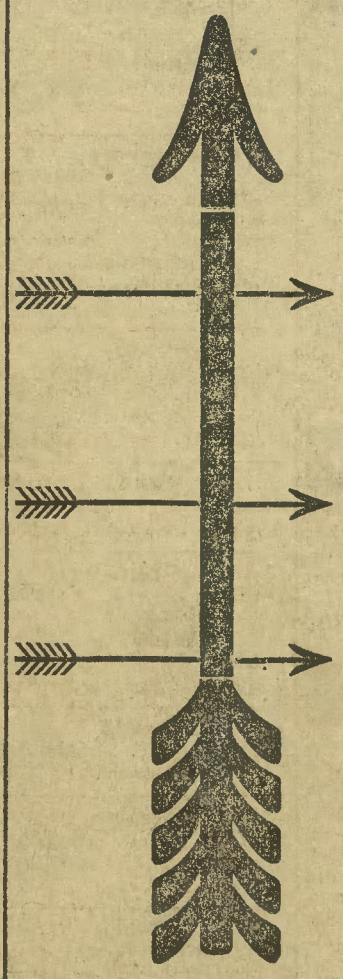

w naszej drukarni:
dzieła, czasopisma, katalogi ilustrowane, cenniki, prospekty, akcje, dyplomy, afisze, formularze wszelkiego rodzaju, listy, koperty, pocztówki, rachunki, zawiadomienia zaręczynowe i ślubne, wizytówki oraz wszelkie druki dla urzędów, towarzystw, handlu i przemysłu w wykonaniu artyst., jedno- i wielobarwne

w naszej introligatorni:
albumy, pamiętniki, księgi dla urzędów, kupiectwa i banków, oprawę książek bibljotecznych od skromnych do najwytworniejszych i złoconych, naklejanie map na płótno, kasetki dla biur, teczki, oprawę nut itp. prace

w naszej fotochemigrafji:
klisze kreskowe i siatkowe do wszelkiego rodzaju reklam oraz ilustrowania katalogów i dzieł, przezrocza kinowe itp.

w naszej stereotypji:
wszelkiego rodzaju odlewy stereotypijne — tłoczenie matryc.

Zakład nasz zaopatrzony jest w maszyny i aparaty najnowszych systemów, dlatego gwarantujemy gustowną, akuratną i terminową dostawę po niskich cenach.

Drukarnia Bydgoska Sp. Akc.
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"
Poznańska 29-30. Filje: **Toruń,** ul. Mostowa 17,
Telefony nr.: 315, 316, 326, 1374. **Grudziądz,** ul. Groblowa nr. 5.

ZAKUPY ŚWIĄTECZNE

Z powodu reorganizacji mego interesu urządzam przez cały grudzień

NADZWYCZAJNĄ SPRZEDAŻ GWIAZDKOWĄ

Od 1-go do 6-go grudnia
reklamowa sprzedaż we wszystkich działach.

7-go i 8-go grudnia
wystawa dywanów i firan od godz. 3 do 7.

Od 9-go do 13-go grudnia
reklamowa sprzedaż dywanów i firan
Kolosalny wybór. Narzutki, obrusy, brokaty, pledy i koce. Ceny reklamowe!

Od 15-go do 24-go grudnia
sensacyjna sprzedaż gwiazdkowa
we wszystkich działach. — Znaczna redukcja cen.

Korzystajcie z okazji!

M. KLIMEK

Stary Rynek 18, narożnik ulicy Mostowej.

PODARKI ŚWIĄTECZNE

POLECENIA

Wykonuję (17658 cholewki podług miary, wszelkiego gatunku, od najlepszego do najsolidniejszego. Dostawa szybka, ceny przystępne. Sprzedaż przyborów szewskich Jan Dilling, Bydgoszcz, Toruńska 179.

Futra 30212 najsolidniej, najładniej i najtaniej wykonuje chrześcijanin, popularny w Bydgoszczy fachowiec Stanisław Rudak, Dworcowa 64.

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyścielane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Ostrzę (30246 brzytwy, nożyczki, żeletki Switalski, Poznańska 6.

Krawcowa
kuśnierka szyje suknie 8 zł, płaszcz 18. Marsz. Focha 3, II p. (17620

Śniegowce (30196 Reperacja wszelkiego obuwia gumowego. Przyrzecze 24 obok ul. Długiej.

Zamówienia
na haft, malowanie, abażury, pajace przyjmuje się. Plac Piastowski 12. Uczennice mogą się zgłosić. (17652

SPRZEDAŻE

Młyn
wodny z nowoczesnem urządzeniem przerabiając dziennie do 80 ctr. i przynależące gospodarstwo 26 mórg dobrej ziemi i łąki zaraz na sprzedaż. Wpłatę 30—35000 zł. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Młyn nr. 44". (30236

Restauracja
na sprzedaż. Wiad. w Dz. Bydg. 17649

Kamienica
centrum miasta z warsztatami, dochód miesięczny 1000 zł, cena 60.000. Kamienica interesami, dochód miesięczny 480 zł, cena 40.000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15'

Hotel
z restauracją i wyszynkiem, w pełnym biegu, śliczny dom, ładne urządzenie, obrót 6—7 tysięcy miesięcznie, bez konkurencji w mniejszem mieście lecz bardzo ruchliwem, oprócz hotelu i t. d. przynosi dom dzierżawy 4.500 rocznie, sprzedam z powodu choroby. Cena podług ugody. Wpłaty potrzeba 40.000 zł, reszta na długie lata. Zgłosz. tylko poważnych reflektantów do Dziennika Bydg. pod „Hotel". 30233

Oberża
jedyna w kościelnej wiosce z pełnym konsensem 23 lata w jednej ręce, do tego 3 morgi ogrodowej ziemi, masywne dobre budynki ze salą, 7 klm. od miasta z powodu innego przedsiębiorstwa jest zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. Oferty pod „Nr. 100" Poczta Nowemiasto nad Drwęcą. 30235

Sprzedam (30221 dom z ogrodem w Bydgoszczy za wpłatą 7.000 zł. Adres wskaże Dz. Bydg.

Ogrodnictwo
dobrze zaprowadzone sprzedam. Koronowska 16. (30242

8.000 zł.
dom ze składem sprzedam. Nowakowski, Dworcowa 69. (30200

Place (30191 budowlane metr. kw. 70 gr. lub dom z ogrodem sprzedam. Pijarów 59.

Tanio
i korzystnie sprzedam wędzarnię ryb dobrze zaprowadzoną fabrykę konserw rybnych oraz dom i 5 mórg ogrodu. Oferty zgłaszać do „Wieleń", n/N. skrzynka poczt. 24. (30230

Heblarka
i narzędzia stolarskie Wiad. Dz. Bydg. (30194

Aparat (17656 do spawania na sprzedaż Dr. Warmińskiego 14, I p

Gramofon
elegancki z 30 płytami sprzedam. Sienkiewicza 48 podwórze. (17660

Okazja!
Sprzedam smoking nowy na średnią figurę. Gliszczyński, Gdańska 51. (17648

Podoficerskie (30216 ubranie prawie nowe 90 zł. sprzedam. Gdańska 110.

Futro
nowe, eleganckie męskie, sprzedam. 20 Stycznia 35 parter lewo. (17647

Dwie
wysokocielne krowy na sprzedaż. Zgłosz. Przyłęki, pow. Bydgoszcz, u p. Majki. 17635

Kino
aparat mało używany, marki „Ilka" gotowy do użycia sprzedam 1.200 zł. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „1.200". (17639

Ładne
duże urządzenie do składu ewentualnie i z składem natychmiast do oddania. Wiadomość Gdańska 152, między 11—12 w składzie, telefon 1092. (17640

KUPNA

Kupię
dom w Bydgoszczy ze składem, możliwie w śródmieściu, w cenie 40 tys. zł. przy wpłacie 30 tyś. zł. pośrednicy wykluczeni. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Dom 40 tyś.". (29891

POSADY WOLNE

Mleczarz
potrzebny. Oferty szczegółowe do Dz. Bydg. pod „S. S". 30186

Dzielny
pomocnik zegarmistrzowski zaraz potrzebny. Grunwaldzka 13. (30192

Dziewczynę
do prac domowych najchętniej ze wsi. Spieszne zgłoszenia skład kolonjalny Chrobrego 18. (17644

Ucznia
szewskiego z dobrej rodziny poszukuję. Zgłosz. Łokietka 8d. (17619

Posługaczkę
uczciwą od 1. 12. przyjmę. Sloderbachowa, Błonia 22a, II. (30190

POSADY POSZUKUJĄ

Kucharka
w średnim wieku poszukuje posady do restauracji lub na majątek. Oferty pod „Kucharka" do filji Dzien. Bydg. (17653

Kobieta 30199 pierze po domach, młoda i mocna. Oferty do Dz. Bydg. pod „Praczka 5".

Młynarz
z dobremi świadectwami szuka posady od 1. XII. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Młynarz". (17636

DZIERŻAWY

Skład
z urządzeniem i mieszkaniem, roczna dzierżawa zgóry 650 zł wydzierżawię. A. Remlein. Solec Kujawski, Rynek 5. (17646

MIESZKANIA

2 pokoje (17654 z kuchnią zaraz odstąpię za zwrotem remontu Adres wskaże filja Dz. Bydg.

Umeblowane (17630 mieszkanie, pokój, kuchnię z przynależnościami wynajmę. Cieszkowskiego 10.

Wydzierżawię
2 pokoje, kuchnię, stajnie, podwórze i 2 morgi ogrodu. Ul. Toruńska 138. (30195

2 pokoje
z kuchnią i wszelkiemi wygodami w górnej Gdańskiej zamienię na takież lub większe również na Gdańskiej od ul Śniadeckich do Pl. Teatralnego za dopłatą. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „2 pokoje". (17669

Wynajmę
2—3 pokoje bez mebli z używaniem kuchni, łazienką. „Prawo", Dworcowa 82. (17662

POKOJE

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Gdańska 104, II. (17650

Umeblowany (17641 pokój do wynajęcia Paderewskiego 7, part. lewo.

Pokój
z osobnem wejściem. Śniadeckich 52a III. (17634

Pokój
dla panów Wileńska 12, parter lewo. 17642

Umeblowany (17637 pokoik z osobn. wejściem z całem utrzymaniem, Dworcowa 37, restauracja.

Pokój
do wynajęcia. Mazowiecka 39, I. 17623

Pokój
dobrze umeblowany zaraz lub od 15. XII. do wynajęcia. Cieszkowskiego 5, II. prawo. 17621

Pokój (30241 umeblowany z osobnem wejściem. Ustronie 11 p. 1

Pokój
Dworcowa 1a, I. (17668

Większy (17667 pokój do wynajęcia. Hetmańska 12, parter, lewo.

Pokój
dla 1—2 osób. Kościuszki nr. 41, II. prawo. (17659

Wspólny
pokój z całem utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, I pr. (17655

Pokój (17665 umeblowany wynajmę. Marszałka Focha 41 III pr.

Pokój
umebl. do wynajęcia. Śniadeckich 6, II prawo. (17663

Pokój
umeblowany z centralnem ogrzewaniem, łazienką, telefonem, utrzymaniem zaraz wynajmę. 20 Stycznia nr. 10, I. lewo. 17666

Przyjmę (30245 panów na pokój, 20 zł. Ks. Skorupki 14, Schabek.

Pokój
do wynajęcia. Dworcowa nr. 12, II lewo. (17672

Pokój (30193 Garbary 17, I p. prawo.

Pokój (30216 dla drugiego pana. Św. Florjana 16, Freund.

Pokój
Łokietka 25, I. p. p. (30197

Pokój
tanio wynajmę. Łokietka nr. 8b II, I, II wchód. (30186

Pokój
czysty z osobnem wejściem wynajmę. Kościuszki 4, I ptr. 17633

Pokój
umebl. do oddania, z utrzymaniem lub bez. Petersona 11, I. 17625

2 umeblowane
pokoje dla dwuch panów do wynajęcia. Ul. Gdańska 103, gospodarz. (17627

Pokój
umeblowany. Plac Piastowski 4, III. 17629

Umeblowany
pokój bez pościeli dla dwóch. Górzyński, Wileńska 6. 17631

Pokój
do wynajęcia 1. XII. 30 r. Sienkiewicza 65, parter prawo. 17626

Skromnie
umeblowany pokój do wynajęcia zaraz. Chołoniewskiego 30. (30243

Pokój (17643 dla jednego lub dwóch panów, światło elektryczne Śniadeckich 55, parter pr.

RÓŻNE

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1185, 1470. (17651

10.000 zł
potrzebuję zaraz na I. hipotekę na dom wartości 35.000 zł pod zabezpieczeniem dolar. lub zł w złocie. Proc. podług ugody. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz". (30234

Szukam
wspólnika do założenia biura handlowego i pośrednictwa sprzedaży realności. Zgłosz. „Pośrednictwo" Dz. Bydg. (30198

W odpowiedzi
na ostrzeżenie p. Leokadji Delińskiej, zam. Fredry 8 oświadczam, że żadnych weksli i pieniędzy nie zainkasowałem i twierdzenie p. Delińskiej nie polega na prawdzie, wobec czego za dalsze rozsiewanie pogłosek wym. pociągnę do odpowiedz. sądowej. Wacław Fatz. 30357

MATRYMONJALNE

Kojarzę
solidnie i dyskretnie. „Przyszłość", Śniadeckich nr. 40. (30223

Wielkopolanka
inteligentna, przystojna blondynka, usposobienia wesołego, posiadająca zł 3000 oraz skromną wyprawę, z braku znajomości pragnie zapoznać pana inteligentnege, zawodowo dzielnego, w celu matrymonjalnym od lat 30—40. Oferty wraz z fotografją, zwrot której ręczę, do Dz. Bydg. pod „Oszczędna". (30237

Poznam
panią w średnim wieku, średnio zamożną. Samodzielny kupiec bez nałogów, przystojny. Of. do Dzien. Bydg. pod „Brunet 30". 30188

Kawaler (3187 lat 33, przystojny, energiczny handlowiec pozna panią posiadającą interes. Panie z prowincji mile widziane. Of. do Dzien. Bydg. pod „Cel poważny".

Kupiec
kawaler lat 35, z kilkuletnią praktyką bankową, oraz handlu drzewem poszukuje posady na tartaku jako praktykant przemysłu tartacznego wzgl. jako kierownik składu drzewa. Łaskawe oferty upraszam do filji Dzien. Bydg. pod „M. R." (17638

Która
z pań sympatycznych zechce poznać wojskowego zawodowego 30 letniego ciemnoblondyna, w celu matrymonjalnym, zechce złożyć swe oferty z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Kawaler". (30239

Znawcy kupują

Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami **masowemi.** Nagrodzone **złotemi medalami** na każdej wystawie.

Salon wystawowy
Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Filja: Poznań, Św. Marcin 43.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Wojskowe
sprawy każdego rodzaju przeprowadza Biuro Porad Wojskowych Długa 5, Miernik. (27863

Śniegowce
kalosze, naprawy z indyjskiej gumy przyjmuje się do reperacji. E. Guhl i Ska, Bydgoszcz, Długa 45, tel. 1934. Hurtownia skór i gumy indyjskiej. (20410

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Wózki
lalkowe, rowerki 3 kołowe wózki dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", Bydgoszcz, 3 Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt! (17530

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Wyciąć—zachować.
Warsztat wulkanizacyjny reperuje: śniegowce, kalosze na indyjskiej gumie, oraz wszelkiego rodzaju obuwie na bardzo dogodnych warunkach. Halabowski, Grudziądz, Budkiewicza 14. (30.65

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. **H. Schmidtke,** Szpitalna 6.— Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne waruuki spłaty. (21395

Kuśnierz
przyjmuje wszelkie reperacje kuśnierskie, wykonuje szybko i tanio. Długa 18, I p. (17489

Meble
kompletne urządzenia oraz pojedyńcze, specjalność materace, kanapy, leżanki, za gotówkę i na spłaty po niskich cenach poleca T. Sajkowski, Bydgoszcz, Jezuicka 18. (20571

Futra
wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska nr. 32 a. (22230

Meble
wszelkiego rodzaju jak: sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz meble pojedyńcze najlepszego wykonania poleca najtaniej z własnych warsztatów Fr. Kasprowicz, Bydgoszcz Długa 66. (30122

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska nr. 5. (24560

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza, PlacPiastowski 3. 23299

SPRZEDAŻE

Sprzedam
majątek 1200 mórg, 600 roli żytniej, 300 łąk, 300 lasu, dobre budynki, inwentarze 150.000 zł., dogodne warunki spłaty, Adresować: Bławdziewicz, poczta Krasnobród. (29206

Kamienica
II piętrowa, centrum miasta. Dochód roczny 18 000 cena 140.000, wpłaty 80 tys. Kamienica II piętrowa, interesami, dochód roczny 8.000, cena 60 000, wpłaty 40.000 sprzeda Pogoń, Dworcowa 80.

Młyn
motorowy, przytem piekarnia, wymiana mąki, interes zbożowy, dom 8 pokoi światło elektryczne, duża wieś kościelna, bez konkurencji, cena 32 000 wpłata 16.000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa 80.

500 mórg (30201
pszennej ziemi. Inwentarz komplet, 125.000 zł sprzeda Nowakowski Dworcowa 69

Parcelacyjne
osady wyborowe dogodnie sprzedaje: Pawelec, generalny plenipotent, Grudziądz, Groblowa 11. (2961!

Skład
galanterji i tow. krótkich z ładnem mieszkaniem sprzedam z towarem lub jedną częścią w najlepszym punkcie miasta 14000 mieszk., ładny duży skład i duże okno wystawowe. Of. do filji Dzien. pod „W. J." (17618

Kamienicę
komfortową 45.000, sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. 30202

Sprzedam
dom w śródmieściu o znacznym dochodzie, wpłata 60 000 zł, reszta na hipotece. Wiad. Błażkiewicz, Stary Rynek 4. (30179

Kolonialka
z towarem lub bez 3 pokoje, kuchnią, stosowne na każdą branżę za bezcen na sprzedaż. Wiadomość Matuszewski, Nakło, Dąbrowskiego 282. (30032

Dom
cały wolny, w mieście blisko Bydgoszczy, ogród i 2 morgi dobrej ziemi, z powodu choroby zaraz sprzedam. Cena 16 tys. Oferty do Dz. Bydg. pod „Korzystna okazja". (29993

Mleczarnie
parową wraz z składem, w mieście na Pomorzu, w ubikacjach dzierżawionych, odstąpię za 4.000 zł. Korzystna okazja również dla niefachowca. Zgłosz. Mleczarnia, Nowe (Pomorze). (30083

Skład
papieru sprzedam tanio. Podgórna 8. (30217

Skład (298[illegible]6
kolonialny z towarem i mieszkaniem tanio oddam. Wiadomość Dzien. Bydg.

Fortepjan (17485
półkoncertowy marki zagranicznej w dobrym stanie sprzedam tanio. Franciszek Standare, Solec Kujawski, Kościuszki 23.

Pianino
sprzedam tanio. Grunwaldzka 73a. (17628

Auto
„Ford", osobowe gotowe do jazdy za 500 zł sprzedam. Gdańska 71. (17610

Salon
mahoniowy, różne meble mahoniowe oraz inne meble, kanapy, leżanki, kasę żelazną, maszynę do szycia itd sprzedam Pomorska 55, skład. (17604

Rower
piec z fajerkami, gramofon kryty i maszynę do szycia sprzedam. Pomorska 60, w podwórzu. (17603

2 motory (29994
jak nowe elektryczne 5 i 6 konne A. E. G. i Simensschuker sprzedam za bezcen. Małecki, Bydgoszcz, Nakielska 123.

Rower (30218
sprzedam tanio. Pogórna nr. 8. Skład kolonjalny.

Telefon
z wolnym kablem przy ul. Gdańskiej oddam zaraz. Zgł. pod „Telefon 20" do filji Dz. Bydg. (17538

Baczność!
9 jadalni na dogodnych warunkach tanio na sprzedaż. Pomorska 34. (17548

Kiosk
sprzedam w centrum na Sniadeckich róg Gdańskiej. (17593

Sprzedam
skład towarów krótkich przy ulicy handlowej. Grundtke, Śniadeckich 33, róg Dworcowej. (30088

Prawie
nowe futro damskie dla średniej figury tanio na sprzedaż. Puchert, Gdańska 156. 17664

Sprzedam
nowe futro, płaszcz, ubranie. Zakład Krawiecki, Hetmańska 36. (17657

Sprzedam
wyrównіarkę (Abrechtmaschine). Obejrzeć można w firmie „Rawa", Śniadeckich 19. 17561

Konie
na biegunach tanio na sprzedaż, Szubińska 6, Kother. (30185

Motor
benzynowy 3—5 M. K., piła tarczowa na łożysku kulkowem tanio na sprzedaż. Ułańska 34. (30132

Maszynę (30173
do szycia sprzedam tanio. Wrocławska 3, I piętro.

Gołąbki
gardlacze sprzedam. Wrocławska 4.

Psy (17565
angielskie buldogi, 8-tygodniowe sprzedam. Zesh Chełmno, 22 Stycznia 37.

Kanarki (17617
pierwszorzędne śpiewaczki (Schockelstamm) białe, żółte i zielone na sprzedaż. Rycerska 4, parter.

Na sprzedaż
rasowa ratlerka (suczka). Sniadeckich 20, III ptr. lewo. (17259

Koguty
rasowe białe „Wiandoty" ładne, sztuka po zł. 10 i 15 sprzeda Szydzikowa, Warlubie. (30209

KUPNA

Dom
kupię, wpłata 10—15.000. Oferty pod „Handlowy" do Dzien. Bydg. (29830

Lipę
możliwie leśną w klockach i balach, kupię za gotówkę. K. Suligowski, Chodkiewicza 34. (28359

LEKCJE

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

Esperanto
bezpłatny kurs przyspieszony, w małem kółku. Informacje 6—7 wieczorem Fethke, Petersona 11. (17571

Pianino (17601
do ćwiczeń Chrobrego 13, I wejście, I piętro prawo.

POSADY WOLNE

500 zł
miesięcznie zarobią handlarze, domokrążni, agenci, sprzedażą artykułów dziennej potrzeby. Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma „Par" Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „500". (26171

Stenografji (28798
listownie, szybko, jaknajdokładniej wyuczamy, gwarancja: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf" (Stenogramy-tłumaczenia).

Podzastępców
na poszczególne powiaty Pomorza, na pokupne artykuły nowego wynalazku przyjmujemy. H. Elwertowski, Grudziądz, Lipowa 51. 30056

Stolarz (17605
starszy potrzebny. Pomorska 55, skład mebli.

Tancerki (30154
parkietowe potrzebne. Zgł. Bydgoszcz, Pomorska 12.

Fryzjer
damsko-męski potrzebny Zgłosz. z podaniem wymagań do Dzien. Bydg. pod „Ondulator". (30203

Uczeń
młynarski z porządnej rodziny może się zgłosić. Młyn Parowy Mochle pow. Bydgoszcz. (29988

2 pomocników
fryzjerskich poszukuję zaraz lub później. Tylko pierwszorzędne siły mogą się zgłosić. B. Jeziorski, Chojnice, ul. Człuchowska 3. 30068

Służąca (30139
do wszystkiego, umiejąca gotować potrzebna zaraz. Zgłosz. osobiście z odpisami świadectw Bittnerowa, Grudziądz, Stara 23.

Chłopiec
do posyłek i inkasa, syn uczciwych rodziców może się zgłosić. Fa. K. Stark. Gdańska 29. (30180

Uczeń (17602
szewski potrzebny. Kanoniczak, Warszawska 4.

15 — 16-letnią
sierotę do pracy domowej. Aleje Mickiewicza 5, skład. 17613

Posługaczka
na przedpołudnie poszukiwana. Bocianowo 48, I pr. (17615

Potrzebny (30177
chłopiec do terminu piekarskiego zaraz. Solec Kujawski, Toruńska 30.

POSADY POSZUKUJĄ

Starszy
pomocnik siodlarski szuka pracy od 1. 1. lub 1. 4. 1931 r., najchętniej na majątku. Władysław Kobzda Przytocznica, poczta Doruchow, pow. Ostrzeszów, (Wielkopolska). 30232

Młoda
zgrabna panienka z dobrej rodziny, przyjmie posadę pokojówki w lepszym domu. Oferty pod „Inteligentna" do Dzien. Bydg. Toruń. (30163

Uczeń (30227
fryzjerski, ma dwa lata praktyki, poszukuje posady, celem ukończenia praktyki. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „F. W. 100".

DZIERŻAWY

Skład
nadający się na każdą branżę z urządzeniem lub bez zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Gdańska 133. (30048

Skład
w hotelu „Pod Orłem" do wynajęcia. Zgł. przyjmuje Skóra i Ska. (29939

Piekarnia
wraz składem kolonjalnym w dużej wsi kościelnej od 1. XII. 30 r. do wydzierżawienia. Zgłoszenia Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Piekarnia". (29802

Skład (29989
z mieszkaniem w rynku do wydzierżawienia. Of. pod „W. 3" Dzien. Bydg.

Ubikacje
70 m kw., przyległy kantor, elektr. dla światła i siły do wydzierżawienia. Chrobrego 21, I. (17599

Wydzierżawię
na korzystnych warunkach z dniem 1 stycznia 1931 r. lub później, z powodu podeszłego wieku, dobrze prosperujący skład bławatów istniejący od roku 1896. Interes znajduje się w najlepszem położeniu przy rynku ruchliwego miasta powiatowego na Pomorzu. Mieszkanie przy interesie Zgłoszenia Dz. Bydg. pod „Pomorze". 30145

MIESZKANIA

Mieszkanie
komfortowe 4 pokojowe, w śródmieściu poszukuję lub zamienię na 3 pokojowe znajdujące się przy ul. Garbary. Adres w filji Dzien. Bydg. 17611

Pokój
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Sochacki, Flisacka 7, Czyżkówko. (17612

Mieszkań
tanich największy wybór „Przyszłość", Śniadeckich nr. 40 (30219

Mieszkanie
3—4 pokojowe poszukuję wprost od gospodarza. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „100 W." (17651

POKOJE

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Bocianowo 31, parter lewo. (17622

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, II p., Szymańska. (17495

Ładnie
umeblowany pokój blisko dworca, dla solidnego pana od 1 grudnia do wynajęcia. Warszawska 19, II prawo. 29828

Pokój (29983
elegancki dla 1 — 2 pań lub panów z pierwszorzędnem utrzymaniem lub bez, elektr. światło, łazienka. Tomaszewska, ul. Św. Florjana 1, II prawo.

Dobrze
umebl. pokoje dla lepszych panów wolne. Dworcowa 31b, Robel. (17392

Pokój (29866
i kuchnia umebl. do wynajęcia. Św. Trójcy 32 p.

Frontowy
dobrze umeblowany pokój od 1. 12. do wydzierżawienia ewent. z używaniem pianina. Ul. Śniadeckich nr. 52, I. pr. (29976

Pokój (30092
umebl. Ks. Adama Czartoryskiego 5, parter.

Pokój (30102
umebl. dla 1 osoby do wynajęcia. Wiadomość w składzie spożywczym przy ul. Mazowieckiej 41-42.

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Łokietka 30, I p. (30106

Umeblowany
pokój dla lepszego, solidnego pana od 1 grudnia 1930 do wynajęcia, ulica Kordeckiego 19, 1 ptr. l. (30133

Pokój
dobrze umebl. Cieszkowskiego 15, II prawo. (17559

Pokój (17567
umebl. Hetmańska 31, III

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. (17582

Pokój (30183
wspólny, ul. Dąbrowskiego 14, górne piętro, Czysz.

Pokój
duży do wynajęcia. Krasińskiego 14, III. (17609

Stancja
dla uczennic lub młodszych uczni. Świętojańska 13, I lewo. (17607

Pokój
umeblowany bez pościeli, osobne wejście. Grottgera 3, II. lewo. 30208

Pokój
umeblowany do wynajęcia Pomorska 52, parter. (17606

Umeblowany
pokój dla inteligentnej pani do wynajęcia. Chrobrego 21, I. (17598

Niekrępujący
pokój lub dwa, przedpokój wynajmę. Adres filja Dzien. (17614

Pokój
słoneczny dla dwóch panów. Wiatrakowa 9, I p. prawo. (30211

Dobrze
umebl. pokój wynajmę. Zaciszę 4, I prawo. (17616

Pokój (17560
do wynajęcia duży dobrze urządzony. Plac Piastowski 2, III lewo.

Pokój
umeblowany. Przyrzecze nr. 4, parter. (30222

RÓŻNE

Żurnale
mód balowych, maskowych oraz zeszyty miesięczne na grudzień nadeszły. N. Gieryn, Plac Teatralny. 29955

Poszkodowani
wojenni uszkodzeni na zdrowiu mogą jeszcze teraz wnioskować o rentę inwalidzką. Biuro Porad Wojskowych Długa 5, Miernik. (27862

Zakopane.
Pensjonat Soplicowo, ul. Kościuszki, telefon 280, urządzony komfortowo, kuchnia wykwintna, cena 12 złotych. (29790

Pani
Ko . . . . . a Nakło list. (30181

Zagubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Józef Stachowiak. (30174

Chcesz
być bogatym, tucz szybko świnie prawdziwą Centralinią Michałowskiego. Nic na tem nie stracisz, tylko się wzbogacisz. Żądać wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu nigdy luźno. Gdzie niema wysyła paczki próbne bezpłatnie: St. Michałowski, Poznań, Dworkowa. Wystrzegać się naśladownictw. (27213

Unieważniam
książkę wojskową. Jan Ziołecki, Wtelno. (30000

Cha... Cha... Cha!!!...
5 ciekawych niespodzianek towarzyskich na gwiazdkę! Salwy śmiechu! „Fotograf kieszonkowy", „Śnieg czarodziejski", „Apsik" i 2 inne nadzwyczaj zabawne nowości wysyła po otrzymaniu 3 złotych (można znaczkami) „Uranja" w Jędrzejowie Skrytka 40/C. 30151

Weksel
mój na sumę 40 zł płatny w dniu 15. 12 30. wydany firmie G. Meyer — skład mebli w/m. z powodu niedotrzymania umowy niniejszem unieważniam. Roman Kruk. (30176

MATRYMONJALNE

Panna
Wielkopolanka, wykształcona, z dobrej rodziny, przystojna, posag 20.000 zł w gotówce, wyjdzie zamąż za starszego wyższego urzędnika państw. lub właściciela nieruchomości. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „M. Y. 15". (17493

Kawaler (17600
lat 27, posiadam gospodarstwo 40 morgowe, szukam panny z majątkiem od 5000 zł. Zgł. do filji Dz Bydg. pod „K. 27".

Sympatyczna
miła, lat 19, zapozna panów na wyższych stanowiskach (wick obojętny). Panowie, którym zależy mieć szlachetną współtowarzyszkę, złożą swe oferty z fotografją pod „Słoneczko" do Dz. Bydg. Toruń. (30174

Agronom
kawaler lat 36, szuka żony panny lub wdówki do lat 35 Majątek pożądany celem objęcia dzierżawy. Łask. wyczerpujące zgłoszenia z dołączeniem fotografji którą odwrotnie zwrócę do Dzien. Bydg. pod „Kawaler 36". (30228

Kawaler
urzędnik gosp. lat 28, blondyn, pragnie zapoznać zgrabna, inteligentną panienkę celem późniejszego ożenku Panie serjo myślące, gospodarne. możliwie z trochę majątkiem, raczą swe oferty wraz z fotografją złożyć w Dzien Bydg. pod „Rządca". Dyskrecja słowo honoru. zwrot fotografji. 30231

Kawaler
lat 36 kupiec, poślubi miłą niewiastę, która dopomoże do założenia interesu (potrzeba 5—10 tys.). Rzecz traktuje się poważnie. Oferty do Dz. Bydg. pod „K. K.". (30220

Urzędniczka
IX. stopnia, na stałej posadzie, licząca lat 26, posiadająca 5.000 zł majątku, zapozna urzędnika państwowego około trzydziestki, najchętniej miernicz ego. Zgłosz proszę skierować do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „Urzędniczka". (30226

Panna
przystojna, muzykalna, posiadająca dobrze prosperujący skład spożywczy poszukuje męża z lepszej rodziny. Of. proszę złożyć do filji Dzien. Bydg. pod „Gwiazdka". (17608

INSTYTUT HIGJENY i PIĘKNOŚCI

M. Petrykowskiej

BYDGOSZCZ, ULICA GDAŃSKA NR. 159

został świeżo zaopatrzony w nowe wynalazki zagraniczne.

Wykonuje: Masaże odmładzające, przeciw zmarszczkom i zwiotczałym mięśniom. Skrócone zabiegi odtłuszczające nóg, rąk i ogólne. Udoskonalone farbowanie włosów i brwi.

Godziny przyjęć od 10 — 1 i od 3 — 7 wieczorem.

W poniedziałki od 1—2 godz. porady bezpłatne.

Niezamożnym ustępstwa. (26741

„SANITAS"

ZAKŁAD ELEKTRO-LECZNICZO-KĄPIELOWY

poleca

Djatermję, Górskie słońce, „Solux" kąpiele Igliwiowe, Solankowe, Kwasowęglowe, Siarkowe i t. p. Skrzynie elektryczne i parowe, Masarze wszelkiego rodzaju **oraz kąpiele zwykłe (wanny)**

Bydgoszcz, ul. Gdańska 19, Tel. 715.

Zakład otwarty od 8—7, w dni przedświąt od 8—8. 30204)

Licytacja przymusowa.

Dnia 2 grudnia 1930 r. o godz. 9-tej przedpoł. sprzedaję przy ul. **Szerokiej 37, w Toruniu,** przymusowym przetargiem za gotówkę: (30099

całkowite urządzenie księgarni wraz z całym zapasem książek i to 18793 książek języka francuskiego, polskiego, greckiego, łacińskiego i obcych, medycyny, społ. polityczne, prawnicze, literaturę, rekturę, rolnictwo, chemiczne, sportowe, bibl. narodowe itd. 121 słowników, 6 globusów, 17 gier towarzyskich, 518 pudełek kredek, 1923 pocztówek, 327 map, kwitarjusze, koperty, papier, zeszyty, tuszę, stalówki, ołówki i różne inne przedmioty.

Bartkowiak, komornik sądowy.

AMNESTJA PODATKOWA

(ma nastąpić). (30238

Doniesienie adjutanta Jacka Furdygi z Brześcia n/Bugiem że załadował wagony mebli po byłych posłach do dalszej sprzedaży w firmie

MAGAZYN MEBLI GÓRNOŚLĄZAKÓW

BYDGOSZCZ, ulica Śniadeckich 56.

Wszelkie meble są bardzo dobrego gatunku i tanio do oddania składają się:

Saloniki, serwantki, bibljoteczki, lustra i sypialnie mahoniowe, jadalki, sypialki, męskie pokoje dębowe, garnitury klubowe (ryps, gobelina i skóra) łóżka: żelazne, ciemne, biało malowane, kuchenne meble, bieliźniarki, szafy do rzeczy, zegary ścienne, obrazy, biurka w różnych gatunkach, stoły, krzesła, kanapy, umywalki, kredensa, z starych rycerskich czasów

i wiele więcej rzeczy których z powodu braku miejsca zamieścić nie możemy, poleca wyżej wymieniona firma. Z powodu przepełnienia naszych składnic, skład nasz otwarty jest od 8 do 6 wieczór bez przerwy. Dostawa samochodowa także nocą. Dla gości przyjezdnych koleją stoją auta nr. 1, 20, 78 a na małym dworcu tramwaje do dyspozycji. Personał do obsługi 50% wzmocniony.

Przetarg przymusowy.

W dniu 1. XII. br. o godzinie 10 tej sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy **Placu Wolności nr. 1:** (30336

5 maszyn do pisania „Torpedo" maszynę do pisania „Mercedes".

Stężycki, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 1 grudnia br. o godz. 11 sprzedam przy ul. **Grunwaldzkiej 150** najwięcej dając. za natychm. zapłatą: **biurko dębowe i lustro.**

Następnie przy ulicy **Jasnej 4** o godzinie 12-tej **lustro i maszynę do szycia.**

30312) **Woźniak,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 2. 12. 30 r. o godz. 10-tej sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą **w domu składowym publicznym** firmy **C. Hartwig S. A.** przy ul. **Dworcowej 72:**

Urządzenie kawiarni, salonik, kompl. kuchnię, szafy do rzeczy, komodę, apteczkę, mosiężny stojak do nut, postumenty do kwiatów, stół okrągły dębowy, krzesła, łóżka, szafa do kuchni i wiele innych sprzętów domowych etc.

30313) **Kowalski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

ANTYKWARNIA.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, że **z dniem 15 listopada br.** objęłam po p. **H. Ćwikiel**

skład antykwarni

kupno i sprzedaż różnych rzeczy

pod fm. „Occasion" przy ul. Gdańskiej 31/32

i takowy przy rzetelnej i sumiennej obsłudze nadal prowadzić będę.

Zatem proszę o łaskawe poparcie mego przedsięb.

Z wysokim szacunkiem (17702

Władysława Pioterkowa, Bydgoszcz, ul. Gdańska 31/32.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek dnia 1 grudnia 1930 o godz. 12-tej sprzedawać będę **w Reikowie** najwięcej dającemu za gotówkę: (30316

5 stogów pszenicy.

Pluciński, kom. sąd. z pol. w Szubinie

SIWE WŁOSY

farbuje naturalnie i trwale nieszkodliwa farba na włosy **„REWAX"** w kolorach: blond, chatain., bronzowym i czarnym Karton zł. 6.—.

Pierwotny kolor włosom przywraca stopniowo **„AXELA"** REGENERATOR włosów, butelka 3,— zł. W Bydgoszczy do nabycia w następujących drogeriach: Fr. Bogacz, Dworcowa 94; W. Heydemann, Gdańska 20; B. Kiedrowski, Długa 64; Kaźmierski, Gdańska 5; A. Schiefelbein, Bocianowo 1. W Osiu w drogerji A. Kłoniecki. W Tucholi w drogerji St. Wawrzynowicz. (27359

30168

Nasza

Zupełna Wyprzedaż

z powodu zwinięcia interesu — to niezwykła

okazja taniego zakupu wypraw i podarków gwiazdkowych!!!

Posiadamy jeszcze ogromne zapasy białych płócien w szerok. 140, 160 i 200 cm., na powłoki pościelowe i prześcieradła.

Inlety na wsypy i dreliszki na spodki w znanych najlepszych gatunkach sprzedajemy z bardzo znaczną zniżką cen.

!!! **Materjały na suknie** czysto wełn. teraz już po **3.50** zł za metr.
Gotowe suknie damskie oddajemy wprost za bezcen
Pulowery męskie, czysto wełniane · · · · teraz zł **6.50**
Manszestrowe ubranka dla chłopców · · · „ „ **10.50**
Partja spodni męskich (do pracy) · · teraz para „ **4.50** !!!

Sukna - Jedwabie - Bielizna - Trykotaże - Kołdry - Dywany.

Zdumiewająco tanio! Częściowo niżej własnej ceny kosztu!

Godziny sprzedaży: od 8 do 12 przed poł. i od 2 do 6 po poł.

Siuchniński & Stobiecki

Stary Rynek 3 **Bydgoszcz** Telefon nr. 123

(30184

Dopasowanie i wykonanie

według ostatniej techniki ortopedycznej prak. od 1895 r.

M. Kiciński

Bydgoszcz 20874

ul. Pomorska 13.

Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, króliczе i włosie końskie kupuje (27709

Handel skór

P. Voigt

Bydgoszcz

Bernardyńska 10

Tel. 1441 i 1558.

Kafle

przedniejszego gatunku, białe, bronzowe, zielone i niebieskie poleca po cenach przystępnych 23922

„Impregnacja"

Bydgoszcz

składnica

Chodkiewicza 8-18

tel. 1300 i fabryka Nakło tel. 58.

Bank Ludowy w Bydgoszczy

Spółdz. z nieogr. odpow.

Stary Rynek nr. 11

przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i dolarach za wysokiem oprocentowaniem.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

25614

Wielka licytacja.

We wtorek dnia 2 grudnia b. m. i dni następne sprzedawać będę we wielkich ilościach

bieliznę i towary krótkie

z powodu całkowitej likwidacji. Od godz. 9—10 partjami, po 10 pojedyńczo we

F-mie **„Galanterja"**

przy **ul. Gdańskiej nr. 164**

obok kina Kristal

614 koszul wierzchnich, trykoty, krawaty, swetry, skarpetki, pończochy, koronki, szale, szelki, wstążki, fartuchy

i wiele innych artykułów we większych ilościach.

Michał Piechowiak

zaprzysiężony licytator i taksator

Długa 8 i Grodzka 23. Tel. 1651.

(30342

30162

W SALI

„OGRÓD PATZERA"

ul. Św. Trójcy

CYRK - MUSIK-HALL K. DWORSKIEGO

Rozpocznie

Dziś w sobotę 29 bm.

o godz. **8.30 w.**

pierwszorzędnym programem.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 35 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. k. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.